

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 51

Wydanie P

Poznań, sobota dnia 1 lutego 1936

Rok 31

Poznań, 31 stycznia.

Żywe echo

Artykuł nasz p. t. „Dzielnicowość”, zamieszczony przed kilku dniami na tem miejscu, wywołał wśród czytelników naszych bardzo silne echo. Rzecz więcej, niż zrozumiela. Sprawa, w artykule tym poruszona, jest jedną z tych, które społeczeństwo ziem zachodnich odczuwa najboleśniej.

Bo czyż nie jest wręcz krwawą ironją losu, że społeczeństwo nasze, które — jak tego dowody mamy tak liczne — traktowane jest jak gdyby kopciuszek, że społeczeństwo nasze obciąża się jeszcze zarzutem „dzielnicowości”?

Zarzut ten podnoszą ci właśnie, którzy, kierując się istotnym uprzedzeniem dzielnicowem, uważają Wielkopolan, Pomorzan i Ślązaków za „niegodnych” i „niekwalifikowanych” do odegrania w Polsce, a nawet w „ściślejszej swej ojczyźnie”, należytej roli. A zarzutem rzekomej „dzielnicowości” godzi się w społeczeństwo, które z całej swej istoty duchowej jest najbardziej wszechpolskie i zawsze z ideologią wszechpolską szczerze było związane.

To też śmiemy twierdzić, że w dzisiejszej rzeczywistości, która tylu przeżyła jest kłamstwami, zarzut „dzielnicowości” pod adresem społeczeństwa ziem zachodnich, a szczególnie społeczeństwa wielkopolskiego, jest jednym z fałszów najjaskrawszych.

Wywody nasze — jak już zaznaczyliśmy — wywołały wśród czytelników naszych bardzo żywy odzew. Nie możemy oczywiście ogłaszać wszystkich listów, nadesłanych nam w tej sprawie, choć z myśli w nich zawartych skorzystamy stopniowo. Narazie ogłaszamy dwa listy, a raczej najważniejsze ich ustępy.

Oto pierwszy z nich, nadesłany nam z Poznania:

„W tej chwili przeczytałem artykuł naczelny „Kurjera Poznańskiego” p. t. „Dzielnicowość”. Jak szalonej doznałem ulgi!

„Panowie! Wyrwaliście z ust i serca, o czem wszyscy prawie Wielkopolańskie, Pomorzanie i Ślązacy myślą i między sobą mówią często.

„Jestem osobiście człowiekiem z t. zw. inteligencji pracującej. Rozumiem, że „dzielnicowość” w znaczeniu jakiegoś separatyzmu, czy ekskluzywizmu, to rzecz godna potępienia i niedorzeczna, ale, gdy się obserwuje to, co się dzieje obecnie w Wielkopolsce, — to człowieka wyprowadza z równowagi.

„Nikt rozsądny nie twierdzi, by wszystkie stanowiska publiczne miały być obsadzone przez Wielkopolan, ale nie może być też odwrotnie, to jest, by żywioł wielkopolski był tak niesłychanie słabo na tych stanowiskach reprezentowany.

„Nietylko na stanowiskach starostów stosunek ilościowy ludzi z pozostałych dzielnic Polski do Wielkopolan wynosi 5:1. Jest tak i w innych instytucjach publicznych, a często i gorzej, bo w wielu urzędach Wielkopolan na kierowniczych stanowiskach niema wogóle, a spotyka się ich tylko wśród — woźnych itp. niższych funkcjonariuszy.

Rząd Sarraut w ogniu krytyki

Oświadczenie nowego premiera spotkało się z bardzo chłodnym przyjęciem — Interpelacje — Przemówienie Herriota — Głosy prasy

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj premier Sarraut w izbie deputowanych, a min. sprawiedliwości Yvon Delbos w senacie odczytali oczekiwaną z zacięciem oświadczenie rządu, nad którym głosowanie odbyć się ma dzisiaj.

W tem oświadczeniu rząd zapowiada bezstronność w przyszłych wyborach, walkę z bezrobociem, utrzymanie kursu franka i zabezpieczenie bezpieczeństwa kredytowi francuskiemu. Specjalny ustęp podkreśla sprawę bezpieczeństwa i pokoju i zapowiada „czujność w zakresie obrony narodowej”. Dla zabezpieczenia pokoju rząd chce sprząć wszystkim, co „pod egidą organizacji genewskiej” ułatwiać będzie „zlikwidowanie zatargu włosko-abisyńskiego i zaniechanie okrutnych działań wojennych”. Oświadczenie wypowiada się za rozwojem „zbiorowego bezpieczeństwa według zasad Ligi Narodów”.

„Wszystkie nasze wysiłki zmierzać będą również do zapewnienia wspólnoty europejskiej korzyści, wynikających z naszych przyjaźni i naszych paktów wzajemnej pomocy, które nie mają innego celu, jak tylko utrzymanie i zorganizowanie pokoju w ramach Ligi Narodów. Wszystko jedno, czy w danym wypadku chodzi o Belgię, Małą Ententę, Włochy, Polskę, Z. S. R. R., czy też o Anglię, której porozumienie z Francją jest dla Europy podstawowym zapewnieniem pokoju. Też w tym planie szerokiego porozumienia europejskiego ujawnia się dobra wola Francji republikańskiej, gotowej iść naprzeciw wszystkim przejawom woli pokojowej, wśród których Francja szczerze się spodziewa spotkać przejawy tego rodzaju ze strony niemieckiej.”

W końcu oświadczenia podkreśla konieczność pokoju wewnętrznego i zapowiada przeciwstawienie się wszystkim jego mącicielom.

Paryż. (PAT.) Pierwszy mówca Fernand Laurent (niezawisły) krytykował skład rządu, twierdząc, że weszły doń czynniki, niemożliwe do pogodzenia.

Franklin Bouillon określił fakt utworzenia obecnego gabinetu, jako pierwsze zwycięstwo Frontu Ludowego nad frontem narodowym, zwycięstwo, które przynajmniej w trzech czwartych zostało zorganizowane przez zagranicę”. Odczytał następnie mowę Sarraut z 14 października, w której obecny premier wyrażał uznanie dla polityki Laval’a i potępiał nietrwałość rządów, poczem wskazał na sprzeczności pomiędzy programem polityki finansowej Regnier’a, a socjalisty Deata, wreszcie zarzucił obecnym ministrom Guernotowi, Zayowi i Bibie, że głosowali przeciw przedłużeniu służby wojskowej, podczas gdy Niemcy podwoili swą armię.

Herriot podkreślił, że brał udział w gabinetach pojednania, czynił wysiłki dla złagodzenia niektórych dekretów, współpracował przy rozwiązaniu zagadnienia lig. Wspominając o kampanji, prowadzonej pod hasłem „sankcje to wojna” przypomina, że kiedy mówiono „Poincaré — to wojna”, on pierwszy protestował z ław poselskich przeciw temu twierdzeniu.

Dalszy ustęp poświęca polityce francuskiej w Genewie, poczem odpiiera zarzut italoofilstwa, rzucony pod adresem radykałów, uważa go za poniżający autorów żart.

Herriot podkreśla, że Francja zawsze dotrzymała danego słowa i wszelkich zobowiązań. Ubolewa nad tymi, którzy dla względów polityki wewnętrznej nie zdają sobie sprawy z wielkości wydarzeń. Stoimy przecież wobec zatargu między dawną dyplomacją i jej sekretami, a nową dyplomacją, pomiędzy polityką zbiorowego bezpieczeństwa, a polityką dżungli.

Przechodząc do swej dymisji, Herriot mówił: „Działalem po dokładnym przemyśleniu sprawy. Wprawdzie śmiesznym jest w naszych czasach trzymanie ręki więcej na sercu, niż przy tece, jednak czekałem tylko dopóty, dopóki mogłem. Nie służyłem żadnym innym interesom, oprócz interesów Francji.”

Paryż. (Tel. wł.) Wczorajsze oświadczenie rządu w parlamencie nie znajduje zbyt przychylnego przyjęcia w prasie.

„Petit Parisien” oświadcza, że wczorajsze obrady nie mogą być, mimo najlepszych chęci, uznane za specjalnie doniosłe.

„Le Jour” twierdzi, że mowa premiera Sarraut jest powtórzeniem wszystkich dotychczasowych oświadczeń poprzednich rządów.

„Figaro” wywodzi, że mowa premiera Sarraut mógł również dobrze odczytać Laval.

Socjalistyczny „Populaire” jest zadowolony z oświadczenia premiera, chociaż dopatruje się w niem niedopowiedzeń, które Sarraut winien wyjaśnić w dniu dzisiejszym.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że nowy rząd uzyska w piątek wieczorem potrzebną większość. Socjaliści niewątpliwie będą głosowali za nim. Nie oddadzą jednak swoich głosów bez uzyskania pewnych korzyści. Premier Sarraut będzie zatem zależny od Żyda Bluma, co uniemożliwi mu na przyszłość współpracę z partjami środką.

Śmierć gen. Kondylisa

Białogród. (PAT.) Agencja Avala donosi z Aten, że zmarł tam nagle gen. Kondylis.

W jutrzejszym wydaniu głównem p. Vorel-Czempliński

Rozmowa z Stanisławem Wyrzykowskim

autorem świetnej powieści historycznej pt. „Do skonałej śmierci”, której druk rozpoczniemy w najbliższy wtorek.

Wielkopolan „nie znaleziono” nawet na stanowiska komisarycznych prezydentów obu historycznych stolic Wielkopolski!

„Znamy urzędników z innych dzielnic, dla których mamy pełne uznanie. Ale, jeśli chodzi o ogół, to musi być tu jakaś proporcja, jakaś sprawiedliwość dla żywiołu miejscowego.

„Nie jesteśmy „dzielnicowcami” w ujęciu tego słowa znaczeniu, nie chcemy niczyjej krzywdy, ale chcemy móc pracować dla narodu i państwa, móc wyzyskiwać nasze zdolności i wiadomości.”

List drugi, tym razem z Bydgoszczy, ma brzmienie następujące:

„Bardzo słusznie podkreślili Panowie, że Wielkopolańskie, Pomorzanie i Ślązacy domagają się odpowiedniego uwzględnienia ich przy obsadzaniu stanowisk publicznych nietylko na własnych ich ziemiach, ale także w innych dzielnicach i w urzędach centralnych w Warszawie, gdzie ich — jak wiadomo — niema prawie zupełnie. Jest doprawdy objawem nienormalnym, że ludność najbardziej polskich i najwyżej pod względem kulturalnym

stojących ziem Rzeczypospolitej do tej pory tak jest upośledzona.

„Wiemy, że sporo jest u nas jednostek, które, przyzwyczajone do zachodnio-europejskich warunków bytowania u nas, boją się nawet myśli o dostaniu się w znacznie gorsze i prymitywniejsze warunki w takich np. województwach wschodnich. Ale z drugiej strony trzeba sobie zdawać sprawę, że ziemie zachodnie nie zdobędą nigdy większego wpływu na losy całego państwa — co powinno być ich celem i dążeniem —, jeśli nie wychowają sobie zastępy ludzi o usposobieniu pionierskim, ludzi, którzy gotowi będą zrezygnować z wygod, jakie mają na zachodzie Polski, i stać się krzewicielami wartości tego zachodu w innych dzielnicach Polski.

„Inna sprawa, że jeśli chodzi o stanowiska publiczne, to najpierw należy dążyć do tego, by zmieniła się dotychczasowa krzywdząca proporcja na samych ziemiach zachodnich, i by żywioł miejscowy uzyskał przysługującą mu reprezentację —, a potem dopiero myśleć o dzielnicach innych.

„Taka winna tu być kolejność. Natomiast już teraz — wobec panującego

u nas bezrobocia i przesycenia handlu i rzemiosła — jest czas na planową, zorganizowaną pionierkę gospodarczą żywiołu wielkopolskiego w zachodniej zwłaszcza połaci b. Kongresówki, gdzie sprzyja temu rosnące uświadomienie przeciwyżdowskie ludności polskiej.

„Pionierka ta zresztą jest już w toku. Z jakimż zadowoleniem dowiedzieliśmy się niedawno z łamów pisma Szanownej Redakcji o powstaniu szeregu nowych polskich placówek handlowych i rzemieślniczych w takim np. Płocku, gdzie osiedliło się już kilkunastu kupców i rzemieślników z Poznańskiego i dobrze się im powodzi.

„Oby ów Płock pociągnął za sobą najliczniejszych naśladowców. Bardziej pożyteczną rolę spełnia tu Wasz organ, podając od czasu do czasu dane o miastach w zachodniej Kongresówce, o ich zażydzeniu i możliwościach rozwoju handlu polskiego. Artykuły te czytane są przez młodsze zwłaszcza pokolenie bardzo uważnie i wszechstronnie rozważane przy układaniu planów życiowych.

„Wszyscy zdajemy sobie oczywiście sprawę, że o akcji na naprawdę wielką skalę w tej dziedzinie będzie można myśleć dopiero wówczas, gdy u steru w Polsce będzie rząd narodowy i gdy rząd ten otoczy troskliwą opieką i pomocą „kolonizację wewnętrzną”. Ale to nas nie zwalnia od robienia już w dzisiejszych warunkach tego, co się da „obić.”

Przed rozstrzygającymi bojami w Abisynji?

Włoskie umocnienia w Tembienie — Zaciekle ataki Abisyńczyków — Obustronne przygotowania do walnej rozprawy na południu

Warszawa. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach w Abisynji w dniu 30 stycznia r. b.:

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu marsz. Badoglio wojska włoskie rozszerzają i wzmacniają swoje pozycje w Tembienie.

Jeden z korespondentów niemieckich, który zwiedził odcinek frontu na południe od Makale, stwierdza, że wzduż doliny rzeki Gabat na południe aż do Szelikot wojska włoskie wzniosły linję silnych fortyfikacji, która uniemożliwia przerwanie frontu przez przeciwników. Działła włoskie — według tego sprawozdania — umieszczono w ten sposób, że panują nad całą doliną i nawet nad wzgórzami, które gdzieś niedaleko sięgają 3 tys. metrów wysokości. Na wzgórzach tych i w dolinie okopały się wojska Rasa Mulugeta, liczące 25.000 ludzi. Ras Mulugeta wbrew poprzednim pogłoskom żyje, jest tylko lekko ranny w bitwie z dnia 20 stycznia, natomiast podobno poległ jego syn. Z pozycji włoskich widać wielkie słupy dymu, unoszące się nad ogniskami, na których Abisyńczycy palą ciała swoich poległych, aby zapobiec rozkładowi trupów.

Źródła angielskie i francuskie donoszą, że pomimo ciężkich strat, poniesionych w ostatnich bitwach w Tembienie, wojska abisyńskie nie przestają atakować włoskich, prowadząc silną akcję w całym Tigré. Pod osłoną działających w partyzantkę oddziałów Abisyńczycy reorganizują swe wojska, przygotowując, według wieści angielskich, nowy atak dookoła Makale.

Na froncie południowym według urzędowego komunikatu włoskiego nie zaszło nic godnego uwagi. Źródła włoskie donoszą, że jakoby ras Desta, nie chcąc stanąć przed obliczem cesarza, zamierza udać się do klasztoru.

Źródła angielskie i francuskie zgodnie stwierdzają ożywienie na odcinku frontu południowego w Ogadenie. M. in. garnizon abisyński opuścił Dżidżigę i udał się na południe. Oddziały straży przednich abisyńskich na froncie Ogadenu są podobno w odległości 20 kilometrów od pozycji włoskich. Abisyńczycy są zaopatrzeni w działa. Również i wojska włoskie przygotowują się tu do akcji, tak iż zdaniem informatorów angielskich należy spodziewać się operacji na szerokiej skali, w których mogą ważyć się

losy Dżidżigi i Hararu. Do Dagabur przywieziono kilku lotników włoskich, którzy wpadli w ręce Abisyńczyków.

W zachodniej części frontu południowego do rasa Desta nie przybyły jeszcze zapowiadane posiłki; wojska włoskie posuwają się z Negelli do rejonu Wardere przez prowincję Bali.

Oddział zmotoryzowany Włochów znajduje się podobno w odległości 40 klm od miejscowości Wardere. Tę wiadomość potwierdzają źródła włoskie, dodając, że w wozie Adala w odległości 40 klm od pozycji włoskich pod Wardere Abisyńczycy zgromadzili większe siły zbrojne.

Mussolini o położeniu Włoch

Rzym. (PAT.) Po dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów ogłoszono komunikat, donoszący, że Mussolini przedstawił sprawozdanie na temat ostatnich wypadków międzynarodowych, zwracając szczególną uwagę na przesilenie rządowe we Francji oraz na memorandum włoskie, które w sposób niezaprzeczalny przywróciło prawdę faktom, dotyczącym koncentracji części metropolitalnej floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym. Ponadto Mussolini zilustrował wielką doniosłość ostatnich zwycięstw na froncie somalijskim i erytrejskim, a następnie, po uczczeniu poległych, podniósł cnoty wojenne wojsk włoskich, których stan fizyczny i moralny jest doskonały.

Mussolini przypomniał również, że trwająca obecnie wysyłka 50 tys. robotników zagwarantuje i udoskonali

linje łączności w Afryce wschodniej, aby działać one mogły również w okresie letnich deszczów. Mussolini przypomniał, że pod temi deszczami 100 tys. żołnierzy włoskich żyło i pracowało ubiegłego lata, nie napotykając na szczególne trudności.

Podczas gdy wojska nasze w Afryce — mówił Mussolini — ożywione są entuzjazmem, gotując się do dalszych wysiłków, naród włoski nadal daje światu przykład zimnej odwagi, spokoju i niezłomnego wytrwania.

Co się tyczy włoskich sił metropolitalnych lądowych, powietrznych i morskich, przygotowanie ich odbywa się bez przerwy, a niektóre uchwały dzisiejszej rady ministrów, jak np. w sprawie rekwizycji wełny, stoją w związku z potrzebami i możliwymi ewentualnościami jutra.

Pociąg wpadł do rzeki

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień z Pottsville, w stanie Pensylwania wydarzyła się tam straszna katastrofa kolejowa w pobliżu miasteczka Sunbury.

Pociąg pośpieszny wykoleił się przy przejeździe przez most na rzecę Susquehanna. Wagon bagażowy i jeden wóz sypialny stoczyły się do rzeki, trzy inne wagony spadły ze stromego nasypu.

Podkłady kolejowe się zapaliły i wkrótce ogień przeniósł się na most.

Z powodu 27-stopniowego mrozu prace ratownicze były bardzo utrudnione. Po godzinie, około godz. 1 po północy, wydobyto 8 zabitych i około 30 rannych. Zachodzi obawa, że w wagonie sypialnym, który spadł do rzeki, znajdują się dalsze ofiary.

Znów katastrofa przy budowie kolejki

Warszawa. (PAT.) Przy ciąganiu czwartą z rzędu liny kolejki na Kasprowy Wierch, przeznaczonej na prawą szynę części Myślenice-Kasprowy, wydarzył się wypadek urwania cienkiej liny, ciągnącej linę nośną. Uległa ona wskutek upadku na miękkie podłoże zniekształceniom, które mogą spowodować konieczność wymiany. Niezwłocznie zawiadomiono o wypadku firmę Bleichert w Lipsku, odpowiedzialną wobec towarzystwa, prowadzącego budowę.

W dniu 31 bm. przybędzie na miejsce wypadku komisja rzeczoznawców

z Lipska, Gdańska i Sosnowca, która postanowi o użyciu liny. Jednocześnie firma Deichsel z Sosnowca zbiera materiał w razie konieczności wykonania nowej liny.

Otwarcie kolejki nie ulegnie z tego powodu opóźnieniu. Jedyną niedogodność spowoduje fakt, że na górnym odcinku komunikacja odbywać się będzie jednym torem, a nie dwoma, co zmniejszy do połowy przelotność tego odcinka. Termin otwarcia zostanie natomiast przyspieszony. Prawdopodobnie już 23 lutego ruszy pierwszy pociąg na Kasprowy.

Przed zmianą statutu Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach gospodarczych zwracają uwagę na porządek dzienny walnego zgromadzenia akcjonariuszy Banku Polskiego. Wśród różnych punktów znajduje się również zapowiedź zmiany pewnych artykułów statutu Banku. Wszelkie zmiany muszą być potem zatwierdzone przez Sejm.

Rada Banku, zdaje się, będzie dążyła do całkowitego usamodzielnienia się

z pod wpływu ministra skarbu, a nawet do zniesienia stanowiska komisarzy rządu. W ten sposób wzmożni się znaczenie prezesa Banku.

Podobno takiej pełni władzy domagał się obecny komisarz rządu wicemin. skarbu Koc, którego nazwisko pada najczęściej obecnie na tle zapowiedzi o przemęczeniu i wycofaniu się z prezesury prof. Władysława Wróblewskiego.

Echa rozmów londyńskich

Londyn. (Tel. wł.) Koła dyplomatyczne zwracają uwagę, że król Edward VIII, który po kilka minut podejmował gości, przybyłych na pogrzeb ojca, na pożegnalnej audjencji, z Litwinem rozmawiał w cztery oczy przez trzy kwadranse, a potem sowieckiego komisarza przyjmował Baldwin i Eden.

Tuchaczewskij pozostaje jeszcze przez cały tydzień w Anglii i będzie zwiedzał fabryki broni i amunicji. Przypuszczają, że Rosja poczyni pewne zakupy w Anglii.

Londyn. (PAT.) Jak oświadcza w kołach urzędowych, ogólny charakter rozmów Edena z Flandinem i von

Neurathem należy uważać za uspokajający.

Flandin nie podzielał poglądów części prasy paryskiej, że kanclerz Hitler przygotowuje wkroczenie do nadreńskiej strefy rozbrojonej, lecz w sposób ogólny wyraził zaniepokojenie z powodu obiegających w tej sprawie pogłosek.

Z min. von Neurathem zagadnienia strefy rozbrojonej nie poruszano. Głównie omawiano sprawy układów lokarneskich, do których, jak oświadczył min. Neurath, Niemcy przywiązują duże znaczenie.

Min. Beck u Prezydenta

Warszawa. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął p. min. Becka.

Rozwiązany komitet

Warszawa. (Tel. wł.) Żydowski przeciwhitlerowski komitet młodzieży został wczoraj przez władze rozwiązany. (w)

Przeciw Żydom

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj na drugim roku weterynarii w prosektorium zwierzęcym studenci Polacy usunęli Żydów od stołów prosektoryjnych i ustawili dla nich stół osobny.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5.22 1/2 zł. w obrotach oficjalnych w Warszawie 5.23 — 5.23 1/4 zł.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIEŻNA

Poznań. 31. 1. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 58,—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4 1/2% zlotowe listy zast. serja L po 38.25, natomiast 4% listy zast. konwert. obracano po 35—35.50—35.25.

Akcje bankowe bez obrotu.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 58,— P.

4 1/2% zlotowe listy zastawne serji L. Pozn.

Ziem. Kred. 38.25 P.

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K.

35—35.50—35.25 +

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań. 31. 1. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto 715 g/l.
2) pszenica 756 g/l.
3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposeb. spokojne) 12,00—12,25

Pszenica (Usposeb. słabsze) 18,00—18,25

Jęczmień browarowy 14,25—15,25

Usposebienie spokojne

Jęczmień 700—725 g/l. 13,75—14,25

Jęczmień 670—690 g/l. 13,25—13,50

Usposebienie słabsze.

Owies 450—470 g/l. 14,00—14,25

Owies standartowy 13,75

Usposebienie spokojne.

Maka

żytnia wyciąg 0-30% wł. w. 18,75—19,00

żytnia gat. I 0-45% wł. w. 18,50—18,75

żytnia gat. I 0-55% wł. w. 18,00—18,25

żytnia gat. I 0-65% wł. w. 17,25—17,75

żytnia gat. II 45-55% wł. w. 14,25—15,25

Usposebienie spokojne.

pszena gat. IA 0-20% wł. w. 30,0—32,25

pszena gat. IB 0-45% wł. w. 2,75—30,25

pszena gat. IC 0-55% wł. w. 8,75—9,25

pszena gat. ID 0-60% wł. w. 28,25—28,75

pszena gat. IE 0-65% wł. w. 27,25—27,75

pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 26,50—27,00

pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 26,00—26,50

pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 23,50—24,00

pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 21,50—22,00

pszen. gat. IIF 60-65% wł. w. 20,00—20,50

Usposebienie spokojne.

Otręby żytnie stand. 9,75—10,25

Otręby pszen. grube stand. 12,00—12,50

Otręby pszenne średnie st. 10,75—11,50

Otręby jęczmienne 9,75—11,00

Rzepak zimowy 41,00—42,00

Rzepak zimowy 40,00—41,00

Siemię lniane 36,00—38,00

Gorzyczka 37,00—39,00

Wyka latowa 22,00—24,00

Feluska 24,00—27,00

Groch Viktorja 24,00—29,00

Groch Folgera 22,00—24,00

Lubin niebieski 9,50—10,00

Lubin złoty 11,00—11,50

Seradela 22,00—24,00

Mak niebieski 64,00—66,00

Koniczyna czerw. surowa 105,00—115,00

Konicz. czerw. 95-97% czyst. 125,00—135,00

Koniczyna biała 75,00—110,00

Koniczyna szwedzka 170,00—195,00

Koniczyna żółta odluszczone 65,00—75,00

Przelot 75,00—90,00

Makuch mian. w taflach 16,75—17,00

Makuch rzepakowy w tafl. 14,25—14,50

Makuch słon. w tafl. 42/43% 18,25—18,75

Śrut Soja 21,00—22,00

Śloma pszena luzem 2,20—2,45

pszena prasowana 2,70—2,95

żytnia luzem 2,50—2,75

żytnia prasowana 3,00—3,25

owsiana luzem 2,75—3,00

owsiana prasowana 3,25—3,50

jęczmienna luzem 2,20—2,45

jęczmienna prasow. 2,70—2,95

Siano zwykłe luzem 5,75—6,25

zwykłe prasowane 6,25—6,75

nadnoteckie luzem 6,50—7,00

nadnoteckie pras 7,50—8,00

Ogólne usposobienie słabsze.

Ogólny obrót: 200,2 tonn. w tem żyta 251 tonn, pszenicy 382 tonn, jęczmienia 610 tonn, owsa 15 tonn.

Sprawa Hauptmanna

Nowy Jork. (PAT.) Gubernator stanu New Jersey pismem do szefa policji Schwartzkopa polecił przeprowadzenie nowego dochodzenia w sprawie porwania i zamordowania dziecka Lindbergha.

Gubernator poleca przeprowadzenie bezstronnego dochodzenia i wyraża przekonanie, że Hauptmann nie mógł być sam jeden winowajcą zbrodni.

Wiadomości

Donoszą z Berlina, że przywóz i rozpowszechnianie niemiecko - narodowej „Danziger Nationale Ztg.” został na podstawie zarządzenia min. spraw wewnętrznych zakazany w Niemczech na nieokreślony czas.

*

Z Genewy donoszą, że organizacje słowackie złożyły Lidze Narodów memoriał, zwracający uwagę, że w sowiecko - czeskim sojuszu wojskowym Czechosłowację obrano za podstawę dla sowieckiego lotnictwa wojskowego. Poza tem memoriał twierdzi, że w Pradze jest ośrodek wojskowej i politycznej propagandy komunizmu.

*

W Cieszynie zandarmerja czeska aresztowała dyrektora hotelu „Polonia”, urzędnika tegoż hotelu, portjera oraz kucharza. Aresztowano również dyrektora polskiego tow. oszczędnościowego. Wszystkich przewieziono do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

*

W Essen trybunał ludowy skazał 8 komunistów, w tem jedną kobietę, na więzienie od 6 do 15 lat, pod zarzutem przygotowywania spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Gdańskie perypetie nad Zemanem

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Genewa, w styczniu.

Pierwsze promienie wschodzącego słońca przeciskały się przez opary jeziora genewskiego, gdy w gmachu Ligi gaszono dopiero światła po nocnym posiedzeniu Rady Ligi: znużeni delegaci rozjeżdżali się do domów. Chciano za wszelką cenę zakończyć sesję w piątek: Francuzów absorbowowała zmiana gabinetu, w Anglii — przygotowania do objęcia tronu przez nowego króla; kolei i innym udzielała się atmosfera pośpiechu.

Może wskutek tego pośpiechu wyladowało się zainteresowanie genewskich kół politycznych dla dopieroco omawianych przedmiotów właściwie nazajutrz. Pomimo nieobecności głównych delegatów czuć było jeszcze w powietrzu atmosferę gorących wczoraj dyskusyj.

W południe, kiedy według zwyczaju zbierają się w rozległych kularach „des pas perdus“ Ligi czołowe figury sekretariatu, prasy i przyjezdnych obserwatorów, wydarzeniem dnia jest wciąż „kwestja gdańska“. Ow stary, wszystkim dobrze znany Gdańsk, który przez tyle lat był „europejską beczką prochu“, aż potem wraz z rządami hitlerowskimi i paktem polsko-niemieckim spadł nagle z porządku dziennego tradycyjnych spraw spornych Ligi i dopiero teraz nagle przypomniał się światu.

Bo też powiedzmy sobie szczerze, że patrząc oczami ludzi genewskich, przyzwyczajonych widzieć w każdym sporze gdańskim tradycyjny opór senatu wolnego miasta wobec praw Polski, przyznanych traktatem wersalskim, zaszedł niebawem zwrot. A rzecz wygląda tak:

Stroną skarżącą są dwie instancje. Pierwszą jest wysoki komisarz Ligi p. Lester, drugą — gdańskie partie opozycyjne. Oba te czynniki zwracają się przeciw władzy rządzącej, czyli senatowi narodowo-socjalistycznemu. Zarzucają mu czyny niezgodne z konstytucją, której wykonanie poddane jest autorytetowi Ligi Narodów.

Rzecz, jak dotąd, nie wywołuje jeszcze zainteresowania. Konflikty tego rodzaju są rzeczą zrozumią, zwłaszcza gdy się zważy, że wersalska konstytucja w. m. Gdańska dyktowana była na wzór demokratycznych ustrojów zachodnio-europejskich, gdy tymczasem senat dzisiejszy rządzi według ostatniej recepty berlińskiej „państwa totalnego“. I zdaje mu się, że Liga będzie milczała. Genewa wszak daleko!

Ale w tym właśnie punkcie sytuacja zaczyna się gmatwać. Liga, której niedawny zastrzyk żywotnych soków ze strony Anglii dodał nowych sił, wcale nie myśli siedzieć cicho. P. Eden używa na Radzie wcale twardych i mocnych słów. Prezydent Greiser kurczy się, nie mogąc właściwie zaprzeczyć czynom, które z konstytucją są w niezgodzie. Grozi mu konflikt już nie tylko z Ligą, lecz z p. Edenem, który wszak jest nie tylko „ligowcem“, lecz prócz tego ministrem spraw zagranicznych W. Brytanji. (Nawiasem mówiąc, z Berlina da-

ją sygnały, że zadzieranie z Anglią nie jest w tej chwili na czasie.) Pozostaje mu więc jedynie powołać się na „idealne“ stosunki Gdańska z Polską, jako dowód „turbi et orbi“, że wilk gdański nie jest tak czarny, jakim go malują, — że, gdy tego trzeba, potrafi żyć w zgodzie nawet ze starym wrogiem — Sarmatą i Europie oszczędzać kłopotów.

W tym oto momencie zwracają się oczy zebranych na Radzie delegatów na delegata Polski: jak odpowie on na argument Gdańska? I pada oświadczenie min. Becka, zmierzające do złagodzenia zatargu.

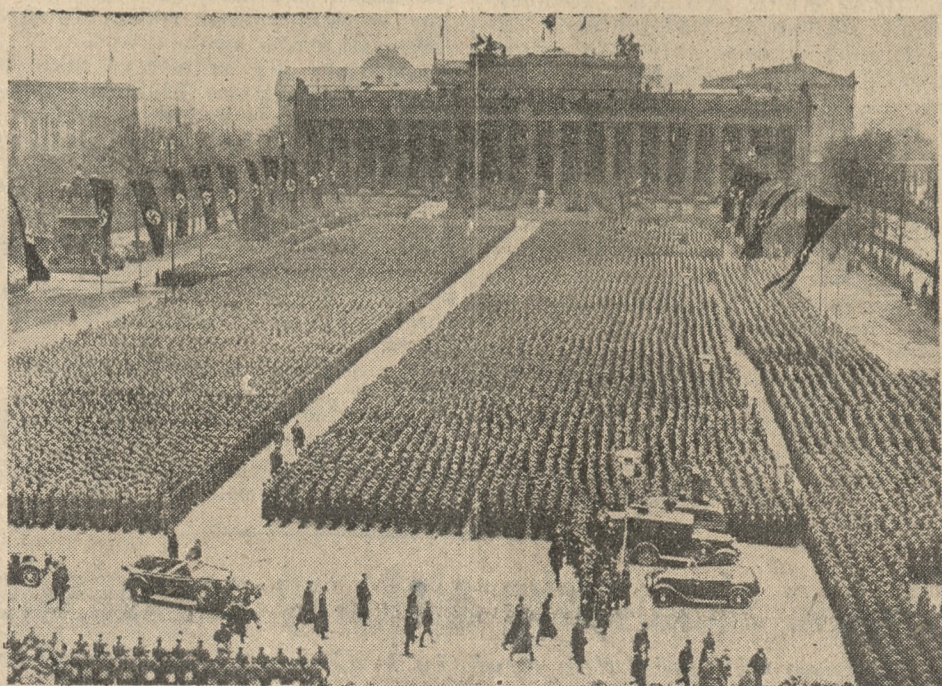
Rezultatem oświadczenia jest rezolucja Rady Ligi o stępieniu ostrzu przeciwko senatowi gdańskiemu, a wyrażającą zarazem przekonanie, iż w okiełznaniu zrebca gdańskiego może „Rada szczególnie liczyć na pomoc Polski“.

Czy polityka polska wysnuje z tego

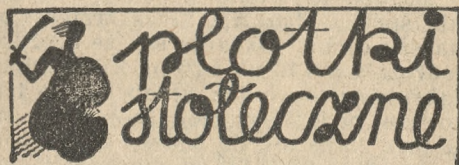
właściwe wnioski praktyczne w sprawie gdańskiej? Polska powinna się podjąć roli strażnika w Gdańsku, będąc przede wszystkim strażnikiem swych własnych interesów. Powinna to uczynić tem bardziej, że obecny kurs senatu w. m. Gdańska jest tym, który silniej, niż poprzednie, dąży do połączenia Gdańska z Rzeszą, — wbrew interesom Polski i naszego dostępu do morza.

Stąd otwiera rezolucja ostatniej Rady genewskiej dla nas szansę nowej współpracy Ligi (czytaj mocarstw zachodnich) i Polski dla obrony odrębności Gdańska. W Genewie życie wytworzyło sytuację, która oddaje klucz rozwiązania w nasze ręce.

Czy tylko polityka naszego pałacu Brühlowskiego wyzyska tę sytuację i zechce na fundamencie ostatniej rezolucji ligowej naprawdę wzmocnić pozycję Polski w Gdańsku, w ostatnich latach tak osłabioną? B. L.



W trzecią rocznicę objęcia rządów przez Hitlera w Niemczech, odbył się w Berlinie, w Lustgartenie, wielki apel szturmówek.



30 stycznia.

Mamy do zaobserwowania bardzo ciekawy szczegół: podczas prac komisji budżetowych podnoszą się z różnych stron głosy krytyki, i to niekiedy bardzo surowej.

Krytykowano i dawniej. Przedstawiciele opozycji zwracali uwagę na niedomaganie administracji. Głosy ich nie były tylko głosami opozycyjnymi dla samej opozycji, ale były poparte zawsze rzeczowymi dowodami. Oświeclano zagadnienie i pod kątem użyteczności społecznej i pod kątem możliwości budżetowych państwa.

I jakież był efekt?! Zawsze gdy wówczas podniósł się głos najbardziej uzasadniony, z drugiej strony, z ław obozu prorządowego, pojawiały się gromy na mówcę, zarzuty rzekomej „demagogii opozycyjnej“ itd. Żeby nawet podnoszono rzecz najbardziej racjonalną, najbardziej słuszną, uzasadnioną — można było być zgóry przekonany, że sprawa nie zwycięży, że zostanie po-

traktowana jako „partyjna“. Gilotynowano metodycznie wszystko.

Dzisiaj panowie z obozu prorządowego znajdują się tylko w własnym gronie. Niema mowy, by zjawił się ktoś „niepożądany“, jakkolwiek jakżeby panowie, zasiadający dzisiaj w Sejmie, radzi widzieć choć jednego prawdziwego opozycjonistę! Ożłociliby go z radości. Wszak nawet pp. Roga i M. Malinowskiego, usanowanych „wyzwoleńców“, traktują z niezwykle respektownością i uznaniem.

Ponoszą odpowiedzialność, tak dzisiaj jak i wczoraj, za los państwa i bieg spraw niepodzielnie. A gdy się słucha ich przemówień, to mimochodem nadlatują tam ciągle wspomnienia dawnych debat, słyszy się często refleksy dawnych przestroż, które się przed rokiem tak bezwzględnie potępiały.

Niektóre przemówienia są przepojone ogromnym pesymizmem, a całość bynajmniej nie nastroja optymistycznej.

Dzisiaj zaszedł bardzo ciekawy incydent w komisji sejmowej. Referował budżet ministerjum komunikacji p. Starzak, który stał na czele wojskowego przysposobienia kolejarzy. Budżet ten referuje już od lat 6, bo był stale jego referentem i w poprzedniej kadencji. Ale wówczas jakżeż wszystkie jego uwagi były wybielane. Jeżeli była jaka uwaga była wybielana!

Cóż za różnica dzisiaj! Mnóstwo uwag krytycznych, sporo gorczy, sporo trzeźwego sądu, tak jakbyśmy wsłuchiwali się w ton wystąpień rzeczowych opozycji lat poprzednich. I jakoś niko go to nie razi.

W przemówieniu swoim p. Starzak poświęcił osobny ustęp kolejce na Kasproy Wierch. Posłuchajmy:

„W imprezie na Kasproy Wierch P. K. P. posiada większość udziałów, mianowicie 102 (na ogólną liczbę 200), za które wpłaciło 102.000 zł. Niezależnie jednak od tego ministerstwo finansuje właściwie budowę w znacznie większym zakresie, gdyż

Z życia

Tyle się w ostatnim czasie mówi i pisze o konieczności ułatwienia pracy placówkom przemysłowym i handlowym i nie krępowania ich nieżyciowymi zarządzeniami.

Stwierdzić trzeba, że w tej dziedzinie jest istotnie wiele jeszcze do zrobienia.

Przytoczmy jeden z brzegu przykład, na który zwracają nam uwagę w kołach gospodarczych.

Chodzi tu o pracę młodocianych. Pomijamy fakt, iż chłopcy po ukończeniu szkoły powszechnej między 14 a 15 rokiem życia zmuszeni są próżnować, bo prawo nie pozwala ich zatrudniać nawet pracą, do której fizycznie najzupełniej dorastają. Są oni ciężarem dla ubogich rodzin, demoralizuje ich próżniactwo i zły wpływ ulicy, po której z konieczności muszą się pętać.

Zapewne, wielu z nich nie mógłby wchłonąć rynek pracy, stale się kurczący.

Gdy jednak po przekroczeniu 15 roku życia chłopca takiego zatrudni jakiś zakład przemysłowy lub handlowy np. w charakterze posłańca, wynikają stąd niemałe dla danego zakładu kłopoty. Obowiązek posyłania chłopców do kupieckiej szkoły dokształcającej dwa razy w tygodniu powinien być jakoś pogodzony z potrzebami przedsiębiorstwa, z jego wewnętrzną organizacją.

Tymczasem szkoła odrywa takiego chłopca od zajęć często w takiej porze, kiedy najbardziej jest potrzebny. Nie winimy tu kierownictwa szkoły, bo stara się ono, jak może, iść na rękę pracodawcy. Brak jednak dostatecznej ilości klas uniemożliwia często uzgodnienie życzeń i potrzeb pracodawców z podziałem zajęć szkolnych.

Najgorzej mogą wyjść na tem sami młodociani, których niejedyn zakład zastąpić musi starszymi pracownikami, nie podlegającymi już przymusowi szkolnemu. Naraża to jednak taki zakład na większe wydatki.

Gdzie w tem wszystkim jest troska o rozwój placówek gospodarczych?

Prasa żydowska szalenie wiele miejsca poświęca postanowieniom amnestji skarbowej. Podaje do wiadomości detale, szczegóły i szczegółiki i jest dumna, że do takiej amnestji doszło.

A właściwie o co chodzi? O to, że ludzie, którzy mieli różne przekroczenia z dziedziny podatków i nieregularnego opłacania swych świadczeń, oraz nieściśle go podawania swoich zysków, musieli za to odpowiadać karnie.

Czy nie jest to zastanawiające, że stosunkowo mało ta sprawa interesuje Polaków rdzennych. Ale Żydzi zajmują się tem ogromnie. Czy to nie mówi za siebie?...

udzieliło spółce pożyczki w sumie już około 700.000 zł. z pozostającego pod zarządem ministerstwa krajowego funduszu emerytalnego we Lwowie. Poza tem zaś spółka, prowadząca budowę kolejki, korzysta (niewiadomo z jakiej racji) z całego szeregu ulg przejazdowych i przewozowych, których forma pozostawia nieraz wiele do życzenia.

„Jak widzimy, w budowie kolejki kapitały publiczne są zaangażowane na znaczną sumę. Nie trzeba zaś być fachowcem, aby stwierdzić, że kolejka ta nie będzie przedsiębiorstwem dochodowym i że ułokowanie w niej funduszy publicznych nie było pod względem finansowym posunięciem szczęśliwym. Chyba, że dla podniesienia rentowności kolejki zastosowane jeszcze będą inne środki, o których mówi się już głośno, jak przedłużenie kolejki na inne szczyty, oraz budowa hoteli i pensjonatów.

„Z ubolewaniem stwierdzam, że budowa kolejki odbywała się z lekceważeniem przepisów prawa, np. bez zezwolenia władz wycięto na trasie obecnej kolejki linie leśne, a w sierpniu zaczęto już budowę, choć dopiero 19 września urząd wojewódzki w Krakowie ogłasza o wniesieniu podania o koncesję. Koncesję uchyłono wbrew opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

„Sprawa budowy tej kolejki ze względu na specjalne okoliczności, które jej towarzyszyły, wywarła złe wrażenie w opinii publicznej. Trzeba stwierdzić, że udzielenie koncesji na budowę kolejki i patronowanie tej imprezie nie może być uznane za wydatne posunięcie min. komunikacji.“

Co to znaczy? P. Starzak należy do gwardji p. Sławka.

Kolejkę na Kasproy Wierch stworzył i zorganizował wicemin. Bobkowski, człowiek ustosunkowany, posiadający zasługi około rozwoju naszej turystyki. Dlaczego tak ostry na niego atak, i to ze strony referenta?...

WARSZAWIANIN.

Stronnictwo Narodowe
w Poznaniu

Stronnictwo Narodowe
w Poznaniu

Wielkie Zgromadzenie Narodowe

odbędzie się

w niedzielę 2 lutego o godz. 12 w sali kinoteatru „Apollo“

Przemawiać będą:

Dr. Czesław Meissner

b. senator, prezes Zarządu Okręgowego S. N.

Dr. Jan Mamak

prezes S. N. w Ostrowie

Profanacja kościoła w Truskolasach

Wzburzenie ludności i rozruchy na targu

Osada Truskolasy w pow. częstochowskim, o której przed tygodniem szeroko rozpiszywała się prasa z okazji wybuchu petardy w bóżnicy, stała się, jak donosi prasa częstochowska, znów widownią wzburzenia.

„Goniec Częstochowski” z dnia 29 bm. donosi:

„W dniu 27 bm. ludność katolicka osady Truskolasy została wstrząśnięta wiadomością, że kościół parafialny w Truskolasach pod wezwaniem św. Mikołaja został obrabowany przez nieznaną sprawcę.

„Na miejscu zbzczenia zjawili się tłumy okolicznej ludności, poruszone do głębi usłyszaną wiadomością, która lotem błyskawicy rozniosła się po całej okolicy, budząc szczery odruch oburzenia.

„Oczom przybyłych ukazał się straszny obraz zniszczenia. Drzwi prowadzące do kościoła były uchylone, a zamki nadłamane.

„Złoczyńcy naderwali koronę złotą w obrazie Matki Boskiej, Tabernakulum zostało rozbite, a kielichy złamane. Komunikanty częściowo zabrane, a częściowo rozsypane po posadzce kościoła i podeptane. Figura, stojąca na jednym z ołtarzy była zamazana farbą. Puszki z ofiarami miały poodrywane kłódki.

„Również znaleziono złamaną dużą hostję, która leżała na posadzce w rogu kościoła.

„Złoczyńcy wchodzili na ołtarz, o czym świadczą ślady butów i poprzestawiane świeczniki oraz porzucane obrusy.

„Obraz zniszczenia, jaki przedstawiało wnętrze kościoła, wywarł wstrząsające wrażenie na obecnych. Ludzie zanosili się od placu na widok wyrażonego zniewagi Najsw. Sakramentu i profanacji kościoła.

„Proboszcz parafii w Truskolasach ks. Zygmunt Sznajderski na widok zbzczenia przybytku Pańskiego osunął się zemdłony.

„Wiadomość o prowokacyjnym włamaniu, bo inaczej trudno nazwać i zrozumieć pozostawienia wszystkich drogocennych przedmiotów w kościele przez sprawców — wzburzyła okoliczny lud do głębi.

„Do Truskolas podeszli całe gromady wieśniaków, a że w dniu tym przypadł i jarmark w Truskolasach, napływ ludności był olbrzymi.

„W pewnej chwili w osadzie powstały rozruchy, gdyż ludność upatrywała rzekomych sprawców w osobach Żydów, z których kilka osób zostało poturbowanych, a stragany ich wywrócone.

„Na miejsce zaburzeń zawezwano z Częstochowy pomoc policyjną. Do Truskolas wyjechały 3 autobusy z policją w helmach.

„W dzisiejszym dniu spokój nie został nigdzie zakłócony.

„Na marginesie powyższego oburzącego faktu, co do szczegółów którego jeszcze dokładnych danych nie posiadamy, wyrazić należy najwyższe potępienie, że zbrodnicze jednostki mogłyby swoje antagonizmy przenieść na teren świątyni, które muszą być

Germanizacja nazw polskich

Na mocy rozporządzenia nadprezydenta regencji opolskiej cały szereg dalszych wiosek polskich na Śląsku Opolskim otrzymał ostatnio swe nazwy niemieckie, w miejsce nazw starych, odwiecznie polskich. W ten sposób na terenie powiatów bytomskiego, gliwickiego, kluczborskiego, opolskiego i raciborskiego. Mikulczyce nazwano „Klausberg”, Wieszów „Randsdorf”, Ziemięcice „Ackerfelde”, Przechlebie „Sandwiesen”, Czechowice „Böhmswalde”, Krzanowice „Langlieben”, Jabłkowice „Holdefilde”, Czeszki „Friedenau”, Brzezinka „Birkdorf”, Złotniki „Goldenau”, Dziekanów „Wiesenau”, Chrzumiec „Schönkirch”, Budziska „Ratiborhammer”, Turze „Wellendorf”, Siedliska „Kolonie Wellendorf”, Dziergowice „Oderwalde”, Przewóz „Oderfähre”. Miejsce „Mistitz”, Nędza „Buchenau”, Rudy „Gross Rauden”, Koziska „Klein Rauden”.

Jak to powiedział w parlamencie niemieckim w dniu 21 maja 1935 kanclerz Hitler?

— „Nie jest naszym życzeniem, ani zamiarem zabierać obcym narodom ich narodowość, język lub kulturę, aby im narzucić obce, niemieckie. Nie dajemy żadnych poleceń niemieczenia niemieckich nazw, przeciwnie, nie życzymy sobie tego...”

miejszem nienaruszalnym. Poza antagonizmem, jaki się zastrzył w stosunku do Żydów, muszą tu działać jakieś zwyrodniałe jednostki, którym zależy na nikczemnej prowokacji”.

Kres gorszącym scenom rabunku położyła policja, która z początku została zaatakowana gradem kamieni,

Konferencja kombatantów Żydów z żydowskimi dziennikarzami

Żydowska Agencja Telegraficzna publikuje w „Hajncie” sprawozdanie z przebiegu konferencji dziennikarzy żydowskich z kierownikami żydowskiego związku kombatantów:

„Fala antysemityzmu — oświadczali ci ostatni — powiększa się z każdym dniem i niebezpieczeństwo jest wielkie. Ostatni zjazd krajowy żydowskich kombatantów przyjął hasło: „Będziemy bronić Żydów tak, jak broniliśmy granic polskich”. To hasło chcemy realizować. Podejmujemy akcję obronną przeciw antysemityzmowi i uważamy się za najbardziej do tego powołanych. Mamy bezpośredni dostęp do polskiego społeczeństwa, ponieważ jesteśmy zgrupowani w jedną korporację z polskimi kombatantami i powstańcami, którzy stoją dziś u steru państwa polskiego. Naszą „anty-antypropagandę” (przeciw-antysemitkę) włączymy wieczorem dyskusyjnym w kombatantkich kołach parlamentarnych, do których należy przeszło 120 posłów i senatorów”.

Buńczucze słowa żydowskich kombatantkich przywódców spotkały się jednak — z ostrą krytyką zebranych żydowskich dziennikarzy.

Pokolei — jak informuje dalej „Hajnt” — zabierali głos: Wolkowicz,

lec po kilku minutach opanowała sytuację, rozpraszając tłum i aresztując kilkanaście najbardziej agresywnych jednostek”.

I W KŁOBUCKU

„Sanacyjne” „Słowo Częstochowskie” pisze:

„Również w Kłobucku doszło wczoraj wieczorem do zajść antyżydowskich. Tłum powybił szyby w wielu mieszkaniach Żydów i poturbował kilku. Policja stłumiła zajście, aresztując kilku awanturników.”

Turkow, Dreikurs, Grafman, Swistocki oraz nakoniec Einhorn, którzy bez ogródek zaatakowali uzurpowane przez kombatantów prawo reprezentowania wszystkich polskich ugrupowań żydowskich. Dziennikarze żydowscy stwierdzili, że wojacy-Żydzi wypychają się wszędzie na pierwsze miejsce, wypomnieli im krakowską klęskę wyborczą rabina Thona, który przepadł z powodu rozbitcia głosów żydowskich przez kombatantów, a wreszcie stwierdzili, że, walcząc o prawa Żydów, — kombatanci walcząliby przedewszystkiem o swoje prawa.

„Mogłoby się wytworzyć takie położenie — mówił red. Einhorn — jak w Niemczech, gdzie żydowscy wojacy są uprzywilejowani ze szkodą pozostałych Żydów”.

Mgr. Bregman w odpowiedzi usprawiedliwiał gorliwie działalność żydowskich kombatantów dla „interesu ogółu polskich Żydów”. Przypominając, że dzięki ich interwencji zdjęto w Bydgoszczy afisze i transparenty antyżydowskie.

Konferencja — kończy „Hajnt” — nie dała „pożądanego wyniku”.

Jeśli tylko Żydzi bronić będą tak swoich interesów, jak bronili granic Polski, to kwestja odżyczenia naszego kraju jest na najlepszej drodze...

Słuszne stanowisko piekarzy poznańskich

Uchwalono używać tylko drożdży krajowych — O rozszerzenie uprawnień cechów

Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się wczoraj doroczne walne zebranie cechu poznańskich m. piekarskich. Po przyjęciu pp.: Matysiaka, Mańczaka i Kałasa, jako członków cechu, zarząd przedłożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności rocznej. Jako starszy cechu zdawał sprawę p. Marjan Ludwiczak, jako sekretarz p. Bartkowski i p. Chmielnik jako skarbnik. Zarząd działał zgodnie i harmonijnie dla dobra zawodu piekarskiego.

W dyskusji przemawiali m. in. pp.: Stolpe, Serdecki i Sobkiewicz. Na wniosek senjora Andrzeja Łajpa zarządowi udzielono absolutorium. Przyjęto ponadto sprawozdania z działalności komisji do zwalczania bezrobocia, kasy drożdżowej, zlikwidowanej w roku ub., kasy pośmiertnej, oraz zabawy zimowej w sali Ogrodu Zoologicznego, która cieszyła się dużym powodzeniem.

Przyjęto budżet na rok bieżący w sumie 8.280 zł po stronie czynnej i biernej.

Z zarządu ustąpili pp.: Leon Türk, Chwiłkowski i Kazimierz Sobkiewicz. W miejsce dwóch ostatnich wybrano pp.: Chmielnika i Kabacińskiego, zaś p. Leona Türk, długoletniego starszego cechu mistrzów piekarskich i b. prezesa związkowego wybrano ponownie. Ponadto wchodzi w skład zarządu p. Marjan Ludwiczak, jak starszy cechu, oraz pp.: Bartkowski i Górski.

Chorażym wybrano ponownie p. Zieleskiewicza, któremu z uwagi na pełnienie obowiązków przez 10 lat, na wniosek p. Türka, uchwalono zebranie przyznanie dyplomu honorowego. Ponadto w skład pocztu sztandarowego wchodzi pp.: Stawski i Marjan Malinowski.

Do komisji rewizyjnej wschodzą pp.: Serdecki, Pawłowicz, Ziolkowski, Chmielnik, Kabaciński i Tomiak.

Przyjęto zreferowaną przez p. Jęczkowskiego rezolucję, która w swej treści domaga się organizowania związków cechowych i znalezienia ustaw w kierunku rozszerzenia uprawnień cechowych.

Starszy cechu p. Ludwiczak odczytał następnie pismo inspektora pracy w sprawie przestrzegania ustawowego czasu pracy i odpoczynku świątecznego,

go, przypominając ciążące na właścicielach piekarni obowiązki.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa drożdży, którą zreferował starszy cechu. Okazuje się, że drożdże podrożały z 4,10 na 4,20 na kilogramie. Fabrykanci dowodzą, że obciążono ich nowym podatkiem dodatkowym i są dlatego zmuszeni do podwyższenia cen za drożdże. Przy tej sposobności mówcy dyskusyjni wskazywali, że na rynek poznański wdzierają się produkty drożdżowni gdańskich. W sprawie tej przemawiali pp.: Ziolkowski, Pol, Dołbecki, Plich, Jęczkowski, Türk i Stolpe. Pp. Türk, Jęczkowski i Stolpe podnieśli zgodnie, że dążyć należy ze względu na interes narodowy, ażeby piekarze poznańscy używali wyłącznie drożdży krajowych. (kl)

Zajścia antyżydowskie w Płocku

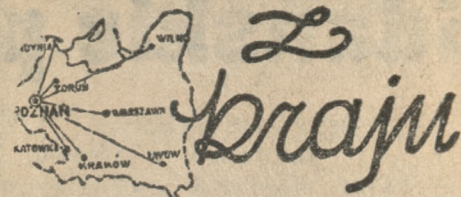
Żydowski „Nasz Przegląd” donosi z Płocka:

„W tych dniach na Nowym Rynku w Płocku doszło do bójki między kilku wieśniakami a Żydami. Podczas bójki jeden z Żydów stracił oko. Rozpoczęło się od zatargu na tle handlowym. Zatarg byłby załatwiony polubownie, gdyby nie przygodni agitatorzy, którzy podjudzili chłopów przeciw Żydom. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.”

Ten komentarz o polubownym załatwieniu sporu wyjaśnia wszystko.



Tr 113



TAJEMNICZA HISTORIA

Swego czasu, zmarł, po nieudanej operacji, prof. politechniki warszawskiej Czopowski. Zmarły pozostawił safes w P. K. O. w którym przechowywał znacznej wartości kosztowności i złoto. Gdy jednak spadkobiercy z rejentem i świadkami udali się do P. K. O. — skarbiec był pusty.

Okazało się, że na kilka dni przed śmiercią prof. Czopowski wezwał jednego ze swych krewnych i polecił mu zamówić specjalnie skonstruowaną walizę; następnie, dał mu klucz od safesu oraz odpowiednie pełnomocnictwo i polecił udać się do P. K. O., wyjąć wartość skrytki i przynieść ją do szpitala, gdzie przebywał.

Jak zeznał wykonawca tego polecenia, znalazł on w skrytce kilkanaście tysięcy złotych 10-rublowek, kilkadziesiąt tys. złotych monet dolarowych oraz szereg cennych kosztowności. Pieniądze te przewiózł taksówką i pozostawił choremu. Mimo jednak starannych poszukiwań i badania służby szpitalnej, waliza wraz z całą zawartością zniknęła.

O zaginięciu skarbu zawiadomiono władze śledcze, które wszczęły dochodzenie.

ZNAJOMOŚĆ Z ŻYDAMI

NIE WYSZŁA MU NA DOBRE

Niejaki Marjan Nowak w Warszawie wymeldował się swego czasu „niewiadomo lokad” i od tej pory urzędowo całkiem zaginał. Nie stawiał się nawet do wojska. Obecnie po trzech latach w jakiś sposób został odnaleziony pod nazwiskiem Jankla Trafikanta. Obracał on się specjalnie w kołach żydowskich, których językiem władał znakomicie. Znajomość ta jednak nie wyszła mu na dobre, gdyż teraz posiedzi sobie za to przez jakiś czas w kucie.

ZJAZD INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH W KATOWICACH

W dniach 15—17 lutego b. r. odbędzie się w Katowicach zjazd inżynierów budowlanych, poświęcony omówieniu zagadnień nowoczesnej techniki budowlanej z dziedziny konstrukcji stalowych, żelbetonowych, drewnianych i innych. Zjazd został zorganizowany przez komitet, na którego czele stoi prof. dr Bryła. Nadesłano ponad 40 referatów, a uczestnictwo zapowiedziało już blisko 300 inżynierów z całej Polski. Zjazd zapowiada się jako wielka manifestacja nauki polskiej w dziedzinie techniki budowlanej.

ZASTRZELONY PRZEZ BANDYTÓW

Z Krakowa donoszą, że na stacji kolejowej w Ropczycach pojawiło się trzech podejrzanych ludzi, których policjant celem wylegitymowania postanowił odprowadzić na posterunek policyjny. Do pomocy po drodze dobrał sobie jeszcze strażnika miejskiego Piotra Medrzygałę. Nieznajomi pozornie usłuchali wezwania i szli spokojnie, ale w pewnym momencie jeden z nich dobył rewolweru i wystrzelił kilkakrotnie, raniąc śmiertelnie strażnika M. Zmarł on krótko po przewiezieniu do szpitala. Bandyci usiłowali następnie zbiec, lecz jeden z nich został ujęty, co przyczyniło się prawdopodobnie także do wykrycia pozostałych dwóch.

NIEFORTUNNA KOLEJKA GÓRSKA

Przy budowie kolejki linowej na Kasproy Wierch znowu zdarzył się wypadek, tym razem jednak bez szkody dla zdrowia ludzkiego. Mianowicie zerwała się cienka lina, przy pomocy której wciągano ciężką linę nośną tak, że ta ostatnia spadając, doznała pewnych zniekształceń. Szczegółowe badania wykażą, czy będzie konieczna wymiana tej liny. Puszczanie w ruch kolejki linowej zapowiada się na 23 lutego.

ZBRODNIA WYKRYTA PO 17 LATACH

We Lwowie przed 17 laty został zamordowany przemysłowiec śp. Józef Lintner, posiadający fabrykę wędlin. W czasie obrony Lwowa oddział żołnierzy polskich przez dłuższy czas obozował w zabudowlach fabryki Lintnera, który dostarczał żołnierzom pożywienia i otaczał ich troskliwą opieką. Po zajętych walkach oddział ukraiński pod dowództwem b. feldfebla austriackiego Michała Chomiaka, wyparł żołnierzy polskich i zajął oddział. Chomiak uderzył Lintnera kolbą rewolweru, a następnie oddał doń 2 strzały, kładąc o trumien na miejscu. Po wojnie Chomiak przybrał nazwisko Władysława Kuczymka i zamieszkał w jednej ze wsi pod Stanisławowem. Przed kilku dniami aresztowano Chomiaka, i osadzono go we więzieniu lwowskim.

PRZEPISY ŁOWIECKIE

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz woj. śląskiego), z dniem 1 lutego r. b. rozpoczyna się czas ochronny na sarny-kozy, żbiki, norki, zajace-szaraki, jarczabki i pardwy, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, pułapce (oprócz woj. wileńskiego), oraz ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, srok i wron.

FELJETON KULTURALNY

O „Śpiewnej samotności” Wojciecha Bąka

Napisał Karol Hubert Rostworowski

„Si vis amari, ama”. (Hekaton)



Z POETAMI trzeba się obchodzić delikatnie, bo ich właściwością, przywilejem i wdziękiem jest mówienie o sobie... po swojemu. Ja, mnie, mna, we mnie. I cóż z nimi począć? Chocoby im udowodnić, że nie ma białego, że np. „Maryle” bynajmniej nie miały ochoty „całować, ścisnąć zimnego złota”, ale poprostu Puttkammerów, nie przekonał ich, ponieważ albo „domek pułstelnika, świeże kwiatki i czule serce”, albo „puch marny”, „wietrzna istota” i „dusza gorsza, niżeli”. Tertium non datur.

Wszak nikt nie kocha, jak ja! Kocham, więc powinienem być kochany! A jeżeli nie jestem kochany, to istota której „takie uczucie” nie potrafiło porwać, jest płaska, nędzna, nikczemna! Oślepiła ją złoto, para nóg, bicepsy, co kto woli, w każdym razie coś niśkiego, przyziemnego, jakiś życiowy szmelm i basta!

— „Et si je doute des larmes, c'est que je t'ai vu pleurer” — woła Musset. — „Ja! Du bist elend und ich groble nicht!” — wykrzykuje Heine.

I cóż z takimi począć? — A no... zastanowić się trochę nad sobą i...

Przecież każdy z nas w podobnych warunkach... Wypisz, wymaluj ja! Kubek w kubek! Miałem to na końcu języka! Z ust mi poprostu wyjął Święte słowa!

Pewno, że święte, jednak, pomimo to, trzeba sobie od czasu do czasu przypominać, że należy je spożywać „cum grano salis”, cum grano zdrowego rozsądku, bo w przeciwnym razie życie stałoby się niemożliwe.

Zwłaszcza dzisiaj. W epoce romantyzmu papierowa kula Wertera trafiła tylko w kosze, pełne Gustawów. Dzisiejsi młodzi poeci walą z karabinów maszynowych we „wszelką duszę żyjącą”, której „małość nazbyt bujnym życiem wzrosła w cichem i domowym szczęściu”. Więc wali Bąk „Niedzielnym wierszem” (str. 67) w „sytego kupca”, który „rozparty w fotelu — wielbi Boga leniwą, lincową niedzielą”; wali we fryzjera, który „cnotą i szczęściem własnym zadziwiony, chłodzi usta spalane na ramionach żony”; wali w emeryta „o-siwiałego”, który „zakrapia w szynku radość i niedzielę — czystą”; wali w naczelnika urzędu, który „rozmyśla o przeszłości swej — służbie bez błędu”; jednym słowem, wali w całą ludzkość, oszczędzając tylko tych, którzy są „sercem obłąkani”, których „dom własny, jak upiór, bezlitośnie straszy” i którzy buchają „palonym płomieniem, jak krzaki ogniste”.

Chyba nie przesadzę, twierdząc, że tego rodzaju kanonada, oczyszczona z „walorów” artystycznych, byłaby akurat mową nienawistnych, „złych świętów”, co to:

„Ranem z nor swych wychodzą. Garbaci i chudzi,
Jak średniowiecznych pustyni wyżółtki
asceti,
Omijają jak błoto przechodzących ludzi
I przeklinają szczebiot rozbawionych dzie-
ci” (str. 11).

Bo czyż nie „rzuca anatemy na grzeszną Europę” ideowiec, który nawet w niedzielę zabrania kupcom zjeść do sytości, sięść sobie po całotygodniowej ładzie na fotelu i poproźnować, jak się patrzy? Czyż nie jest średniowiecznym, wyżółtkim ascetą moralista, który ma pretensję do fryzjera, że raz na tydzień, gdy „salony” fryzjerskie są pozamykane, bucha „palonym płomieniem jak krzaki ogniste” i, zamiast kłapać w powietrzu nożycami, figluje ze swoją prawowitą żoną? Czyż nie „omija jak błoto przechodzących ludzi” poeta (tylko w tym wypadku mówię: „poeta”), którego serce „jak ropa wzbiera nienawistcią” na widok biedaczyny emeryta nad kieliszczykiem — pozał się Boże — tylko „czyściej”? Co jak co, ale ten upadek powinien znaleźć łaskę w oczach moich koleżów po piórze! Pytam, czy choć jeden z nas nigdy niczego niczem nie zakrapiał, nie zakrapia, no i zakrapiać

nie będzie? — A czyż nie „przeklina szczebiotu rozbawionych dzieci” reformator, który walczy złowrogo na zdziennia naczelnika urzędu (podkreślam „zdziennia”), gdyż niezdzienialny inaczej wyzyskiwałby wolne od zajęć chwile) za to, że spędza niedziele na rozmyślaniu „o przeszłości swej — służbie bez błędu”?

Tak jest, z życiowego punktu widzenia sprawa przedstawia się inaczej. Ideowiec powinien dążyć do tego, żeby każdy kupiec był syty, i zamiast nogi powinien mu podstawić fotel — moralista powinien życzyć fryzjerom, żeby każdego z nich było stać na całotygodniową żonę — poeta jeżeli ma kredyt, powinien biedaczynie emerytowi postawić przynajmniej ze trzy „pejły Baczewskiego” — reformator „sercem obłąkany” powinien przytulić do piersi nawet komornika — „fantasta snów wzniosłych, budujący snami nowe kształty Europy”, powinien dokładać wszelkich starań, żeby „lekkomyślni magnaci zbutwiałych poddaszy” mogli jak najprędzej „szczęściem zadziwieni” mieć dom własny, gdzie nikt nikogo nie „straszy” — a wiersz „W czasie choroby”, pisany przez pacjenta, który czuje „chrześcijańskie serce” w swoim ciele i którego „słowa drżą chrześcijańskim rytmem”, zamiast brzmieć:

„Pozdrów trawę odemnie. Ja dziś wyjść nie mogę...
Lecz pamiętaj, jeżeli spotkasz krzywdzi-
cieli,
Nie hamuj twego serca. Niech gniewem
wyrzuci.
Nie uśmiechaj się rzewnie — świętofrancisz-
kowsko,
Niech pięści twe nie spoczną, nie zamilknie
słowo.
Na pięść odpowiedz pięścią, na mściwy
bicz biczem...
Pozdrów ludzi odemnie. Ja dziś wyjść
nie mogę.
Lecz pamiętaj, jeżeli spotkasz krzywdzi-
cieli,
Machnij ręką i westchnij: „nie wiedzą, co
czynią”.
boć przecie nikt świadomie nie pragnie
być świnią.
Chce tylko podjąć sobie, popić należycie,
a koryto za male, a ściek przy korycie...
Więc lepiej machnąć ręką, niż krzyczeć
zuchwałe:
złe jest, kiedy mnie wala, dobrze, gdy ja
walę.

Przeholowałem? Oczywiście, że przeholowałem. Gorzej! Na pięść odpowiedziałem pięścią, na mściwy bicz biczem. Stałem w obronie kupców, fryzjerów i emerytów, których „małość” oglądana z bliska nie jest ani tak mała, ani tak czarna, jak się ją malować przywykło. Ci „mali” ludzie nie-zawsze śpią „chrapiąc w spoconych, brudnych łózkach triumfalnie”, nie-zawsze w ich „brzuchach przetłuszczonych spokój się przelewa” (str. 87) — wręcz przeciwnie, potrafią czasem zadziwić „sercem niż pies czujniejszym”, potrafią, jak się to mówi „stawać w potrzebie” i wzamian za „zblizanie” słowem „lotnej ojczyzny biały do ludzi” (czyli „wszystkich orłów z szandarów, herbów i medali... gdy znikły biała wśród bieli obłoków”) potrafią czynem zbliżyć Ojczyznę z krwi i kości do... poetów.

Więc nie głoszę „niesprzeciwiania się złu”, ale z dwójga złego wolę zejść z drogi krzywdzieliom, niż wyrządzić pogardę krzywdę tym, którzy dostarczają mi choćby przyborów do pisania, którzy odkudlają (raczej: nie-gdyś odkudlali) mi głowę, i którzy szli „jak szeregowiec prosty i nieznany”, żebym mógł dzisiaj „śpiewać z wiatrem i wznosić jak hymny ramiona”.

Tak. Ale większość... Dajmy spokój większościom. W naszym, literackim świecie nie wszyscy „męczą się mistycznym śpiewaniem, co rozdziera skurczami przepalone gardło”. Znacznie częściej „płyne się kłoda w port spokojny, w zatokę miłego letargu”.

A teraz pytanie: czemu z taką żądłością rzuciłem się na Wojciecha Bąka?

Odpowiedź hardzo prosta: Poezie, który otrzymał w darze srebrne trąby, stradiwariusa, fletnie i viole d'amore, niewolno grać na grzebieniu... z cudzego podwórka. Bo na cudzych podwórkach narodziły się wyświechtane

Przeciw obstrukcji, hemoroidom za-burzeniom w żołądku i kiszkiach za-
stoienie w wątrobie i śledzionie, bólom
krzyża zaleca się picie naturalnej wo-
dy gorzkiej **Franciszka Józefa** kilka
razy dziennie. Zalecana przez lekarzy.
Tg 250

Zdradzieckie biuletyny wojenne

O wydarzeniach na frontach w Abisynji dowiaduje się publiczność przedewszystkiem z biuletynów wojennych, ogłaszanych prawie codziennie przez strony wojujące. Liczba biuletynów wydanych przez włoskie dowódcy dwóch dochodzi do okazałej cyfry stu-dziesięciu. Rzadziej dochodzą do opinii europejskiej biuletyny abisyńskie — Cechą jednych i drugich jest różowe przedstawianie wszystkiego, co dotyczy strony wydającej komunikat. W świetle tych biuletynów wyniki działań wojennych są naogół wysoce niepomysłne dla przeciwnika, ponoszącego nieustannie wielkie straty w ludziach i materiale wojennym.

W tych gierkach batalistyczno-propagandowych musi się orientować czytelnik biuletynów, chcący ustalić sobie jako taki obraz wydarzeń, i chcący wiedzieć, gdzie są linie pozycji włoskich, kto się cofa, kto kogo bije itp.

Dopiero przypadki i... niedopa-trzenia redagujących biuletyny wojenne przychodzą zwykłym śmiertelnikowi niekiedy z pomocą. Wtedy odrazu staje się jasnym to, co przez długi czas usiłowano ukryć.

Weźmy jako przykład ostatnie biuletyny włoskie o walkach na froncie północnym, a więc na obszarze abisyńskiej prowincji Tigré. Po ofensywie między 15 i 22 grudnia ub. roku Abisyńczycy utrzymywali, że zadali Włochom poważną klęskę, odrzucając formacje włoskie daleko poza linie zdobycie przez nie we walkach listopadowych. Abisyńczycy twierdzili, że zajęli Abi Adi, stolicę krainy Tembien o bardzo dzikiej powierzchni tektonicznej. Strona włoska zaprzeczała uparczywie tym doniesieniom, twierdząc natomiast, że Tembien jest nadal w posiadaniu Włochom. Obraz zaciemnił się jeszcze bardziej, kiedy przybyły doniesienia obserwatorów

angielskich, informujących, iż Włosi znajdują się na tym terenie w bardzo trudnym położeniu i że agresja abisyńska, rozruchowana powodzeniem orężem minionych dni, zagraża odcięciem żołnierzy włoskich trzymających najdalej ku południu wysunięty punkt okupacji włoskiej, Makale, od tyłów. Włosi ponownie zdementowali te doniesienia.

Nagle, po miesiącu, dowiadujemy się nie za pośrednictwem Abisyńczyków lub Anglików, lecz wprost z biuletynu redagowanego przez główną kwaterę marszałka Badoglio, że „silne oddziały przeciwnika (tj. Abisyńczycy — dopisek red.) zgrupowane w okolicy Andino — Abi Adi — Enda Marian i Quoram pod dowództwem rasa Kas-sy i rasa Seyuma, zamierzają przeprowadzić atak w kierunku północnym...”, a dalej, że „dowództwo włoskie postanowiło rozpocząć natarcie w okolicy Tembien — Endarta”, oraz, że „dywizja czarnych koszul, która broniła przesmyku Kasien, posunęła się naprzód, wysyłając oddziały wywiadowcze na Abi Adi” (patrz doniesienie „K. P.” nr. 45 pt. „Szczegóły bitwy w Tembien”).

Jasny z powyższego, co cytowano, jest wniosek, że jednak przecież kiedyś musieli Włosi Abi Adi utracić, jeżeli teraz ponownie o tę miejscowość walczą. Zapomniano jednak w gorące wojenne o tem, co poprzednio donoszono i podawano do wierzenia. Pokazało się teraz, że Tembien nadal jest terenem gorących walk wbrew doniesieniu włoskim.

Tak zdradziecki bywa niekiedy biuletyn wojenny, gdy się chce dwukrotnie chępieć tą samą zdobyczą. Dzięki takim poślizgnięciom czytelnik dowiaduje się jednak nieco prawdy o rzeczywistym rozwoju wypadków. (tp)



...na namysły
znając wspaniałą
opinję fachowców

PHILIPSA

SUPERHETERODYNA z OKTODA

7 obwodów strojonych, zdumiewająca selektywność, czujący ton, wielka rezerwa mocy oraz urządzenie przeciwzawikowe, działające z niespożywaną precyzją, a przylem...

system ratalny Philipsa: zaliczka zł 35,- raty miesięczne po zł 31,32

Do nabycia według systemu ratalnego
og 5:24 Philips w firmie

Grimm i Kamiński
Poznań, 27 Grudnia 14, tel. 57-27

szlagiery o „przetłuszczonych brzuchach”, „spoconych, brudnych łózkach” i zbrodniczych „niedzielnach”. To nie Wojciech Bąk. To płytkie, choć wrzaskliwe fokstroty, kabaretowe socjologie, życiowe szmoncesy. Wojciecha Bąka trzeba szukać gdzieindziej. Trzeba go szukać tam, gdzie:

Kłęska za kłęską biczami nał wali
I każdy dzień go ściga nieszczęściem od
świutu —

A on krzyczy z radości i męką się pali
I stu ustami śpiewa i tańczy z zachwytem,
a znalazłszy go w tym roztańczonym
przybytku cierpienia, trzeba zrozumi-
mieć, że:

Kto raz nasycił płuca niebieskim zapa-
chem,

Ten nigdy nie przestanie się na ziemi
dusić.

Obłąd drogę zagrozi, zaszumi przestra-
chem,

Ale on się nie cofnie, choćby chciał. Iść
musi.

Spróbujmy iść za nim. Ale... żeby to uskutecznić, musimy zacząć od ubrania się w dość niewygodny kostjum „półbandytów, lecz także pół apostołów”. To pierwszy warunek. Drugi jest może jeszcze przykrzejszy. Zamiast „cnoty wygodnej, schludnej jak komoda a trzeźwej jak rachunek lub sodowa woda”, musimy mieć w plecachach spory zapas... „sprzecznosci”, i to jedynie w tym celu, żeby: „tłuc się w sobie, miotać sprzecznie — po grecku chwalić piękność świata i niewidzieć średniowiecznie”. Trzeci warunek jest poprostu nie do zniesienia! Naszą busolą czy drogowskazem ma być, ni mniej ni więcej, tylko... „krętać” i to w stosunku do... Boga. Raz Rzym, raz Krym, raz karczmą Babińska. Chodzi bowiem o to, żeby Bóg „krętać” naszym zbytnie znudzony odszedł, żeby „zostawił nas z wiarą”, iż „wreszcie spokój będzie i ma-jem szczęście nam zakwitnie” i żebyśmy po Jego odejściu mogli doświadczyć na własnej skórze, co znaczą słowa:

Wszystko pod ręką ma martwieje,
I zimno grobów mnie przenika.
Chodzę tu zły — jak po księżycu
pustym, milczącym i zamartwym —
I strach przeraża mnie gorączką
I wstręt przepala żółcią gardło.
I wołam z lęku obłąkany:
Powracaj gościu miłowany —
Płomieniem grozy serce zaleję
I męcz mnie dalej, męcz mnie dalej!

Idę! Za takim Wojciechem Bakiem chętnie idę „półbandyta, półapostół w zaświat ludzko wpatrzony a w świat nadczłowieczo” — chętnie „kołuję” po „triumfalnym, przerażonym lesie” (str. 23) pukam do „Bramy snu” (str. 32) — przyjmuję „Drugiego chrzest” (str. 49) — staję się „Więźniem własnego więzienia” (str. 51) — pragnę „Jazdy anielskiej” (str. 58) — opuszczam „pijany dom” (str. 73) — godzę się na chwilę „Rozmowy z (katarynko-wo oklepanym, szablonowym) Radcą” (str. 17) — a nawet... nawet korzystam z poprzednio biczowanego „niedzielnego wiersza”, by wyciągnąć „dłonie moje namiętne” i pokcić „Śpiewną samotność” wam, „których z snu wyrwa Anioł promienisty”.

Kraków

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Luty
1
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Ignacego b.,
Brygidy p.
Niedziela: Oczwieszczenie
N. P. M.

Kalendarz słowiański
Sobota: Żegoty
Niedziela: Miłosławy
Słońca: wschód 7,36
zachód 16,37
Długość dnia 9 g. 1 min
Księżyc: wschód 10,40 zachód 2,50
Faza: 8 dzień przed pełnią.

Przepowiednia pogody na sobotę: Zachmurzenie przeważnie duże z przelotnymi deszczami, dość ciepło.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Sródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Ratajczaka 12. — Apt. św. Piotra, pl. św. Krzyski. — Apt. pod Orłem St. Rynek 41. — Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10. — Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76. — Łazarz: Apt. Matejki 1. — Apt. Plucińskiego, ul. M. Focha 72. — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. M. Focha 152. — Wilda: Apt. przy Bramie Górna Wilda 3. — Apt. Fortuna, Górna Wilda 96. — Śródka: Apt. przy Rynku Śródeckim 1. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

SZCZAWNICKA JÓZEFINA leczy choroby dróg oddechowych.
Tg 256

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Uroczystość w Zakonie Karmelickim.** Dnia 1 lutego O. O. Karmelici Bosi przejmują dawną swą własność, Kaplicę Ostrobramską i przyległy do niej kościół św. Teresy w Wilnie, utracone wskutek kasaty klasztoru swego przez rząd rosyjski w 1845 r. Z okazji tego radosnego zdarzenia odprawione zostanie w kościele S. S. Karmelitanek Bosych w Poznaniu, przy ul. Niegolewskich 23, w niedzielę dn. 2 bm. nabożeństwo dziękczynne. Msze św. o godz. 6,15; 7; 7,30; 8,30; 10. W czasie pierwszej mszy św. uroczyste śpiewanie godzinne, przed dwoma ostatnimi święceniami gromnic, po ostatniej mszy św. wystawienie Najśw. Sakramentu aż do wieczora. O godz. 17 nabożeństwo dziękczynne, kazanie, „Te Deum”. — S. S. Karmelitanki proszą o kwiaty do ubrania ołtarza M. B. Ostrobramskiej.

PODZIĘKOWANIA

— * **Kwesta SS. Serafitek.** Na mocy zezw. tut. urzędu wojewódzkiego przeprowadzono zbiórkę w województwach: kieleckim, lubelskim, lwowskim, poznańskim i pomorskim. Zebrano ogółem w w gotówce 7111,05 zł, a w naturaljach około 200 zł. Kwoty wymienione zostały na dokończenie budowy Zakładu Wychowawczego i ochronki dla biednych sierót. Szlachetnym ofiarodawcom SS. Serafity składają serdeczne „Bóg zapłać”.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Walny Zjazd Osadników** odbędzie się we wtorek 4 lutego 1936 r. w Poznaniu o godz. 10 przed poł. w salach p. Heyduckiego ul. Masztalarska (dawn. Jarońska). Jako cel zjazdu wytknięto sobie za zadanie zadanie zamiany długów, ciążących na gospodarstwach wiejskich, tak krótko- jak i długoterminowych, wierzycieli prywatnych, instytucji prywatnych, oraz instytucji państwowych, obniżenie renty, reszty ceny kupna itp.

— * **Zebranie emerytów państwowych.** We wtorek, dnia 4 lutego o godz. 16 w sali p. Heyduckiego, ul. Masztalarska 8, odbędzie się ogólne zebranie sprawozdawcze z dotychczasowej działalności oraz omówione będzie obecne położenie w związku z nowymi dekretemi Prezydenta R. P. — Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej, którą należy poprzednio odebrać u skarbnika związku p. radcy Maja, ul. Mateckiego 11, II piętro, w godzinach od 15 do 17, z wyjątkiem niedziel i świąt.

WYCIĘZKI

— * **Pielgrzymka do Częstochowy.** Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farsze organizuje pielgrzymkę do Częstochowy pod przewodnictwem ks. prałata Steinmetza i ks. mansj. Z. Wroniewicza w dniu 9 maja rano, a wraca z powrotem 11 maja wieczorem. Udział w pielgrzymce mogą brać wszyscy; koszty wynoszą 8,80 zł. Zgłoszenia w biurze parafjalnem.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Kurs kroju męskiego** odbędzie się w Poznaniu w czasie od 10 lutego do końca marca br. w godzinach wieczornych. Zgłoszenia w Domu Rzemieślniczym, Wały Zygmunta Augusta 15. I. ptr. do dnia 8 lutego.

— * **Kurs obrony przeciwlotniczo - gazowej.** Związek robotników rolnych i leśnych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie,

Więc pierzemy już mydłem żydowskim?

Żydowska fabryka mydła w Poznaniu

Kilka dni temu pisaliśmy o żydowskiej fabryce cholewek w Poznaniu, dziś podajemy, że mamy również w Poznaniu żydowską fabrykę mydła do prania.

Mieści się ona w oficynie domu p. R. Brenera przy ul. Strumykowej 20. Fabryka, której właścicielem jest

Wygodźkiego, Erlicha i dwóch robotników, idzie bardzo dobrze, ma bowiem licznych polskich odbiorców, sklepikarzy z Poznania i prowincji.

Jak nam donoszą z Zawiercia, Wygodźki chwali się tem, że właśnie w Poznaniu, mieście czysto polskiem, ma doskonale prosperującą fabrykę.



Żydowska fabryka mydła przy ul. Strumykowej 20

Eljasz Wygodźki z Zawiercia, prowadzący tam również przedsiębiorstwo pod firmą „Bracia Wygodźcy, wytwórnia mydeł”, istnieje w Poznaniu od 1 listopada 1934 r. i wyrabia różne gatunki mydła do prania pod nazwą „Kokosol”.

Lokal na fabrykę został odnajęty Wygodźkiemu przez administratora domu p. Kurta Lenza za miesięcznym czynszem 70 zł, sam zaś Wygodźki zamieszkuje przy ul. Górna Wilda 50 m. 5 w domu p. Stanisława Cofy. (Charakterystyczne, że lista lokatorów tego domu nie podaje wcale imion.)

Fabryka, zatrudniająca szwagra

A więc doszło już do tego, że Żyd śmieje się z nas, że robi dobre interesy na polskiej klienteli, która, niepomna na hasło odżydzania naszego życia gospodarczego, popiera żydowskie placówki kosztem nędzy naszych braci.

I cóż my na to? Czyż nie uświadamiamy sobie, że działamy na własną szkodę?

Czas najwyższy zrozumieć, że naszym świętym obowiązkiem jest popieranie placówek chrześcijańskich. Gdy w innych dzielnicach Polski budzi się coraz więcej uświadomienie społeczeństwa, czyż u nas ma być inaczej?

Śmiała ucieczka czterech więźniów

Szamotały. (sc) Dziś w nocy, pomiędzy godziną 2 i 4, uciekło z tutejszego więzienia czterech przestępców. Po wyłamaniu krat, spuścili się z pomocą powiązanych prześcieradeł na podwórzu więziennym, poczem przedostali się przez mur. Koło tego muru stwierdzono świeże ślady stóp kobiecych.

Przypuszcza się, że ślady te pozostawiła osoba, która przybyła pod więzie-

nie, aby dostarczyć uciekinierom ubrań cywilnych.

Zbiegłymi więźniami są: 36-letni Wawrzyn Walkowiak, karany 16 razy, 35-letni Józef Śledziński, 12 razy karany, 26-letni Józef Sołtyśiak i 33-letni Bolesław Fitt.

Zbiegowie udali się w kierunku granicy niemieckiej.

przystąpił jako członek do L. O. P. P. z roczną składką w wysokości 30 zł. W liście do L. O. P. P. zarząd związku oświadczył, że rozumie, iż zadeklarowana składka jest bardzo skromna, lecz jako organizacja robotnicza, zmagająca się z trudnościami materialnymi, zmuszona jest w pierwszej linii służyć pomocą materialną robotnikom, dotkniętym kryzysem.

Obwód miejski L. O. P. P. w Poznaniu, składając gorące podziękowanie związkowi robotników rolnych i leśnych, podaje równocześnie do wiadomości, że z dniem 13 lutego rozpocznie się kurs obrony przeciwlotniczo - gazowej dla przedstawicieli stowarzyszeń i organizacji. Kurs o programie 65 godzin, w tem 34 godz. wykładów i 31 godz. ćwiczeń i pokazów, wyczerpuje całokształt wiedzy z zakresu środków obrony, ratownictwa i odkażania terenów.

Kurs ten ma charakter instruktorski, a kandydaci po ukończeniu jego z wynikiem dodatnim otrzymają świadectwa i będą mogli prowadzić wyszkolenie obrony przeciwlotniczo - gazowej we własnych jednostkach organizacyjnych.

W związku z powyższem, prosi się wszelkie organizacje i stowarzyszenia o zgłoszenie kandydatów na kurs do Obwodu Miejskiego L. O. P. P., ul. 27 Grudnia 19.

KRONIKA MIEJSCOWA

Nowa linia autobusowa. Od 1 lutego r. kursują luksusowe autobusy f-my Poznańskiej Linje Autobusowe również na linii Poznań — Krotoszyń przez Śrem, Dolsk, Borek, Koźmin. Wyjazd z Poznania o godz. 6,30 i 15,30, z Krotoszyń o godzinie 8,15 i 17,15. Autobusy mają w Ko-

minie połączenie w kierunku Dobrzyca, Raszkowa, Ostrowa i Kalisza, w Krotoszyń w kierunku Rawicza, Miejskiej Górki, Kobylina, Baszkowa, Zdun, Ostrowa i Kalisza. Tym sposobem środowiska wymienione uzyskują upragnione bezpośrednie połączenie z Poznaniem i miejscowościami znajdującymi się na wspomnianej linii.

dg 752/3

— * **Pogrzeb śp. dr. Maksymiliana Ziółkowskiego.** W wiadomości o zgonie podporucznika - weterana śp. dr. Maksymiliana Ziółkowskiego, zamieszczonej we wczorajszym wydaniu „Kurjera Poznańskiego”, zaznaczyliśmy mylnie, że pogrzeb odbędzie się na cmentarzu garnizonowym.

Wiadomość tę prostujemy. Pogrzeb śp. dr. Ziółkowskiego odbędzie się w niedzielę o godzinie 14 z domu żałoby przy ul. Niegolewskich 4 do grobowców rodzinnych na cmentarzu górczyńskim.

— * **Co na to policja budowlana i wydział powiatowy?** Mieszkańcy Kiekrza na ostatnim zebraniu gromadzkim w dniu 25 ub. m. zaprotestowali stanowczo przeciw Akadem. Związkowi Strzeleckiemu z Poznania, który bez zgody gromady Kiekrz wybudował na jej gruncie maszynę, murowaną przystań nad jeziorem. Ponieważ wszelkie protesty zarządu gromadzkiego i gromady w Kiekrzu, wysyłane do zarządu gminnego i do wydziału powiatowego w Poznaniu, nie odniosły rezultatu, gromada Kiekrz zamierza wystąpić na drogę sądową przeciw Akademickiemu Związkowi Strzeleckiemu w Poznaniu, który wybudował przystań na cudzym gruncie, na środku drogi, biegnącej nad jeziorem i budynkiem tym zasłonił widok na jezioro. Normalnie, gdy ktoś wznieśnie budynek na cudzym gruncie, po-

KRONIKA TOWARZYSK

XIII Żeńska Drużyna Żeglarska urządzi 2. 2. wieczorek taneczny w auli gimn. im. Dąbrowski, Młyńska 10, na który wszystkich sympatyków zaprasza. Początek o godz. 17-tej.
zg 12 749

Prosimy pamiętać, że w sobotę, dnia 1 lutego br. od godz. 8 wieczorem odbędzie się w cukierni Józwiaka (dawn. Dobskiego) ul. Fredry 12 DANCING BRIDGE na cele Tow. Pomocy dla Inteligencji. Wstęp wolny! Wiele niespodzianek. Bufet tani. ale wyśmienity, a zabawa, jak zawsze doskonała.
zg 74

Już 1 lutego w Bazarze na Białej Sal urządzi Stow. Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu swój wspaniały tradycyjny Bal Karnawałowy. Wstęp tylko za zaproszeniami, które nabyć można w sekretarjacie Stary Rynek 45.
dg 613

W sobotę, dnia 1 lutego r. urządzi **Koło Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Wilków Morskich** w reprezentacyjnej sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka 21 doroczną wielką zabawę karnawałową. Liczne niespodzianki, reflektory, doborowy zespół orkiestry i inne atrakcje przyczynia się niewątpliwie do miłego spędzenia nocy karnawałowej w doborowym towarzystwie. Wstęp 1,70 zł włącznie podatków za zaproszeniami, które odebrać można u członków Koła Przyjaciół, drużyny oraz w f-mie A. Rose, ul. Nowa 10. Strój wieczorowy. Początek o godz. 20,30.
zg 76/7

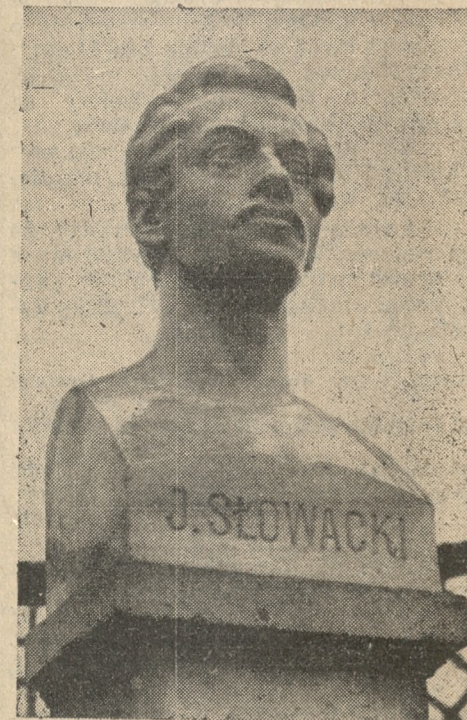
Związek Zaw. Prac. Kupieckich Oddział Poznań urządzi w sobotę, dnia 1 lutego 1936 r. Zabawę Karnawałową w sali Hotelu „Polonia” przy ul. Grunwaldzkiej. Początek o godz. 21. Przedprzedaż biletów dla członków w lokalach własnych 1,— zł, dla gości 1,50 zł.
d 746/7

Towarzystwo Przemysłowe „Jedność” pod wezwaniem św. Antoniego w Poznaniu, urządzi dnia 1 lutego br. Zabawę Taneczną w Domu Rzemieślniczym, ul. Fr. Ratajczaka, wejście z ul. Wały Zygmunta Starego 9. O iaskawe poparcie teje uprasza Zarząd.
zg 12 781

Pomnik Słowackiego odnowiony

Jak wiadomo, w jesieni roku ubiegłego nieznani wandalowie uszkodzili marmurowe popiersie Juliusza Słowackiego, ustawione w parku Marcinkowskiego w Poznaniu w r. 1923.

Obecnie, dzięki staraniom wydziału kultury i sztuki zarządu miejskiego, popiersie zostało odrestaurowane.



Odrestaurowane popiersie Słowackiego

Zmudnej pracy wyglądzenia uszkodzonego oblicza i naprawy odbitego nosa podjął się twórca pomnika, sędziwy artysta - rzeźbiarz, p. Władysław Marcinkowski. (z)

licja budowlana rozbiera niezwłocznie ten budynek i powoduje ukaranie winnych.

— * **„Popieranie” przemysłu polskiego.** W związku z naszą notatką pod tym tytułem, zamieszczoną w dniu 29 ub. m., stwierdzamy na życzenie p. H. Głowackiego, iż kupna polskiej wody kolońskiej nie odradzano w drogerji „Pod Aniołem” przy ul. Marsz. Focha 51.

Szczegóły tragedji w Bninie

Komunikaty stowarzyszeń, zrzeszeń i organizacji społecznych, gospodarczych, zawodowych itp. o imprezach o charakterze dochodowym, reklamowym i rozrywkowym zamieszczamy na łamach pisma naszego w rubryce „Kronika towarzyska” tylko za opłatą, zgóry uiszczoną, w wysokości 30 groszy za wiersz druku.

Prosimy o nadawanie wszelkich komunikatów w administracji naszej przy Sw. Marcinie 70 do godz. 10 rano i o równoczesne uiszczenie opłaty. Komunikatów, nadesłanych pocztą lub innym sposobem, bez dostatecznego adresu, nie będziemy mogli załatwić.

**Administracja
„Kurjera Poznańskiego”**

zz 12 558/8

— * **Prace nad rozbudową sieci telefonicznej na ukończeniu.** Przeprowadzane w związku ze zwiększającą się ilością abonentów telefonicznych jak i rozbudową miasta Poznania prace nad rozszerzeniem i udoskonalaniem sieci telefonicznej są już na ukończeniu. Obecnie trwają jeszcze prace na Łazarzu. (sk)

— * **Trzecia Z. Pawlicka.** P. Zofia Pawlicka (ul. Piotra Wawrzyniaka 5, m. 13) prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z niej. Zofia Pawlicka, o której ujęciu pisaliśmy. Jest to już trzecia Zofia Pawlicka.

Z TARGU

— * **Dnia 31 bm.** na pl. Sapieżyńskim placu (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1,20—1,30, masło mlecz. 1,40—1,50, twaróg 0,25—0,30, śmietana (litr) 1,00—1,40, mleko (litr) 0,20—0,24, jaja z wapna (mendel) 1,00—1,10, jaja świeże (mdl) 1,15—1,20.

Mięso: wieprzowina 0,60—0,70, wołowina 0,50—0,90, cielęcina 0,60—0,90, skopowina 0,70—0,80, kozina 0,50—0,70, słonina 0,75—0,80, smalec 1,20—1,30.

Ryby: szupak 1,4—1,50, okoń 0,80—0,90, lin 1,10—1,20, karp 1,00, leszcz 0,70—1,00, białe ryby 0,40—0,60, sandacz 1,80—2,20, zielone śledzie 0,25—0,40, ryby śnieg 20—30 gr mniej.

Drób i dziczyzna: kura 1,60—2,50, kaczka 2,00—3,50, geś 3,00—5,00, gołębie (para) 0,90—1,20, indyk 3,50—6,00, perlice 1,50—2,00, bażant 2,50—3,00, królik 1,00—1,20 zł.

Jarzyn (w groszach): ziemniaki 4, cebula 15, szpinak 25—30, buraki 10, brukselka 30—35, marchew 8—10, pietruszka (pececk) 10, seler (sztuka) 5—20, kalarepa 10—20, kalafior (sztuka) 20—60, kapusta (gl.) biała 10—20, włoska 15—20, moda 20—40, jarmuż 25—30, rabarber 50, zielona salata 10—15.

Owoce: suszone 0,60—1,00, jabłka 0,20—1,40, zagraniczne 2,00, cytryna 15—18 (4 sztuki 50—70), pomarańcza 15—20 (6—8 sztuk za 1 zł), figi 1 zł, żurawiny 40. (hu)

RÓŻNE

— * **W Państwowej Szkole Budownictwa** odbył się egzamin państwowy na wydziale budowlanym i drogowo-wodno-komunikacyjnym. Szkołę ukończyli następujący abiturjenci: na wydziale budowlanym pp.: Bączkowski Edmund, Bednarkiewicz Stanisław, Borucki Konrad, Dłużewski Roman, Jędrzejewski Jan, Kaliszewski Władysław, Kasperski Edmund, Kowalewski Kazimierz, Kubicki Florian, Kujawski Czesław, Łuczak Marjan, Nawrocki Eugeniusz, Łazimek Jan, Nehring Władysław, Przybyłowicz Teofil, Regowski Wincenty, Rosseck Gerhard, Scholz Klemens, Sygulski Wincenty, Wichlacz Kazimierz, Woźniak Edmund. — Na wydziale drogowo-wodno-komunikacyjnym: pp. Bosacki Sylwester, Chojnacki Edward, Dobek Zygmunt, Fojud Zbigniew, Hebda Franciszek, Jamroz Franciszek, Janowski Kazimierz, Krzyżaniak Jan, Langa Jan, Mazurowski Paweł, Modzelewski Albin, Nowacki Zenon, Pawłowski Teodor, Pieta Kazimierz, Przybyła Henryk, Rosa Mieczysław, Rozdolski Władysław, Ruszkowski Józef, Spalony Wacław, Tacikowski Alfons, Thiel Zenon, Waligóra Bolesław, Wańa Heinz.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Nauczyciel skaleczył cztery palce.** Wczoraj rano o godz. 9, w 38 szkole powszechnej w Poznaniu przy ul. Krętej 8, w warsztatach stolarsko-słusarskich wydarzył się podczas lekcji klasy 7-mej, która prowadził 53-letni nauczyciel p. Antoni Tulisza, zamieszkały przy ul. Krzyżowej 6, wstrząsający wypadek. P. Tulisza był zajęty przycinaniem ramek do okna zapomocą t. zw. pily taśmowej, zapędzanej siłą elektryczną, demonstrując swym uczniom jej działalność. Przy tej sposobności zbliżył się wykładowca za blisko do nadzwyczaj ostrej i w pełnym biegu będącej pily, która mu w jednej chwili w oczach przestraszonych uczniów ciężko zranila 4 palce u lewej ręki.

Zawezwane pogotowie, po doraźnym opatrzeniu rannego na miejscu, odwiozło go do szpitala miejskiego, gdzie przysta-

Bnin. (Tel. wł.) Tłem ostatniej strasznej zbrodni w Bninie, o której donosiliśmy, były ustawiczne niesnaski rodzinne.

Pomocnik piekarski Stanisław Byczyński ożenił się przed dwoma laty z córką Marcina Marciniaka, Marią, mimo, że poprzednio chciał się ożenić z jej młodszą siostrą. Pożycie małżeńskie od pierwszej chwili nie było dobre. Żona Byczyńskiego skarżyła się matce na porywczosć swego męża. Wskutek tego powstały nieporozumienia w rodzinie pomiędzy Byczyńskim i jego teściową, Marciniakową.

Bezpośrednim powodem zbrodni były kłótnie pomiędzy Byczyńskim i jego szwagrem Michałem Marciniakiem o zwrot 20 zł, które ten był winien Byczyńskiemu. Porywczy pomocnik piekarski domagał się bezwzględnie zwrotu pieniędzy i na tem tle doszło również do gwałtownej sprzeczki pomiędzy nim i teściową. Rozwiedziony Byczyński odgrażał się, że wszystkich powystreła.

piono natychmiast do operowania ręki. — Po operacji p. Tulisza został ze szpitala zwolniony od leczenia domowego. (pt)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Rozbicie gablotek w Teatrze Polskim.** Sekretarz Teatru Polskiego p. Kostrzyński doniósł policji, że w nocy na 30 b. m. nieznani złościny porozbijali szyby w gablotkach reklamowych teatru. Należy nadmienić, że złośliwe rozbijanie gablotek reklamowych powtarza się w ostatnim czasie coraz częściej. Naprzykład niedawno temu po raz siódmy rozbito na pl. Sw.-Krzyżskim gablotki reklamowe firmy „Foto-express” na św. Marcinie. Poza rozbiciem szyb w gablotkach Teatru Polskiego złościny zniszczyli jeszcze fotografie. (kl)

— * **Skutki bankietowego nastroju.** W areszcie policyjnym osadzono Jana Teisnera (ul. Knapowskiego 30) i Maksymiliana Chalupkę (ul. Małeckiego 3).

Aresztowanie obu nastąpiło z powodu wywołania zająć ulicznych. O godzinie 4,30 wymienieni przyjechali do lokalu „Londyńska” na Maształarskiej. Ponieważ lokal o tym czasie był już zamknięty, właściciel nie chciał nowych gości wpuścić do restauracji. Z zemsty rozbili oni szybę wystawową wartości 600 zł, kalcując sobie ręce odłamkami szkła. Odniesli również rany na głowie. Po opatrunkach przez pogotowie, obu „nocnych gości” osadzono w areszcie policyjnym, gdyż byli nietrzeźwi. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Za zniwagę wojska polskiego.** W dniu 13 grudnia ub. r. w gmachu dowództwa 7 pułku strzelców konnych Tomasz Tochniak, zamieszkały w Poznaniu, z powodu porachunków pieniężnych, które miał z dowództwem, wyraził się obraźliwie pod adresem wojska polskiego, twierdząc, że „niemieckie wojsko, było lepsze, bo płaciło, a polskie nie płaci”.

Za powyższe obelżywe wyrażenie sąd grodzki w Poznaniu wymierzył oskarżonemu Tochniakowi 3 mies. aresztu. (m)

— * **Za puszczenie w obieg fałszywych monet.** Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę 36-letniego Stanisława Grajki, zamieszkałego w Gościemiewie, pow. obornickiego oraz 40-letniego Leona Nowickiego, zamieszkałego w Poznaniu, oskarżonych o puszczenie w obieg fałszywych monet. W marcu ub. r. do mieszkania Leona Nowickiego przybył Stanisław Grajko. Widząc, że dziecko gospodni, u której mieszkał Nowicki, bawi się fałszywą 10-złotową monetą, wyraził chęć puszczenia tej monety w obieg. Na tłumaczenia Nowickiego, że moneta jest przecież fałszywa, Grajko odpowiedział: „Na małym landzie znajdzie się głupi, który ją przyjmie”. Grajko zabrał monetę i w dniu 13 maja ub. r. usiłował zapłacić nią Stanisławowi Nowakowskiemu przy kupnie konia. Nowakowski jednak zauważył, że moneta jest fałszywa i natychmiast ją zwrócił. Przed sądem Grajko tłumaczył się, że nie wiedział, iż moneta jest fałszywa, gdyż on w ogóle nie rozróżnia monet. Drugi oskarżony natomiast przyznał się do winy. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego skazał Grajko na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat, Nowickiego zaś na 2 miesiące aresztu, darując mu karę na mocy amnestii.

— * **Uniewinnienie.** Przed sądem okręgowym odpowiadał Wawrzyn Madrecki, zamieszkały w Opalenicy, oskarżony o przywłaszczenie sobie kwoty 94 złotych, należących do miejskiej elektrowni. Madrecki pracował w miejskiej elektrowni w Opalenicy w charakterze inkasenta. W marcu 1934 r. zainkasował on należność za zużycie prądu od niejakiego Guzka w kwocie 94 złotych. Wystawił on na to pokwitowanie, wręczając je wpłacającemu. Pieniądzy tych jednak nie wpłacił do kasy elektrowni. Na skutek dochodzeń, stanął przed sądem pod zarzutem przywłaszczenia sobie pieniędzy. Na rozprawie nie przyznał się do winy i tłumaczył, że pieniądze tych w ogóle nie otrzymał od Guzka, gdyż one stanowiły zaległości za nieopłacenie prądu. Sąd po przesłuchaniu świadków oraz przemówieniu obroń-

W ubiegłą środę, w godzinach popołudniowych Byczyński udał się do Kórnik, gdzie od właściciela młyna, p. Ciastowskiego, pożyczyl rewolwer rzekomo dla mistrza swego p. Niemiry w celu strzelania szczurów. Młynarz Ciastowski, nie przeczuwając nic złego, wypożyczył broń.

Po powrocie Byczyńskiego do domu, rozegrała się krwawa tragedia.

Byczyński wpadł w furję i strzelał do wszystkich, a następnie udał się na posterunek policji w Kórniku, gdzie opowiedział o swej zbrodni. Przynał się do popełnionych przestępstw, ale wyraził żal, że ofiarą jego padł zupełnie niewinny teść.

W szpitalu miejskim w Poznaniu — jak informowaliśmy — przebywają ciężko ranni Michał Marciniak oraz dalsi krewni Marciniaków, Walenty Dąbek. Stan ostatniego jest beznadziejny.

Dalsze śledztwo w toku.

cy, adw. Kuligowskiego, oskarżonego Mardreckiego od zatusu przywłaszczenia u-niewinnil. (m)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Bydgoszcz.** Doraźnie ukarali złodzieja szoferzy, mający swój postój przy kościele Kłarysek. Jeden z właścicieli samochodu taksówkowego podjechał do postoiu na rowerze i pozostawił go przy murze świątyni. Gdy zajęty był rozmową z szoferami, 19-letni Franciszek Baczynski z Górczyna, pow. bydgoskiego, ślad na rower i zaczął na nim uciekać. Dopełniony przez szoferów, musiał odprowadzić rower pod Kłaryski, gdzie na dodatek otrzymał dotkliwie „memento”. (m)

— * **Mosina.** Od kilku dni gości w naszym mieście pewien Żyd, trudniący się handlem domowym na materjały bławatne i towary bieliźniane. Żydzi w naszym mieście poczynają się coraz więcej panoszyć a ułatwiają im to, niestety Polacy-żydofile. Właśnie tego Żyda, polski urzędnik p. Sarna, zam. przy ul. Poznańskiej 4, przyjął do swego mieszkania w charakterze sublokatora. Mamy nadzieję, że p. Sarna błąd swój niezwłocznie naprawi i odprawi Żyda. Będziemy na tem miejscu napiętnowali każdego, kto w jakikolwiek sposób Żydom przychodzić będzie z pomocą, a społeczeństwo wyciągnie w stosunku do takich Polaków odpowiednie wnioski.

— W tut. kościele paraf. pobożnościawny został związek małżeński pomiędzy p. K. Hurysem z Poznania a p. Zofią Dutkowiakówną, córką tut. obywatela. Ślubu udzielił młodej parze ks. Kwiatkowski. Podczas obrzędu ślubnego śpiewał miejscowy chór kościelny oraz chór z Poznania. (ms)

— * **Ostrów.** Walne zebranie Polsk. Czerw. Krzyża odbyło się w sali „Polonii”. Obrady zajął prezeska p. Leporska, przewodniczył adw. Podejma. Sekretarka p. Mieczysława Idziorkowa zilustrowała żywotną i doniosłą pracę P. C. K., liczącego 298 członków. W imieniu komisji rewiz. dyr. Gniazdowski wniósł o absolutorium dla zarządu, co jednomyślnie uchwalono. Budżet uchwalono na sumę zł 6.410. Do zarządu wybrano jednomyślnie pp. Leporska, Chmielowa, St. Rowińskiego, dr. Witkowskiego, Kornasewską i Wizerową. Nadto weszły do zarządu, jako zastępcy, pp. Wentzlowa, Orłowska, Holdowska i Pyszkowska. Komisję rewizyjną tworzą pp. Gniazdowski, Sokolowski i Anczykowski.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili pp. Ignacy i Karolina z Kuźników Józefowiczowie.

— W marcu ub. r. zjawili się w Ostrowie jacyś przedstawiciele „Tow. strzeż. i zamyk. domów” — „Warta”, centrala Boronów, i zawarli z kilkoma firmami umowy, pobierając opłaty za miesiąc zgóry. Mienia klientów jednak nikt nie pilnował, a przedstawiciele ulotnili się z pieniędzmi. Pom. in. poszkodowana została firma Krysińska — Kropa i „Ramka” — Ostrow. W tych dniach znowu zjawili się przedstawiciele tejże „Warty” i próbują werbować nowych klientów, nie troszcząc się o swych klientów z przed roku, którzy do tego czasu nie doczekali się stróżów. Mamy nadzieję, że tym razem obywatele będą ostrożniejsi. Firma „Ramka” zwróciła się do posterunku P. P. o celem wdrożenia dochodzeń przeciwko firmie „Warta” o oszustwo i zwrot wpłaconej kwoty. (rp)

Z POMORZA

— * **Brodnica.** Na tyfus plamisty zachorowało w mieście naszym sześć osób. Chorzy zostali odosobnieni. (gn.)

— * **Chojnice.** W kaplicy Zakładu św. Boromeusza pobożnościawny ks. kurator Grzeszmiński w asyście ks. Eittera i ks. Riebanda związek małżeński dr. H. Wrzesińskiego, lekarza szpitala pow., z p. Klara Wróblewską z Chojnic.

— Tow. Handlowców na ostatnim walnym zebraniu uchwaliło bojkot żydowskiego „Ekspressu Ilustrowanego”. Prezesem tow. pozostał nadal p. Maksymilian Markiewicz.

— Wobec ustąpienia, zawieszonego w czynnościach urzędowych, burm. Hanuli, w Chojnicach wakuje posada burmistrza. Tymczasowym burmistrzem jest poseł Roman Stamm. (dch)

— * **Toruń.** W Chelmży, pow. toruński, Zygmunt Czajkowski, lat 16, poszedł się ślizgać po jeziorze. W pewnej chwili łódź zatamalał się i chłopek utonął. Zwyłoki jego wydobyli nazajutrz harcerze.

— Odbyło się walne zebranie Stow. Polsko-Francuskiego. Prezes sedzia Pietrykowski zdał sprawozdanie z zjazdu Federacji Stow. Polsko-Franc. w Warszawie i wskazał również na znaczenie biblioteki Stow., która jest jedynym księgozbiorem francuskim na Pomorzu.

— Zarząd miejski postanowił w związku z obniżką cen zmniejszyć cenę za gaz i elektryczność o 10 procent. Obniżkę stosuje się już w bież. miesiącu.

Fajansownia będzie uruchomiona

Chodzież. (Tel. wł.). Rada miejska, na posiedzeniu w dniu 29 stycznia, uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w wysokości 50 tysięcy złotych dla spółki dzierżawnej fabryki fajansu w Chodzieży.

W dniu dzisiejszym wyjechała do Poznania delegacja, pod przewodnictwem wiceburmistrza Nowackiego, a składająca się z przedstawicieli obywatelstwa miasta Chodzieży i robotników fajansowni, celem podziękowania wojewodzie poznańskiemu za zajęcie się sprawą uruchomienia fabryki.

Wpłynięcie pożyczki spodziewane jest w przyszłym tygodniu, poczem fabryka, która posiada liczne zamówienia tak z kraju, jak i z zagranicy, będzie niezwłocznie uruchomiona.

Zaznaczyć należy, że, jak nas informuje dyrekcja spółki dzierżawnej, nie zalega ona z wypłatami za robociznę, ani za pensje pracowników umysłowych. Na składzie znajdują się gotowe towary za około 150 tys. złotych.

Niemcy pobili polskiego robotnika

Szamotuły. (sc) Robotnik Stefan Muchowski został zwolniony z pracy w majątku p. Hildebranda w Śliwnie. Udał się on do urzędników gospodarczych, Niemców pp. Dickmanna i Kódego, ażeby zapytać o powód zwolnienia. Tymczasem urzędnicy ci w ciemnym pokoju robotnika dotkliwie pobili, nie szczędząc przytem obraźliwych słów w języku niemieckim.

Pobity Muchowski musiał się udać w opiekę lekarską, a zajęcie zgłosił w policji.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— * **Gdynia.** Na statku szwedzkim „Hakefjord”, stojącym w porcie gdyńskim, zapalił się na pokładzie brezent. Pożar ugasiła przywołana straż portowa.

— Podczas montażu dźwigu na nadbrzeżu holenderskim przetaczany wózek dźwigu usunął się z szyn i przyniósł prawą nogę słusarzowi Fran. Wiśniewskiemu. Zranionego odwieziono do szpitala.

— Za kradzież owoców, pomarańcz, cytryn, pomidorów i migdałów z magazynu firmy „Warta” w porcie gdyńskim aresztowano Franciszka Ossowskiego i Tadeusza Skólskiego. Kradzieży tej dokonano systematycznie.

— Policja gdyńska odebrała z jednego ze statków międzynarodowego złodzieja Bolesława Trańczyka, pochodzącego z Warszawy. Zatrzymanego deportowano z Holandii, gdzie za różne kradzieże odcierniał karę więzienia. W Gdyni deportowany zostanie osadzony za nielegalne przekroczenie granicy, następnie będzie przekazany poszczególnym sądom w kraju, które poszukują go od dłuższego czasu za najróżniejsze kradzieże.

— Żyd Szapiro Lejzora z Ozroskowa odpłynął nielegalnie do Szwecji statkiem „Warszawa” na którym jednak został przytrzymany i oddany do dyspozycji władz.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: M. St. z Łazarza z gorącym podziękowaniem za odzyskanie zdrowia 3 zł; — Mieczysław Klimkiewicz 5 zł; — L. Ł. z podziękowaniem za otrzymane łaski 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 143,50 zł.

Dla biednych parafii Nałamowice: W. S. 2 zł; — razem 2 zł.

Na Towarzystwo pomocy dla inteligencji: Dnia 30 stycznia rb. wypłaciliśmy 30 złotych.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 30 b. m. wywieszone następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Owdow. kraw. Stan. Paprzycki i służ. Maria Wróblewska; st. asyst. U. P. lek. dr. wszech nauk lek. Teod. Rafiński i Jadw. Terlikowska; cuk. Józef Burkiewicz i kuch. Maria Lecka; czel. tap. i dekor. Jan Nowacki i Klara Strasburgerówna, oboje w Krotoszynie; rol. Fel. Tiker w Nowejwsi Ujskiej, pow. chodzieski; i Fr. Lasek w Dziembowie, pow. Chodzież; piek. Jan Muth i kraw. Józ. Biskupska w Książnie, pow. Września; handl. Winc. Garstecki i kraw. Ter. Jankowska; żół. Teofil Leśniak i Wanda Frankowska; kup. Józ. Kaszuba w Mosinie, pow. Śrem; i Zofia Nedzińska; rob. Stan. Soltyski i służ. Anna Ceyba; rob. Józ. Adamkiewicz i Kazim. Szarzyńska.

Zgony:

Dnia 30 stycznia 1936 roku zapisano następujące zgony: Andrzej Józef Budzyński, piekarz, 20 lat; Pelagia Przybylska, z domu Krueger, 54 lat; Stanisław Woźniak, kupiec, 66 lat; Joanna Kaczmarekówna 1 rok 1 mies.; Hieronim Nowacki, kupiec, 31 lat; Antoni Prymas, fryzjer, 27 lat; Michał Flegel, robotnik, 34 lat; Helena Fryzina z domu Geppertówna, wdowa, 68 lat; Jan Ziombkowski, 13 dni; Jan Obet, siódmiar, 42 lat; Rozalia Ryszkowska, mełkarka, 28 lat; Genowefa Jezierska, 2 mies. 5 dni; Czesław Smoczyński, robotnik, 28 lat; Maria Fralina, z domu Udzikówna, wdowa, 71 lat; Edmund Janiszewski, ziemianin, 73 lat; Alojzy Kaczmarek, 1 rok 8 mies. 6 dni; Franciszka Heynatowa, z domu Gabryelska, wdowa, 63 lat; Józefa Woźniakowa, z domu Michalska, wdowa, 75 lat; Maksymilian Nowak, stróż, 50 lat; Irena Gajewska, 1 dzień, Eugenia Gajewska, 1 dzień 18 godzin; Dr. med. Maksymilian Ziolkowski, lekarz, 91 lat; Stanisław Baranowski, 3 mies. 21 dni.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Trudności w handlu z Niemcami

Jak to przewidywaliśmy bezpośrednio po zawarciu układu gospodarczego polsko - niemieckiego z dnia 4 listopada ub. roku, wymiana towarowa między Rzeczpospolitą i Rzeszą Niemiecką w ramach wspomnianej umowy natrafia na trudności ogromne. Przypuszczalnie sprawdzi się nasze przewidywanie, któremu daliśmy wyraz w listopadzie ubiegłego roku, że mianowicie nowa umowa gospodarcza — zamiast stanowić krok naprzód — oznaczać będzie cofnięcie się na drodze rozwoju stosunków handlowych polsko - niemieckich. Tak jak na innych odcinkach polityki w stosunku do III-ciej Rzeszy, tak i na odcinku gospodarczym Polska pozwoliła sobie narzucić przez Niemców niekorzystny „modus vivendi”.

Skutki naszej uległości odczuwamy bardzo wyraźnie i dotkliwie. Dość wskazać na okoliczność, iż już w 2-gim miesiącu obowiązywania nowej umowy, mianowicie w miesiącu bieżącym, Polska została zmuszona zmniejszyć plan eksportowy o 30 proc. w porównaniu z ustalonymi pierwotnie cyframi!

Przyczyny niepowodzenia są znane. Są one rozliczne, sprowadzają się zaś do wspólnego mianownika, mianowicie do niemożności pogodzenia chłonności rynku niemieckiego na wyroby polskie z chłonnością rynku polskiego

na wyroby niemieckie. Innymi słowy: eksport polski „idzie”, zaś eksport niemiecki „kuleje”.

Główną przyczyną hamującą wzrost przywozu niemieckiego do Polski, jest drożyzna wyrobów niemieckich. Nie dość na tem, że koszty produkcji niemieckiej są wyższe od kosztów wytwórczości np. angielskiej, ale i poziom waluty niemieckiej (1 mk. = 2,12 zł) jest, że się tak wyrazimy, wyższy od walut zdeprecjonowanych, np. od funta. Dalej: dostawcy niemieccy domagają się od odbiorców polskich regulowania należności — gotówką, i to za towary, które zazwyczaj bywają kredytowane (natomiast strona polska nie robi trudności kredytowych Niemcom, mimo, że większość towarów, wywożonych z Polski do Rzeszy, należy do rzędu płatnych gotówką w handlu międzynarodowym). Wszystkie powyższe okoliczności hamują import niemiecki i pośrednio odbijają się na naszym wywozie, jako że przy systemie clearingowym zdolność wywozowa zakreślona jest co do swej wysokości przez zdolność przywozową.

W obecnym stanie rzeczy jedyną bodaj drogą, wiodącą do ożywienia polsko - niemieckich stosunków handlowych, byłoby potaniecie i kredytowanie towarów niemieckich przywożonych do Polski.

Sprawa owoców w Polsce

Jesteśmy krajem rolniczym i mimo to przywozimy znaczne ilości owoców. W 1934 r. przywóz owoców wynosił 28 milionów złotych, w tem przywóz jabłek 1,6 milj. zł, śliwek świeżych 1,1 milj. zł, winogron świeżych 3,2 milj. zł, śliwek suszonych 4,3 milj. zł, bananów 1,3 milj. zł, pomarańczy 1,8 milj. zł, cytryn 4,2 milj. zł, orzechów laskowych 1 milj. zł. Ten przywóz owoców z zagranicy idzie w parze z niskim spożyciem owoców w kraju, znacznie niższym niż w innych krajach.

Ogólna ilość drzewek, według obliczeń Komitetu Chłodnictwa, wynosiła

przed słynną zimą 1928/29 — 38,6 milionów sztuk, z czego drzewek rodzących owoce 30,5 milj. sztuk. 50 proc. wszystkich drzew owocowych stanowiły jabłonie, 20 proc. grusze, 15 proc. śliwy i 15 proc. wiśnie i czereśnie. Mamy dziś niespełna pół drzewa na głowę ludności, gdy w innych krajach ilość ta waha się od 2 do 3 drzew na głowę. Straszne mrozy z 1928/29 poczyniły ogromne szkody wśród drzew owocowych tak, że ilość ich spadła do 15,2 milj. sztuk, w tem ilość jabłoni wynosiła 9,3 miliony sztuk, ilość grusz 2,5 milj. sztuk, ilość śliw 2 milj. sztuk oraz ilość wiśni i czereśni 1,4 miliona sztuk. Ogólny rozmiar produkcji owoców, według obliczeń Komitetu Chłod-

nictwa, wynosił przeciętnie w latach 1930-32 — 118 tys. tonn jabłek, 22 tys. tonn gruszy, 7 tys. tonn śliwek oraz 7 tys. tonn wiśni i czereśni.

Brak nam dzisiaj przedewszystkiem jabłek, gruszek zimowych i śliwek. Nie mamy również nadmiaru wiśni i czereśni. Natomiast musimy zanotować znaczny wzrost produkcji truskawek, malin, porzeczek, a nawet agrestu.

Obecnie, poczynawszy od 1932 r. ilość drzew powiększa się stale. Rok rocznie wysadza się około 3 milionów drzew. Akcja odbywa się planowo i jest nadzieja, że po pewnym czasie zaobserwujemy jakościowy i ilościowy wzrost produkcji owoców. Właściwe rezultaty znacznie akcja dawać dopiero około 1940 r., wtedy bowiem nowo posadzone drzewa zaczną owocować. Cała akcja odbywa się pod nadzorem izb rolniczych przy współpracy związku polskich zrzeszeń ogrodniczych. Istniejąca przy tym związku Komisja Pomologiczna ustaliła dla poszczególnych części kraju dobór handlowych odmian owoców. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na gatunki zimowe jabłek. Bezpłodni nadzór nad akcją przeprowadzają inspektoraty ogrodnicze izb rolniczych, instruktorzy ogrodnicy, a tam, gdzie ich niema — instruktorzy rolniczy.

Ogromne braki wykazuje handel owocami. Formą najczęściej spotykaną jest wydzierżawianie sadów, z wyjątkiem województw zachodnich, prawie wyłącznie Żydom. Wydzierżawianie sadów prowadzi bardzo często do niszczenia sadu i uniemożliwia racjonalne ich eksploataowanie.

Trzeba więc stworzyć racjonalną organizację handlu owocami. Najbardziej pożądane byłoby wytworzenie indywidualnego kupiectwa, dostatecznie finansowo i fachowo przygotowanego. Gdyby to jednak zawiodło, producenci owoców będą musieli stworzyć odpowiednie spółdzielnie, których zadaniem byłby skup owoców u producenta, sortowanie nabytych owoców i hurtowy ich zbył.

Obecnie ceny owoców są naogół opłacalne. Przy powiększeniu rozmiarów produkcji będzie możliwa ich obniżka. Doprowadzi to do zwiększenia spożycia owoców, którego poziom w Polsce jest bardzo niski. Jeśli pójdziemy po właściwej drodze, to otwierają się przed nami w zakresie sadownictwa ogromne możliwości. J. K.

Z pomorskiego samorządu gospodarczego

Krytyka układu handlowego z Niemcami

Gdynia, 30. 1.

W siedzibie pomorskiej Izby przemysłowo - handlowej w Gdyni odbyło się plenarne zebranie. Izba na wstępie postanowiła nadać godność prezesa honorowego inż. Napoleonowi Korzonowi. Następnie omówił położenie gospodarcze Pomorza prezes izby dyr. Tor. Zdaniem mówcy ostatnie zarządzenia rządu odbiły się ujemnie na życiu gospodarczym Pomorza, jednak na wydawanie sądu jest jeszcze przedwczesne. Przeprowadzona rewizja taryf kolejowych nie uwzględniła potrzeb gospodarczych Pomorza, a wszelkie nadzieje na spodziewane ożywienie w związku z układem z Niemcami zupełnie zawiodły. W rekordowych obrotach portu gdyńskiego widzi prezes dowód realnego rozwoju Gdyni. Rozwój Gdyni jako ośrodka handlowego tamuje w dużym stopniu niewłaściwy podział kontyngentów przywozowych, pod którym to względem Gdynia jest wyraźnie w gorszym położeniu od Gdańska.

W dyskusji nad przemówieniem prezesa szczególnie ostrej krytyce poddano sprawę układu z Niemcami. Zdaniem radców izby za układ ten bardzo drogo płacić całe życie gospodarcze Pomorza. Radca Czerwiński ze Starogardu podniósł, że we właściwym czasie informował izbę o niekorzystnym stanie pertraktacji polsko - niemieckich. Izba z informacji tych zrobiła użytek niewłaściwy i nie spełniła swego zadania. Zdaniem radcy Czerwińskiego właśnie samo-

rząd gospodarczy powinien starać się, aby, jak w danym wypadku, nie dochodziło do podpisywania upokarzających niekorzystnych układów.

Prezes izby wyjaśnił, że podpisaniem umowy z Niemcami została izba zaskoczona. Samorząd gospodarczy został postawiony przed faktem dokonanym. To twierdzenie prezesa dało asumpt do dalszej dyskusji. Dyr. Podraszek oświadczył, że trzeba wyteżżyć wszystkie siły, aby nie dopuścić do postępu etatyzacji samorządu gospodarczego. Klasycznym przykładem niepożądanego etatyzacji jest Związek izb, w którym rządzi urzędnicy, podlegający sugestjom ulic Wierzbowej i Elektoralnej w Warszawie. Urzędnicy ci rolę opiniodawczą przedstawicieli życia gospodarczego sprowadzają do zera.

Po dyskusji nad przemówieniem prezesa nastąpiły sprawozdania poszczególnych komisji. Poseł Marchlewski imieniem komisji handlowej podał szereg ciekawych danych o gospodarczej sile mniejszości narodowych na Pomorzu. Umacnianie żywiołu niemieckiego dokonuje się na terenach ważnych strategicznie, a spółdzielczość rolnicza i bankowa niemiecka na Pomorzu jest u szczytu swego rozwoju.

Zebranie izby załatwiło nadto jeszcze kilka spraw natury formalnej i zaznajomiło się z pracami przygotowawczymi do kongresu izb, o których referował red. Godlewski. (p)

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) Dalsze osłabienie waluty francuskiej. Na wczorajszych giełdach walutowych ponownie nastąpiło osłabienie franka francuskiego w stosunku do funta oraz niższa dolara. Osłabienie franka francuskiego, które, jak zwykle, wyraża się w mocniejszej tendencji dla funta i odpływie złota z Francji do Anglii, stanowi pewną niespodziankę, zważywszy, że powszechna opinia nie przewidywała większych trudności

dla rządu francuskiego w Izbie. Spadek dolara natomiast potwierdza poniekąd przypuszczenia, że w pewnym mierzcie robiony jest celowo przez amerykański fundusz walutowy dla przeciwdziałania odpływowi złota z Francji do Stanów Zjednoczonych, co z reguły miało miejsce przy wzmożonym popycie ze strony kapitalistów francuskich na waluty obce. Z pozostałych dewiz frank szwajcarski i floren wykazały wzmocnienie. Podobnie mocniejsza jest Belgja. Na podkreślenie wreszcie zasługuje dalsza obniżka notowań Mediolanu w Paryżu.

(k) Ustawodawstwo gospodarcze. Ukazał się nr. 6 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 stycznia rb., w którym opublikowane zostały nast. rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. min. skarbu z dn. 20 stycznia r. b. w sprawie zmiany rozp. min. skarbu z dn. 17 grudnia 1933 r. o obrocie solą (poz. 62; rozp. min. spr. wewn. z dn. 20 stycznia rb., wydane w porozumieniu z ministrami: przem. i handlu, rolnictwa i r. r. oraz skarbu — o przemiale pszenicy i żyta (poz. 63).

(k) Przemiał pszenicy i żyta. Ukazało się rozporządzenie min. spr. wewn. w porozumieniu z ministrami: przem. i handlu, rolnictwa i r. r. oraz skarbu o przemiale pszenicy i żyta, na którego podstawie przemiał zbóż chlebowych nie podlega ograniczeniom. Używanie w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku maki, nie odpowiadającej standardom giełd krajowych — jest zakazane. Warki z mąki, przeznaczonej do spożycia w miastach, powinny być opatrzone plombą i etykietą z napisem nazwy młyn, gatunku maki oraz procentowości wymiału. Rozporządzenie zawiera przepisy karne. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie straciło moc obowiązującą rozporządzenie min. spr. wewn. z dnia 10 lipca r. ub. o przemiale pszenicy i żyta.

(k) Spis organizacji gospodarczych. W Polsce istnieje około 500 społeczno-zawodowych organizacji życia gospodarczego (poza zrzeszeniami i porozumieniami kartelowymi i poza organizacjami rolnictwa i rzemiosła). Wobec dużej różnorodności rodzajów i charakteru zrzeszeń ogólnokrajowych lub regionalnych, centralnych — międzybranżowych i branżowych, trudno się jest zorientować w tym mało przejrzystym i dość skomplikowanym obrazie struktury organizacyjnej życia gospodarczego. Dlatego Związek izb przemysłowo-handlowych przystąpił w r. ub. do opracowania spisu społeczno-zawodowych organizacji życia gospodarczego, rozwijających działalność w dziedzinach, reprezentowanych przez samorząd przemysłowo-handlowy (przemysł, handel, bankowość, finanse i ubezpieczenia, transport i komunikacja, usługi nie rzemieślnicze). Prace nad redakcją spisu weszły ostatnio w stadium końcowe. Związek izb Przemysłowo-Handlowych rozesał wszystkim organizacjom figurującym w spisie, w rezultacie ankiety przeprowadzonej we wrześniu ub. r. przez wszystkie izby na ich terenach — wzianki o każdym zrzeszeniu, celem zaktualizowania. Po zebraniu odpowiednich materiałów spis zostanie wydany drukiem, co nastąpi prawdopodobnie w połowie lutego b. r. Wszystkie organizacje, powstałe po dniu 1 września ub. r. winny w najkrótszym czasie podać właściwej izbie przemysłowo-handlowej potrzebne dane, celem wprowadzenia ich do spisu.

Z ZAGRANICY

(z) Wydatki na pogotowie wojenne w Anglii. Agencja Havasa donosi z Londynu: Wypowiedane jest przypuszczenie, że wydatki spowodowane przez nadzwyczajne przegrupowanie wojsk lądowych i floty angielskiej, będą stanowiły przedmiot wniosku o specjalny kredyt. Wniosek ten ma być przedstawiony parlamentowi zaraz po wstąpieniu przez niego prac.

(z) Czy w 1935 r. odpływ złota z Banku Włoch istotnie się zmniejszył? Agencja Havasa donosi z Rzymu: Twierdząc, że w r. 1935 odpływ złota z Banku Włoch był mniejszy niż w 1934 r. włoskie sfery miarodajne podkreślają, że jest to dowodem skuteczności środków, podjętych przez rząd dla obrony dewizy włoskiej. Podawane są przytem następujące liczby: zapas złota wynosił przy końcu 1933 r. 7,092 milj. lirów, przy końcu 1934 r. — 5,811 milj. lirów, natomiast w sierpniu 1935 r. — 4,704 milj. lirów. Liczby, zacytowane przez agencję Havasa, nie są miarodajne, zważywszy, że od sierpnia r. ub. odpływ złota z Włoch trwał w dalszym ciągu. Trudno twierdzić, jak przedstawiał się ten zapas po dniu 20 października, kiedy ogłoszony został po raz ostatni bilans Banku Włoch. Zaznaczyć jednak należy, że na koniec drugiej dekady października r. ub. wynosił on, według oficjalnego wykazu Banku Włoch, załedwie 3,936 milj. lirów. Wynikałoby z tego, że w okresie niecałych 10 miesięcy r. ub. odpływ złota z Banku Włoch sięgnął 1,875 milj. lirów, podczas gdy w całym 1934 r. 1,281 milionów lirów. Z liczb tych wynika niezbicie, że we wspomnianym okresie niecałych 10 miesięcy 1935 r., odpływ złota z Banku Włoch był o blisko 50 proc. większy, niż w całym r. 1934.

(z) Światowe porozumienie bawełniane. W początkach marca rozpoczyna się w Waszyngtonie obrady uczestników światowego porozumienia w sprawie standaryzacji bawełny. Porozumienie to ma za zadanie ustalenie standardowych gradacji bawełny, rozważane więc będą zagadnienia natury technicznej. Mimo to obrady te mają wielkie znaczenie gospodarcze. Giełda w Liverpoolu wprowadziła jak wiadomo ustawę o nowych kontraktach, protestując w ten sposób przeciwko amerykańskim posunięciom w dziedzinie bawełny. Na tle tego protestu obrady marcowe w Waszyngtonie nabierają specjalnego znaczenia.

Prez. Kałamajski o współpracy gospodarczej i w sprawie gdańskiej

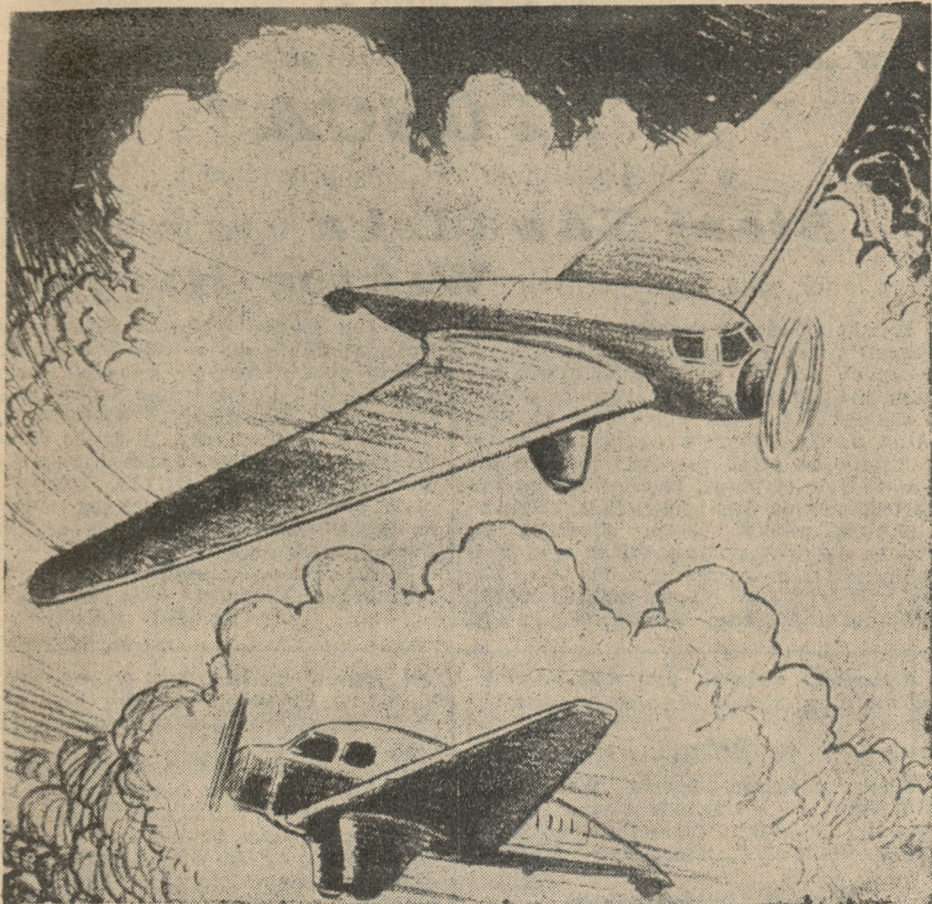
Nowy prezes poznańskiej Izby przem. handl. udzielił agencji „Zachód” wywiadu, w którym m. in. poruszył sprawę współpracy z pokrewnymi izbami i problem gdański. Poniżej odnośne opinie prezesa Kałamajskiego:

„W łonie naszej izby istnieją tendencje do jak najściślejzego utrzymania łączności i współpracy z Wielkopolską izbą rolniczą i rzemieślniczą. Zamiary nasze idą przytem dość daleko. Powstał bowiem projekt stworzenia ciała kolegialnego złożonego z przedstawicieli tutejszego samorządu gospodarczego i organizacji gospodarczych, celem omawiania ogólnych spraw gospodarczych regionalnych. W ten sposób będzie można rozpatrywać pewne zagadnienia o charakterze bardziej ogólnym pod kątem widzenia interesów nie jednej dziedziny gospodarczej, lecz wszystkich.”

W nawiązaniu do dyskusji, jaka toczyła się na ostatnim walnym zebraniu, izby na temat stosunków polsko - gdańskich, prezes Kałamajski oświadczył:

„Na terenie Wielkopolski i Pomorza szczególnie aktualny jest problem stosunków gospodarczych polsko - gdańskich. Oba zachodnie województwa stanowią bowiem teren bezpośrednich kontaktów z wolnym miastem. Dlatego też kształtowanie się stosunków polsko - gdańskich daje tutaj silniejszy rezonans, aniżeli w innych częściach kraju. Faworyzowanie kontyngentów, idących przez port gdański ze szkoda dla portu własnego, wywołuje w Poznańskim poważne zastrzeżenia. Na stroje te znalazły swój wyraz w dyskusji na ostatnim walnym zgromadzeniu izby. W czasie najbliższym izba zajmie się szczegółowym opracowaniem tej sprawy, celem przedłożenia odpowiednich materiałów właściwym czynnikom, przychem należy podkreślić, że izba bezmała od początku swojego istnienia w odrodzonej Polsce stale domaga się zniesienia nieusprawiedliwionych przywilejów dla wolnego miasta stwarzających nierówny warunki konkurencyjne dla naszego przemysłu i handlu, które to przywileje na swojej skórze najbardziej odczuwamy.” (AZ)

LATAJĄCY FORD



Po kilkuletnich próbach, przystępują zakłady Forda do wypuszczenia pierwszego typu samolotu seryjnego, przedstawionego na rysunku. Samolotami temi, obliczonymi na produkcję seryjną zamierza Ford zalać wszystkie rynki światowe podobnie jak zrobił w branży samochodów. Samoloty wyposażone są w motory samochodowe, umieszczone dla lepszej równowagi w tylnej części kadłuba. Śmigło wprawiane jest w ruch przy pomocy urządzenia przypominającego kardana samochodowy. Samoloty fordowskie nie mają zupełnie steru ogonowego, a sterowanie maszyną odbywa się przy pomocy lotek, na końcach skrzydeł. Maszyny Forda są dwuosobową limuzyną powietrzną.

Niebywały zakład

Wieżień, jakich mało — Uparty młodzieniec — Po dziesięciu latach

Osobliwy to wiezięń, który pomimo perswazji i nalegań władzy wieziennej, nie chce opuścić murów domu karnego! Czy podobny fakt jest do pomyślenia?

Otóż wieźniem takim był Walter Hastings, którego historia życia jest jedną z najciekawszych, jakie w nowszych czasach zanotowano. Walter Hastings, młody student z Filadelfii, syn kaznodziei metodystów, przybył w r. 1860 do Londynu, dla uzupełnienia swych studiów teologicznych. Liczne listy polecające otworzyły młodzieńcowi drzwi wielu znanych domów angielskich. W ten sposób zawarł on też znajomość z lordem Rogerem Cecillem, długoletnim członkiem Izby Lordów.

Pewnego wieczora, Hastings był u lorda na przyjęciu. Kiedy po spożyciu kolacji, goście rozsiadli się w fotelach w pobliżu kominka, rozmowa w pewnej chwili przeszła na temat o nadzwyczaj surowych karach kodeksu angielskiego, stosowanych wówczas w nader bezwzględny sposób. Lord Cecil wypowiedział się ostro przeciwko często praktykowanemu zamykaniu więźniów w odosobnieniu, dodając, że tego rodzaju obostrzenia kary są niehumanitarne, gdyż stają się przyczyną moralnego i fizycznego załamania się człowieka.

Przeciw temu pogładowi gorąco zaopiniował Hastings, mówiąc, że w lasach amerykańskich żyją liczni traperzy, którzy całymi latami nie mają sposobności przemówienia słowa do ludzkiej istoty i — aczkolwiek nie są więźniami — pędzą życie gorsze od więźniów i odżywiają się prymitywnie, a pomimo to osiągają naogół, przy dobrym zdrowiu, wiek sędziwy. Lord Cecil, podtrzymując swój pogląd, odpowiedział, że zasadnicza różnica leży w tem, że każdy traper w dowolnej chwili ma możliwość przerwania swego twardego, pułstelniczego życia i powrócenia do ludzi, prztem zarazem oświadczył, że idzie o zakład o dziesięć tysięcy funtów szterlingów, iż nie znajdzie się na świecie człowiek, który zgodziłby się dobrowolnie przebyć dziesięć lat w całkowitem odosobnieniu. — Mylordzie! — zawołał na to w podnieceniu Hastings — zakład ten już przegrałeś! Ja sam ofiaruję się być przez dziesięć lat zamkniętym w odosobnieniu od świata i ludzi, w miejscu, jakie mi sam wskażesz zechcesz!

Na taki obrót rzeczy lord Cecil nie był przygotowany, to też wszelkimi sposobami starał się odwieść młodzieńca od szalonego zobowiązania. Napróżno! Hastings obstawał przy fakcie dokonany, wobec czego lordowi, jako dzentelmannowi nie pozostało nic innego, jak ofiarę młodego człowieka przyjąć. Spisano zatem protokół, ustalając warunki zakładu. Następnie, na poddaszu pałacu lordowskiego, przygotowano izdebkę, będącą dokładną kopją celi głośniego więzienia w Reading. „Więźniowi” ogolono głowę i nałożono przepiśniętą odzież aresztańską, a dwóch służących lorda przeznaczono na dozorców wiezennych.

W dniu 18 grudnia 1860 roku, Hastings zamieszkał w swej celi. Przez okratowany otwór w drzwiach podawano mu jadło;

raz na tydzień otrzymywał gazety i przybory do pisania. Wszystkie proponowane mu ulgi, wiezięń stale odrzucał, jak również nie zgodził się na opuszczenie — po kilku latach zamknięcia — swego wiezienia, pomimo przyrzeczenia lorda, wypłacenia mu natychmiast całej umówionej sumy zakładu. W okropnych warunkach zupełnego odosobnienia, Walter Hastings wytrzymał całe długie dziesięć lat.

W dniu 1^o grudnia 1870 r. lord Cecil osobiście otworzył drzwi wiezienne. Z celi wyszedł człowiek 30-letni, posiwiły, o starczym wyglądzie, złamany na duszy i ciele. Odebrawszy umówioną kwotę, Hastings zamierzał odbyć daleką podróż morską dla poratowania zdrowia. Dojechał jednak tylko do Ceylonu, gdzie

wkrótce potem umarł. W testamencie zapisał całą „wygraną” sumę mającej być utworzoną: Lidze opieki nad byłymi więźniami. Liga ta, powołana do życia pod nazwą „Liga Hastings’a”, po dzień dzisiejszy rozciąga opiekę nad wykołujeńcami, ratując ich od ostatecznego stoczenia się na dno życia. W dniu 18 grudnia r. ub., w dzień pamiętny dla założyciela, odbyło się doroczne walne zgromadzenie Ligi, na które jej członkowie, jak zwykle, przybyli ubrani w odzież aresztańską. kr.

Samolot z gumy

Niema chyba drugiej dziedziny techniki, która by poszczycić się mogła tylu nowościami i wynalazkami, co lotnictwo. Jeżeli się zważy, jak olbrzymiego rozwoju doznało lotnictwo w ostatnich 25 latach, zrozumie się należycie nadzwyczajne wysiłki ludzkiej wynalazczości.

Świeżo donoszą z Moskwy o nowym wynalazku w tej dziedzinie. Są nim samoloty z gumy. Chodzi tutaj o nieznaną narazie kompozycję gumy, która, być może, spowoduje przewrót w konstrukcji samolotów. Cały kadłub oraz skrzydła tego nowego typu samolotu jednopłowego składają się wyłącznie z materiału gumowego. Skrzydła podzielone są na komory, napełnione powietrzem, prztem uzupełnienie zapasu powietrza odbywa się łatwo i wygodnie zapomocą zwykłej pompy ręcznej. Jedynie konstrukcje dla motoru i steru wykonane są ze stałego materiału, wszystko inne jest z gumy.

Sila nośności tego nowego samolotu wynosi 160 kg, jego szybkość maksymalna, którą osiąga za pomoca silnika 20-konnego, dochodzi do 120 km. na godzinę. Zasadniczą własnością nowego samolotu jest zapewne fakt, że ogólna jego waga, bez motoru, wynosi tylko 80 kg, i że koszt produkcji są bardzo niskie. O ile nowy samolot odpowiadać będzie w praktyce pokładanym w nim oczekiwaniom, stać się on może owym od dawna upragnionym „samolotem ludowym”. W. i P.

Państwo europejskie bez telefonu

Trudno uwierzyć, by w dzisiejszych czasach postępu technicznego istnieć mogło państwo, nie posiadające telefonów. W dodatku nie idzie tutaj bynajmniej o jakąś republikę murzyńską w Afryce Środkowej, lub o małe państewko w Azji Centralnej, lecz istotnie o „państwo” europejskie.

Wyloniła się kwestja, czy Andorra, owe państewko piryńskie na pograniczu Francji i Hiszpanji z jego 6000 mieszkańców, ma otrzymać telefon czy nie, a jeżeli tak, kto w takim razie ma ponosić koszt instalacji, Francja, czy Hiszpanja? Lili-putowe to państewko posiada od r. 1287 dwóch władców: jednym z nich jest każdorazowy prezydent republiki francuskiej, któremu przysługuje oficjalnie tytuł księcia Andorry, a drugim jest każdorazowy hiszpański biskup w Urgel. Zachodzi tutaj jeszcze w swoim rodzaju lenno średniowieczne, zapewne jedyny wypadek na całym świecie w wieku 20. Obaj władcy zdali władzę wykonawczą dwom namiestnikom, którzy są równocześnie do-

KINO APOLLO

W niedzielę, 2 lutego o godz. 3 po poł. sensacyjna nowość! Atrakcyjny film życiowy z za kulis wielkich atelier filmowych Hollywoodu „**KARJERA KELNERKI**”. W rolach głównych: wytworna **Konstance Bennet**, męski **Neil Hamilton**. Mężczyźni ją kochają... Kobiety jej zazdroszczą... Miłość w świecie, którym rządzą zmysły i pieniądze... ON — milioner... ONA — gwiazda ekranu... Przepych stolicy filmu! Wytworzone tualety! Olśniewające feerie ruchu. Bilety od 40 gr. ng 4027

wódcami milicji Angorry, obejmującej 600 milicjantów.

W ostatnim czasie romantyczne doliny Andorry stały się ulubionym celem turystów zagranicznych. Mieszkańcy Andorry uchwycili koniunkturę i zbudowali 2 nowoczesne hotele dla turystów. Wkrótce Andorra będzie miała swój telefon, i wtenczas dopiero będzie naprawdę polączona z resztą świata. P. i W.

Golił 75 godzin bez przerwy

W Bombaju odbyły się osobliwe zawody fryzjerskie. Chodziło o to, kto z fryzjerów wytrwa najdłużej przy goleniu. Konkurs przewidywał — oczywiście — nagrodę dla zwycięzcy. „Materiał” ludzki, t. j. klienci, goleni byli gratis. Jednorazowo zasiadało na fotelach fryzjerskich dwunastu klientów, którym mistrzowie brzytwy wygali oblicza. Trzy dni trwały te osobliwe zapasy. Fryzjerzy odpadali jeden po drugim, zwałczeni zmęczeniem. Zwycięzcą został wreszcie golarz nad golarze, który potrafił machać brzytwą przez 76 godzin bez przerwy. Pomiędzy obaw ze strony jury i samych klientów, konkurs odbył się bez wypadków; nikt z fryzjerów nie porysował ostrze brzytwy. Trzeba przyznać, iż nagroda, jaką otrzymał zwycięzca, należała mu się słusznie i sprawiedliwie.

Trafił frant na franta

Jeden ze znanych posłów angielskich jest z zawodu weterynarzem. Po gorącej dyskusji przeciwnik posta pyta go zniechęca: — Mister Iks, pan jest, zdaje się, weterynarzem?

— Tak... a o co chodzi, czy pan chory? (Tit-Bits)



Fenomenalny popis akrobatyczny i żonglerski angielskiego cyrkowca, który pojawia się na ulicach Londynu jako żywa reklama swego cyrku.

Omyłka telegraficzna wartości 150 tys. złotych

Omyłka w transmitowaniu telegraficznym stała się powodem, że pewien wydawca wiedeński zarobił bez trudu 150 tys. zł. Prasa austriacka opowiada niezwykle to wydarzenie następująco:

Kilka dni temu pewna amerykańska wytwórnia filmowa zwróciła się z zapytaniem do jednej z wielkich firm wydawniczych wiedeńskich, za jaką cenę zgodziłaby się odstąpić swe prawa, celem przerehabrowania sztuki teatralnej (przez nią wydanej) na scenariusz filmowy. Wydawca odpowiedział telegraficznie: 4 tysiące dolarów. Jakież było jego zdziwienie, gdy następnego dnia otrzymał depeszę z Ameryki następującej treści: „Najwyżej 30 tysięcy dolarów, ale na cały świat”.

Wydawca domyślił się, że zaszło tu jakieś nieporozumienie, wywołane mylnym nadaniem pierwszej jego depeszy; widocznie urzędnik dodał jedno zero i z 4 000 dol. zrobiło się aż 40!

Natychmiast więc odpowiedział, jak następuje: „Ostatecznie 32 tys. dolarów na cały świat”. Wytwórnia filmowa wyraziła swą zgodę i wczoraj podpisało już umowę w Londynie, dzięki której autor sztuki i wydawca zarobili „na czysto” prawie 150 tysięcy złotych! S. F.

NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM
POPOŁUDNIU o godz. 3-ciej po cenach popularnych
od 50 gr do 2,— zł

„Straszny Dwór”

opera STANISŁAWA MONIUSZKI

WIECZOREM o godz. 8-mej po cenach operetkowych
od 60 gr do 3,— zł

„Rose-Marie”

ng 4113



Prywatny zwierzynek posiada pewna właścicielka ziemiska w Anglii, Mrs. Tyrwhitt-Drake. Obok zwierząt dzikich, ozdobą tego zwierzyńca jest szóstka pięknych kucyków, które właścicielka wyprowadza właśnie na spacer, jak sforę psów.



O uregulowanie sprawy sędziów

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej skonkretyzowano wnioski w sprawie stworzenia Wydziału Spraw Sędziowskich przy zarządzie P. Z. P. N.

W myśl tych propozycji ma być Wydział Spraw Sędziowskich przy P. Z. P. N. organem autonomicznym zarządu P. Z. P. N., do kierowania sprawami. Wydział Spraw Sędziowskich w składzie 6 osób ma wybierać walne zebranie P. Z. P. N. Prezes wydziału jest zarazem wiceprezesem P. Z. P. N. Osoby, wchodzące do zarządu wydziału, muszą być sędziami, uchwały wydziału może uchylić zarząd P. Z. P. N. jedynie większością 2/3 głosów. Wydział ma być najwyższą instancją w sprawach fachowych sędziowskich i ma składać sprawozdanie z działalności na walnym zebraniu Polskiego Związku Piłki Nożnej. Sprawy finansowe wydziału spoczywać mają w ręku skarbnika P. Z. P. N. Organami wykonawczymi wydziału w poszczególnych okręgach mają być W. S. przy O. Z. P. N. Wydział przy O. Z.

P. N. wybierać ma walne zebranie arbitrów danego okręgu na przeciąg 3 lat za wyjątkiem przewodniczącego, wybieranego corocznie przez walne zebranie O. Z. P. N.; po upływie każdego roku ma ustępować drogą losowania z wydziału 1/3 członków, na których miejsce wybiera się nowych.

Zarząd P. Z. P. N. ma prawo w razie nienależytego funkcjonowania wydziału przy O. Z. P. N. polecić wydziałowi przy P. Z. P. N. rozwiązania wydziału okręgowego i zamianowania komisji, urzędowanie tej komisji nie może jednak trwać dłużej, jak 3 miesiące.

Sa to propozycje zarządu P. Z. P. N. Czy przypadną okrzegom do gustu okaże walne zgromadzenie P. Z. P. N. Wypada zaznaczyć, że do roku 1926 odnośne wydziały spraw sędziowskich już istniały. Przy założeniu ligi państwowej nadano arbitrom autonomię i powstało Polskie Kolegium Sędziów przy P. Z. P. N. i okręgowe kolegia przy O. Z. P. N.

ILUSTROWANY TYGODNIK

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI 1918 1919

jedynе pismo broniące praw powstańca i prawdziwej historii o powstaniu.

Abonament wraz z kosztami dostarcz. w dom miesięcznie 80 gr, kwarta'nie 2,15 zł

Adres administracji: Poznań, ulica Łakowa 14 m. 2.

Wszelkie wpłaty za prenumeratę i ogłoszenia prosimy przekazywać zapomocą pocztowych przekazów i rozrachunkowych nr. kartoteki Poznań 1 - 10J, z 79/80

Warunki dla narciarzy uległy pogorszeniu

Państwowy Instytut Meteorologiczny i Tow. Krzewienia Narciarstwa komunikują, że wskutek ostatnich odwilży warunki śnieżne dla narciarzy na terenach górskich uległy pogorszeniu i możliwe są jedynie w Górcach, na Podhalu, w Tatrach, w wyższych partiach Bieszczad oraz w pasmie Czarnohory. W najbliższych dniach spodziewane są jednak opady śnieżne i stopniowy spadek temperatury. (PAT)

Gry sportowe

O puchar P. Z. G. S. W dniach 1 i 2 lutego rozegrany zostanie we Lwowie turniej piłki koszykowej panów o puchar zimowej Polskiego Związku Gier Sportowych. W turnieju wezmą udział następujące drużyny: ze Lwowa — Dror i Sokół Macierz, z Krakowa — Cracovia, z Torunia — K. P. W. Pomorzanie, z Wilna — Ogniśko, z Lublina — Unia, z Warszawy — Polonia, a ponadto spodziewane są jeszcze zgłoszenia I. K. P. z Łodzi i K. P. W. z Poznania.

Kajakarstwo

Walny zjazd P. Z. K. odbędzie się w Poznaniu w dniu 23 lutego.

Lekka atletyka

Przygotowania przedolimpijskie. Na zebraniu PZLA rozpatrzono całokształt zimowej zaprawy członków lekkoatletycznej drużyny olimpijskiej. W związku z niedostatkami do skutku obozem treningowym dla skoczków i miotaczy w Toruniu w połowie stycznia, postanowiono doprowadzić jednak do skutku ten obóz i wyznaczono termin od 10 do 20 lutego. Kierownikiem obozu będzie trener Cejzik. Na obóz wezwani zostali Siedlecki, Pławczyk, Heljasz, Luckhaus, Tilgner, Sznajder, podczas gdy Lokajski nie może przyjechać z powodu zajęć w szkole, zaś Morończyk, skutkiem przedłużającej się choroby.

Obóz treningowy dla biegaczy (Gancarz, Kucharski, Noji, Biniakowski, Maszewski) projektowany jest od 24 lutego w Warszawie.

Rozważany jest wyjazd Kucharskiego i Noji w marcu na trening na Południe, a mianowicie do Barcelony lub do Neapolu. Z Hiszpanji oczekiwana jest obecnie odpowiedź na temat dokładnych warunków, włoski związek lekkoatletyczny wskazał na Neapol, jako najodpowiedniejsze mia-

sto do treningu. Decyzja w tej sprawie zapadnie w początku lutego.

Wyjazd Pławczyka, Gierutty, Zakrzewskiego, Kwaśniewskiego i Wajsówny do Budapesztu na trening w szkole wyższej sportowej, wyznaczono na 1 marca na cztery tygodnie.

Narciarstwo

Amerikanin Edgar Hunter, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w narciarskim biegu zjazdowym, wczoraj na treningu upadł i potłukł się tak dotkliwie, że przewieziono go do szpitala. Start Huntera w biegu olimpijskim jest wątpliwy.

Bogner złoży przysięgę olimpijską. Wódz sportu niemieckiego von Tschammer und Osten zdecydował, że przysięgę olimpijską w dniu otwarcia IV igrzysk w Garmisch Partenkirchen złoży imieniem wszystkich zgromadzonych olimpijczyków narciarz niemiecki Willi Bogner, mistrz Niemiec.

O puchar Davisa

Losowanie tegorocznych rozgrywek odbędzie się w Londynie w dniu 3 bm. W strefie europejskiej zgłosiło się 14 państw: Polska, Argentyna, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Francja, Grecja, Irlandia, Niemcy, Jugosławia, Szwajcaria, Rumunia i Węgry.

Piłka nożna

Ciekawe zawody. Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, organizuje OZPN w niedzielę, 2 bm ciekawe spotkanie piłkarskie. O godz. 11 na Arenie PWK odbędą się zawody dwóch zespołów, składających się z najwybitniejszych graczy Poznania, którzy przeszli zaprawę zimową, starannie przygotowaną przez referenta wyszkoleniowego OZPN p. Sella.

Najważniejszym zadaniem meczu jest sprawdzenie kondycji fizycznej i ewtl. wyłonienie kandydatów do drużyny reprezentacyjnej na mecz Polska—Belgia.

Na boisku własnym przy ul. Chociszewskiego Korona Ib — Legia Ib.

O godz. 14.30 na arenie lazarskiej Korona I — Legia I.

Przed olimpiadą

Jugosławia zamierza obsłać wyjątkowo licznie Igrzyska Olimpijskie w Berlinie. Przewidziany jest udział 450 zawodników, z czego 150 Sokolów oraz 100 lekkoatletów i zapaśników.

TEATR WIELKI

W sobotę, dnia 1 lutego poraz pierwszy w tym sezonie

opera „TOSCA”

w której gościnnie wystąpią primadonna

Stani Zawadzka w roli tytułowej

i tenor scen zagranicznych **Wiktor Bręgy**.

Dyrekcja Opery przygotowuje na sobotę przedstawienie o wysokim poziomie artystycznym, których w ostatnim czasie byliśmy nie raz świadkami. Przedstawienie to zasługuje tak jak poprzednie na szczególną uwagę, bowiem wszystkie partie obsadzone są przez pierwszorzędnych artystów. Rolę tytułową kreuje świetna nasza primadonna **Stani Zawadzka**, która po sobotnim przedstawieniu wyjeżdża na dłuższy okres zagranicę, gdzie zaangażowana została na szereg gościnnych występów. W roli Cavaradossiego usłyszymy gościa zagranicznego **Wiktor Bręgy'ego**,

tenora o rzadko pięknym głosie. **Zenon Dolnicki** ukaże się w roli Scarpia, która należy do najlepszych jego ról. Artysta kreując demoniczną postać Scarpia w sposób wysoce artystyczny, wywołuje silne wrażenia na słuchaczy. W końcu usłyszymy świetnego naszego basę **Karola Urbanowicza** w roli Angelotti'ego.

W pierwszym akcie ujrzymy nowe imponujące dekoracje projektu art. mal. **Zygmunta Szpingiera**.

Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. **Zygmunta Łatoszewskiego**.
ng 4114

Rumuński związek piłkarski zdecydował nie brać udziału w turnieju olimpijskim.

Różne

Zgon redaktora „Sportu Wodnego” i „Stacji”. W Warszawie zmarł, po długotrwałej ciężkiej chorobie, wydawca „Sportu Wodnego”, **Mieczysław Majcher**.

Wśród zawodowców

Grabowski trenuje z Neuselem. Polski olbrzym ze Śląska **Leon Ketschel**. Grabowski rozpoczął w Londynie treningi ze znanym bokserem niemieckim **Walterem Neuselem**.

Grabowski czuje się dobrze w roli pięściarza i wkrótce już zadebuntuje na ringu.

„Modlitwa” przed i po jedzeniu

W Kolonii w Niemczech uczy się dzieci w „Nationalsozialistische Volkswohlfahrt” następującej „modlitwy”:

Przed jedzeniem:

„Wodzu, mój wodzu, od Boga mi dany, chroń i zachowaj jeszcze długo me życie. Uchroń Niemcy od największej biedy, Tobie dzięki za chleb nasz dzisiejszy. Zostań jeszcze długo ze mną, nie opuszczaj mnie.”

Wodzu, mój wodzu, moja wiara, moje światło.

Heil, mein Führer!”

Po jedzeniu:

„Dzięki Tobie za tę strawę, ochraniaj młodych, ochraniaj starych, masz starania, wiem, ale nie smuć się, bo jestem z Tobą w nocy i w dzień. Złóż swoją głowę na moje łono. Jesteś bezpieczny, wodzu, jesteś wielki. Heil mein Führer!”

JEST OKAZJA

Gdy człowiek nie skorzysta z okazji uzyskania posady czy pracy, może na drugą taką okazję czekać miesiące, nawet całe lata. Gdy ma okazję wyróżnić się pilnością i pomysłowością, a właśnie się zaniebija — sam sobie winien. I w stu innych sprawach wypuszczone z ręki okazja nie łatwo się powtarza.

Chlubny wyjątek pod tym względem stanowi Loteria Państwowa. W grze na Loterii nie traci się nigdy, wygrać można w każdym ciagnieniu.

Jesteśmy w okresie 35-ej Loterii. Jakże w niej są okazje? W pierwszej klasie — 13.000 wygranych, w drugiej 10.000, w trzeciej 8.000, w czwartej 75.164. Suma wygranych pierwszej klasy wynosi 1.418.700 zł., drugiej — 1.712.750 zł., w trzeciej 2.120.050 zł., w czwartej — 18.910.200 zł. Wreszcie dla tych, których numery pozostały w kole po zakończeniu IV-ej klasy, jest jeszcze bezpłatne ciagnienie powakacyjne: 2.000 wygranych na sumę 408.300 zł. Wygrane te będą przyznane tylko numerom, którym nie przynależało wygranych seryjnych.

Koncert symfoniczny z Raulem Koczalskim

Jak już donosiliśmy, we wtorkowym koncercie symfonicznym orkiestry miejskiej w Teatrze Wielkim, wystąpi jako solista wybitny polski pianista — wirtuoz **Raoul Koczalski**, zamieszkały od szeregu lat w Berlinie. **Raoul Koczalski** należy do rzędu wybitnych pianistów starszej generacji o światowym rozgłosie, to też koncerty jego gromadzą liczne rzesze słuchaczy żądnych mistrzowskiej gry. Artysta słynie nie tylko jako wybitny pianista, również znany jest jako świetny kompozytor licznych utworów orkiestrowych, solowych i

RADJO

Apel do radiosluchaczy

Biuro Studiów Polskiego Radja umożliwiło słuchaczom wypowiedzenie swego sądu o układzie programu radiowego. Rozpisało bowiem ankietę pt. „Co lubimy w programach radiowych”. Radiosluchacze nie powinni ominąć tej okazji, w której mogą bezpośrednio oddziaływać na program zgłoszeń polskich. Wynik bowiem tej ankiety będzie wzięty pod uwagę przy układaniu nowych programów ramowych. Od radiosluchaczy więc w dużej mierze zależy, jakie w przyszłości będą nasze programy radiowe, i czy zbliżą się do życzeń szerokiego rzesz abonentów, a zatem radiosluchaczy do apelu: „Wypełnijcie ankietę i wysyłajcie ją do Biura Studiów Polskiego Radja w Warszawie, ul. Mazowiecka 5. Blankiety ankietowe otrzymać można w biurze rozgłośni poznańskiej w godzinach przedpołudniowych oraz we wszystkich firmach radiowych.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

W piątek dnia 31 ciesząca się stale niebywałym powodzeniem piękna rewja operetki **Frimla „Rose - Marie”**. W sobotę Puccini'ego „Tosca” z gościnnym występem znakomitej śpiewaczki **Stani Zawadzkiej** w roli tytułowej oraz **Wiktor Bręgy** w roli Cavaradossiego. W partii Scarpia usłyszymy świetnego **Zenona Dolnickiego**, a Angelotti'ego kreować będzie **Karol Urbanowicz**. Kierownictwo muzyczne objął dyr. **Łatoszewski**, reżyseria **Marji Janowskiej** - Kocyńskiej, piękne nowe dekoracje aktu I projektu art. mal. **Szpingera** **Zygmunta**.

W niedzielę po południu „Straszny dwór” po cenach popularnych, wieczorem „Rose - Marie”.

Z Teatru Polskiego

Dziś w piątek arcydzieło St. Wyspiańskiego „**Bolesław Śmiały**”. Aby uprzyścić wszystkim zobaczenie tego dzieła, dyrekcja dzisiejsze przedstawienie daje po cenach do połowy znizowanych. Jutro w sobotę „Szesnaście lat”, która zdobyła rekordowe powodzenie. W niedzielę po południu o godz. 16 po cenach do połowy znizowanych perla kmedii polskiej **M. Baluckiego** „Grube ryby”. W próbach doskonała komedia, która w Warszawie zdobyła rekordowe powodzenie „**Stare wino**”. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu. Premjera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę, powtórzenie współczesnej sztuki znakomitego autora **L. Bus - Fekete** „To więcej niż miłość”. „Zakochani” lekka komedia **Caillaveta** i **Flers'a** ukaże się po raz ostatni w bież. sezonie w najbliższą niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu, po cenach do połowy znizowanych.

„Panna mążatka” stylowa komedia **Józefa Korzeniowskiego** będzie najbliższą premierą teatru i ukaże się we wtorek przyszłego tygodnia, w pięcioletnim reżyserkiem opracowaniu **Nuny Młodziejowskiej**, jednocześnie odwrócy się wybitnie popisowej roli **Pułkownikowej**, w dalszej obsadzie pp. **Taborska**, **Noskowska**, **Loedl**, **Nowakowski**. W nowej oprawie dekoracyjnej **K. Krajewskiego**.

22 LUTEGO **BAL SELEDYNOWY O. S. H.** 22 LUTEGO

dg 758.9

Bilans surowy Banku Cukrownictwa Sp. Akc. w Poznaniu

Stan czynny

na dzień 31-go grudnia 1935 roku

Stan bierny

Kasa, Bk. Polski, PKO, Bk. Gosp. Kraj., bony Funduszu Inwestycyjnego	5 076 745	34
Waluty zagraniczne	40 144	54
Papiery wartościowe własne:		
a) bilety skarbowe	500 000,—	
b) pożyczki państwowe	604 478,47	
c) listy zastawne	242 509,50	
d) akcje	999 003,46	
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcj.		
Papiery wart. ustaw. kapitału zapasowego	2 345 991	43
Banki krajowe	3 343 666	99
Banki zagraniczne	2 203 975	18
Weksle zdyskontowane	419 532	49
Rachunki bieżące (saldo debetowe):	355 655	78
a) zabezpieczone	17 259 710	88
b) niezabezpieczone	55 389 547	47
Pożyczki terminowe	657 928	93
Należności z tyt. układów konwersyjnych	1 386 006	50
Nieruchomości	3 918 115	16
Koszty handlowe i podatki	4 034 016	48
Rachunki Oddziałów	10 746 233	53
Różne rachunki	1 372 554	22
Należności z tyt. transakcji dewizowych na termin		
i reportowych	27 062 145	07
Odbiorcy	2 461 144	49
Dostawcy	1 306 459	42
Suma bilansowa:	139 379 573	95
Udzielone gwarancje	10 899 483	35
Inkaso	1 193 753	14
	151 472 810	44

Kapitały własne:

a) zakładowy	12 000 000,—
b) zapasowy	4 260 000,—
c) inne rezerwy	2 610 000,—
d) fundusz amortyzacyjny	330 000,—
	19 200 000,—

Wkłady:

a) terminowe	11 587 440,73
b) a vista	6 892 503,14

Rachunki bieżące (saldo kredytowe)	12 941 296	84
Zobowiązania inkasowe	1 121	98
Redyskonto weksli	14 688 685	71
Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego	1 179 860	—
Banki krajowe	44 081	39
Banki zagraniczne	18 432 207	06
Procenty i prowizje	4 604 451	94
Rachunki Oddziałów	12 473 833	33
Różne rachunki	1 990 787	94
Zobowiązania z tyt. transakcji dewizowych na termin		
i reportowych	27 057 206	36
Odbiorcy	4 220 916	88
Dostawcy	3 563 588	17
Zyski z lat ubiegłych	501 592	48

Suma bilansowa:

Zobowiązania z tyt. udział. gwarancji	139 379 573	95
Różni za inkaso	10 899 483	35
	1 193 753	14
	151 472 810	44



NOWOCZESNIE WYPOSAŻONE WARSZTATY

przyjmują do remontu

SAMOCOHODY

WSZYSTKICH MAREK

Rzetelna praca
Dokładne kosztorysy
Punktualne wykonanie
Niskie ceny
Troskliwa obsługa

POZNAN

Grochowe Łąki 2

Naprzeciw Rzeźni Miejskiej

Telefon 50-44 dg 698

Kolonjalka

towarem urządzeniem

maglem mieszkaniem dwupokojowym czynsz 60.— dobrze zaprowadzona 800.—, Stawski, Poznań Sapiężyński 10b. zd 92 318

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienica tanio

maszynowa, trzypiętrowy narożnik na trzy ulice przy Parku Wilsona, dochód 9 000, okazja. Podział dzieci, pośrednicy wykluczeni. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 060

Willę

1 do 3 mieszkaniowa z ogrodem, wolna podatku, niedaleko tramwaju kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 974

Dom

Poznań, dwa pokoje kuchnia, obszerne, 5.800. — Dom Złociński, Szkolna 12. — zdg 92 392

Kamienica

składami wpiatw 50 000 dochód 16 000. Bloch, Aleje Marcinkowskie 15. — zdg 92 153

2. PIENIĄDZ

Wspólnik

do przedsiębiorstwa koncesjonowanego z Gdyni z kwotą ca 50 000 zł poszukuje „Inżynier”. Kurjer Poznański, Gdynia. — ng 5056

4. OSOBISTE

Fryzjerzy bacność!

Darmo sprzedaż poinwentarowa. Kto kupi aparat do trwałej ondulacji „Ika” otrzyma bezpłatnie według wyboru suszarkę, miszkę lub „Föhn” gratis. Tylko krótki czas. „Ika”. Wrocławskie 14. — zdg 92 271

6. OŻENKI

Wdowa

przystojna, posiadająca większe przedsiębiorstwo, szuka męża z gotówką około 5 000 zł. Panowie od lat 40 zechcą szczegółowe oferty złożyć do Kurjera Pozn. — zdg 91 504

Dwóch

kawalerów poszukuje inteligentnych panien do lat 25 celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 081

Kupiec

kawaler, lat 25, własny interes, wartości 8 tysięcy, miasto 4 tysiące mieszkaniów posłubi pannie. Traktuje się poważnie. Fotografic chętnie widziane. Łaskawe, szczegółowe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 92 434

7. SPRZEDAŻE

Pianino

okazyjnie krzyżowe, Meder Berlin, nowe, pierwszorządnej jakości na dołgodne warunki. Skład pianin, Podgórska 14. — zdg 91 733

Korzystnie do oddania

maszyna płaska, gilotylna, nożyce, perforująca, czcionki. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 91 241

Szafy, szafki biurowe

nowoczesne żaluzjowe. Skóra S-ka Al. Marcinkowskiego 23. — ng 4 549

Karnawał!

Na przyjęciach niezbędne są do zimnego bufetu noże i widelce ze stali nierdzewnej

Nie pokrzywa, nie bowiem planami przy używaniu octu, musztardy, majonezów itp. Wielki wybór po najniższych cenach poleca

Ed. Karge

Poznań, ul. Nowa 1/8. Przyjmuje asygnaty „Kredyt”. — zdg 578

Automatyczny

bilard!

Bile

najszlachetniejszy

materiał

(masa kościowa) znacznie

obniżona

cena sztuka

2,70

tylko Caesar

Mann

Rzeczypospolitej 6. — nr 4445

Westfalke

Wrocławskie 13 ślusarnia. — zdg 92 061

Pianino

krzyżowe zagraniczne. Marcina 15 — 5. — zdg 92 071

Fortepian

dobry sprzedam. Słowackiego 32 m. 2. — zdg 92 113

Restaurację-jadłodajnię

centrum miasta zaraz sprzedam. Zgłoszenia Strzelecka 32 jadłodajnia. — zdg 92 114

Wóz

szybki 2 1/2 ca. — sprzedam. Pałacza 75. — zdg 92 025

Tapczany

garnitury, materace poleca Banaś Kreta 23. — zdg 92 092

Cukiernię - kawiarnię

w bardzo dobrym punkcie Bydgoszczy, kompletnie zmechanizowana, sprzedam lub zamienię z dopłatą na realność ewtl. plac budowlany. Oferty pod Nr 15 800 Agencja Reklam. Prasowej — Bydgoszcz, Dworcowa 54. — ng 5963

Kawiarnię - cukiernię

najlepsze położenie śródmieścia Bydgoszczy, obszerne, zupełnie odnowione lokale, dobrze zaprowadzona i prosperująca z całkowitym solidnym urządzeniem wraz z mieszkaniem sprzedam za gotówkę albo zamienię na dom z składem lub na gospodarstwo. Oferty tylko poważnych refleksantów pod „S 602” do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 54. — ng 5964

Meble

poleca najtaniej

K. Bakoś,

Stary Rynek 51. — zdg 90 1012

Meble

najtaniej poleca

Baranowski

Poznań, Podgórska 13. — ng 20945

Radjo

trzylampkowe, futra, gramofon, składowe, rower, dywan tani, skład komisowy. Poznań, Klasztorna 7. — zdg 91 9767

Dźwignię

roczna (flaszczug) tani sprzedam. Solacka 6/8. — zdg 92 357

Kino

w Poznaniu korzystnie do nabycia. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 92 346

Pościel

nowa poduszki. Mińska 13. m. 11. — zdg 92 343

Willa Krynica

Zdrój jednopokojowa meblami, obszar, dwutysięczny 19.500.—

Parcele

czterytysięczna Solacz 19.000 tysiącmetrowa Łazarz, Łukaszewicz 6.000 sprzedam. Zamienię na dom Poznań, przejmę dług amortyzacyjny. Dukiwicz Administracja Domów. Poznań, Chwaliszewo 70. — ng 2611-53.270

Ogrodnictwo

8 morgowe zabudowa iami korzystnie sprzedam. Machnikowska Bydgoszcz Toruńska 71. — ng 92 326

Wózek

dzieci sprzedam. zgłoszenia 2-3. Matejki 36. m. 17. — zdg 92 397

Kolonjalkę

sprzedam spieszenie. Mostowa 17. — zdg 92 335

Urządzenie

składowe każdej branży, stoły, gablotki. Dąbrowskiego 94. — zdg 92 299

Motor

syst. Deutz 6-8 K M na gaz świetlny kompletny z transmisją sprzedam Zarząd Miejski w Kępie. — ng 757

Maszyna

śluszkowa 50 — Świętosławska 8. m. 4. — zdg 92 161

Harmonjum

tanie. Podgórska 14 skład instrumentów. — zdg 92 144

Tatra

6 osobowa limuzyna. Portier, Jeżycka 42 a. — zdg 92 358

Pianino

Półwiejska 11 — 12. — zdg 92 257

Maszyna

czółenkowa, wysokoramienna zł 55.— skład maszyn św. Marcina 13. — zdg 92 237

Pianino

Stroma 24. Gerlach. — zdg 92 233

Żelazka

fryzjerskie sprzedam. Focha 93 Bocian. — ng 731

Kolonjalny

delikatesowy, mieszkanie, korzystnie, dobrze zaprowadzony, powód choroby. Adres Kurjer Pozn. zdg 92 239

Kiosk

5x4 Adres Kurjer Pozn. zdg 92 218

Skład

cukierków mieszkaniem. Adres Kurjer Pozn. zdg 92 204

Skład

cukierków delikatesów centrum zaprowadzony zaraz tani. Wrocławskie 30. — zdg 92 338

Dywan

kanapa. Matejki 38 — 14. — zdg 92 382

11. KUPNA

10 konny

motor elektryczny na prąd stały — 220 volt. nowy lub używany w pierwszorzędnym stanie poszukiwany. Wyczerpujące oferty Kurjer Pozn. zdg 91 609

Dywan

3x4 kupie. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 91 797

Browning

mały kupie. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 91 973

Maszynę

do szycia Singera, używaną, podać rok budowy, cenę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 965

Buldoga rasowego

ostrego poszukuje zaraz Mańczyński. Obr. — zdg 92 304

Gniotownik

(Kollergang) o wydajności 4-7 ton na godz. kupie — a gotówkę. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 92 323

Do

100 okien inspektowych, najchętniej używanych kupimy. — Zgłoszenia Składnica Majetności Nowawies. Poznań Kraszewskiego 16. — zdg 91 000

3 pokoje

kuchnia wynajmie przy Klemensa Janickiego 19 (Jeżyce), przy stanek, el. Aleje Żeromskiego. — zdg 92 345

Poszukuje

sie 2 surowych psów do stróżowania (wilczury lub owczarki). Zgłoszenia Kurjer Pozn. — zdg 92 329

Kupię

basy, beben i trabkę za gotówkę. Kalinowski, Wrocławskie 9 sklep wyrobów tytoniowych. — zdg 92 173

Wóz

rzeźnicki kupie. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 92 143

Suszarnię elektryczną

tylko w pierwszorzędnym stanie kupie. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 92 196

Samochód

w dobrym stanie czteropokojowy, kupimy. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 92 302

Kupię

motor elektryczny 2 — 3 H. P. mało używany prąd zmienny — 220 volt. Ign. Dukiwicz, Znln. — ng 5 937

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe

komf i piętro odnowione wynajmę pewnemu płatnikowi. Marsz. Focha 29. — zdg 90 700

2

pokoje z kuchnią miesięcznie 50 złotych ulica Makowa 7. Debiec. Informacje stróż Konens. — zdg 91 986

Próżny

pokój samotnemu urzędnikowi (śródmieście), gospodarz Adres Kurjer Pozn. zdg 92 098

Pokój

próżny i piętro cele handlowe — osobie samotnej na mieszkanie wynajmę. Ratajczaka 14 m. 18. — zdg 91 998

Dwupokojowe

zaraz. Lanowa 15a, Sołtyśiak. — zdg 92 339

Czteropokojowe

komfort 75.— dwupokojowe 40.— jednopokojowe 25.— Informacje Zielona 3 — 21. — zdg 92 333

Trzypokojowe

komfort Plac Nowomiejski. dwupokojowe Podgórska. Informacje Stawski. Sapiężyński 10b. — zdg 92 331

Dwupokojowe

łazienka blisko centrum bezdzietnym, rok zgóry, zwrot 200. Wrocławskie 30. — zdg 92 143

7

pokój wysoki parter 150 (ustaw. 185). 7 pokoi i piętro 170 (ustaw. 205) komfort. Chelmońskiego 9. — zdg 92 240

Próżny

bezdzielnemu Dąbrowski 2 m. 24. — zdg 92 236

Trzypokojowe

Nowomiejski. Informacje Piekary 26. m. 2. — zdg 92 269

Pokój

kuchnia 20 złotych Pokój kuchnia rok zgóry Zgłoszenia Kubiak plac Sapiężyński 3. mieszkanie 8. — zdg 92 261

13. SZUKA MIESZK.

Urządnic

na wyższym poważnym stanowisku, poszukuje komfortowego 3-cio pokojowego mieszkania, najchętniej Łazarz Jeżyce. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 91 990

2

pokoje kuchnia okolica Śródka. Chwaliszewo, rok zgóry, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 92 064

Mieszkania

Frontowy
Rynek Wilecki 67, m. 9.
zdg 92 095

Parterowy
frontowy zaraz, Rybaki 22, prawo
zdg 92 097

Kossaka
21 — 3, czysty, ciepły.
zdg 91 970

Pokój
Śniadeckich 3 — 6.
zdg 91 966

Sympatyczny
25 urzędnicze, Łakowa 15 — 6.
zdg 91 956

Pokój
czysty, elektryczność, przystanek 3 i 6, Grunwaldzka 20a, m. 8, 10-12; 4-6.
zdg 91 950

Piękne
I piętrze, łazienka, elektryczność, solidnym urzędniczym.
Strusia 8, m. 3.
zdg 92 054

Dwuosobowy
Focha 55, m. 6.
zdg 92 053

Frontowy
czysty elektryczność Jackowskiego 40, m. 8.
zdg 91 507

Niekrepujący
Piekary 7 — 9.
zdg 92 159

Umeblowany
Umińskiego 25 — 14.
zdg 92 102

Zupełnie
niekrepujący Chwaliszewo 25 — m. 2.
zdg 92 103

Pokój
używaniem kuchni, Półwiejska 5, m. 19.
zdg 92 106

Dwuosobowy
Wielka 23 — 12.
zdg 92 108

Ratajczaka
15 — 4.
zdg 92 109

Wspólny
panom 12 zł. Wrocławzka 14, m. 17.
zdg 92 280

Pokój
Działyskich 6, m. 10.
zdg 92 279

Pokój
z klatki panu na stanowisku.
Jasna 12 — 8.
zdg 92 275

Pokoik
Matejki 39 — 7.
zdg 92 274

Słoneczny
niekrepujący, Kantaka 5, m. 13.
zdg 92 273

Mały
przechodni, centralne, Młyńska 3, mieszkanie 2.
zdg 92 270

3 Maja
6, m. 9.
zdg 92 269

Chelmońskiego
20-4 dwuosobowy wygodami.
zdg 92 267

Małżeństwo
używaniem kuchni, Kozia 8 — Praszalnia.
zdg 92 264

Centralne
u samotnej, Kramarska 27 — 17.
zdg 92 263

Kręta
5, m. 6, telefon.
zdg 92 365

Centralne
Śniadeckich 18 — 8.
zdg 92 361

Pokój
panu, Wrocławzka 1, II piętro.
zdg 92 362

Próżny
wynajmę tanio, Polna 21 — 5.
zdg 92 321

Tylnie Chwaliszewo
12 — 15.
zdg 92 308

Panu, panom
utrzymaniu lub bez, Szwaibarska 16, m. 19.
zdg 92 306

Panienkom
wspólny, Strzelecka 31 — 11.
zdg 92 353

Młyńska
5 — 9.
zdg 92 349

Słowackiego
29 — 10.
zdg 92 348

Słowackiego
33, m. 6 czysty, ciepły z utrzymaniem.
zdg 92 347

Szymańskiego
9 — 9.
zdg 92 337

Pokoik
Józefa 9 — 13, podw.
zdg 92 338

Przyjezdnym
Nowy Rynek 5 — 3.
zdg 92 336

Wyspiańskiego
14 — 6.
zdg 92 332

Dobrze
umeblowany u samotnej, Piekary 8a — 34.
zdg 92 330

Pokój
panu, Strzelecka 3 — 10.
zdg 92 327

Długa
8, m. 13.
zdg 92 326

Umeblowany
wynajmę, Wyzłowa 5 — 1.
zdg 92 324

Góra Przemysława
4, I, panu, wygodny, telefon.
zdg 92 186

Dla
inteligentnych pań lub małżeństwa u samotnej, Wielkie Garbary 1, m. 12.
zdg 92 187

Panienkom
Zydowska 5 — 16.
zdg 92 185

Kręta
22, m. 8, inteligentnym obiadam lub bez.
zdg 92 184

Pokój
lepszy Ratajczaka 11, m. 45, I.
zdg 92 179

Dwuosobowy
Zupańskiego 19 — 12.
zdg 92 174

Niekrepujący
Rybaki 20a, m. 8.
zdg 92 172

Aleje
Marcinkowskiego 20 — 36, trłny dom.
zdg 92 165

Świętokrzyski
3 — 12 skromniejszy, solidnym, ewentualnie dwuosobowy.
zdg 92 156

Panu
Woźna 13a, m. 7.
zdg 92 151

Pokoik
Strumykowa 38 — 7.
zdg 92 141

Mickiewicza
3, mieszka. 9.
zdg 92 355

Duży
ewentualnie dwuosobowy, Marcina 16/17 — 9.
zdg 92 260

Pokój
Pocztowa 22, m. 9.
zdg 92 259

Pokoik
skromny, używaniem salonu, Pocztowa 31a — 12.
zdg 92 255

Czysty
Waly Król. Jadwigi 2 — 3.
zdg 92 253

Elegancki
Ratajczaka 11a — 102.
zdg 92 252

Słoneczny
ciepły, panom, Kanałowa 8 — 15.
zdg 92 248

Pokój
pani, Sienna 4, m. 11.
zdg 92 247

Wspólny
W. Garbary 43, m. 5.
zdg 92 243

Pokój
miły Górna Włda 3, m. 21.
zdg 92 241

Wielka
18 — 12a łazienka elektrycznością.
zdg 92 239

Pokoik
Waly Królowej Jadwigi 7 — 20, 4 — 8.
zdg 92 235

Pokój
elektryczność, Zupańskiego 2a, parter lewo.
zdg 92 233

Dwuosobowy
Woźna 5 — 5.
zdg 92 231

Ogrodowa
12, m. 11.
zdg 92 230

Panu
16, Marsz. Focha 84 — 9.
zdg 92 227

Frontowy
elektryczność, łazienka, Szewska 20 — 6.
zdg 92 228

Pokój
wolny, Działyskich 8, m. 7.
zdg 92 225

Klatka
niekrepujący, elektryczność, Zupańskiego 21 — 10.
zdg 92 221

Pokoik
Poznańska 26 — 9.
zdg 92 297

Kraszewskiego
8 — 21.
zdg 92 296

Słowackiego
34 — 5, panom.
zdg 92 295

Jasna
12 — 3 panu na stanowisku.
zdg 92 294

Czysty
Kraszewskiego 4 — 8.
zdg 92 293

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 62 — 5.
zdg 92 287

Frontowy
elektryka, telefon, solidnym, Dąbrowskiego 25a — 3.
zdg 92 290

Kochanowskiego
5-7 dwuosobowy, obiady.
zdg 92 139

Matejki
2 — 2.
zdg 92 138

Wspólny
dla pana Grobla 17 — 14.
zdg 92 137

Ratajczaka
31 — 5 jedno, dwuosobowy, mały skromny, panienice.
zdg 92 136

Pan
św. Marcin 48 — 17.
zdg 92 134

Pokój
umeblowany, Mostowa 37, m. 11.
zdg 92 217

Kopernika
3-5 frontowy.
zdg 92 216

Panom
wspólny z klatki I, Kanałowa 15, m. 12.
zdg 92 215

2
panom, Długa 10 — 3.
zdg 92 213

Czysty
słoneczny, Grunwaldzka 23 — 7.
zdg 92 207

1 — 2
osobowy, niekrepujący Plac Kołłąckich 5, m. 2.
zdg 92 208

Panu
na stanowisku 1-2 pokoje niekrepujące, eleg. Ratajczaka 11a, m. 84.
zdg 92 210

Pokoik
Łakowa 9 — 10.
zdg 92 202

Jasna
8-2 na dwie osoby, dwa pokoje.
zdg 92 200

Frontowy
27 Grudnia 4, m. 6.
zdg 92 197

Elegancki
Mielżyńskiego 28, m. 3.
zdg 92 195

Duży
słoneczny, mniejszy, Dąbrowskiego 23, m. 8.
zdg 92 303

Elegancki
niekrepujący, Waly Jana III, 11, mieszkanie 4.
zdg 92 301

Niekrepujący
Półwiejska 38, m. 5.
zdg 92 285

Ładny
frontowy tanio, Łazarz, Strusia 10 — 8.
zdg 92 300

Pokój
Poplińskich 2 — 2.
zdg 92 378

Pani
pokój elegancki, Ratajczaka 9-7.
zdg 92 376

Pokój
korzystnie, plac Nowomiejski 5, m. 30, trzecie wejście ogrodowe.
zdg 92 375

Centrum
Wrocławzka 56 — 5 panu.
zdg 92 372

Niekrepujący
Wielkie Garbary 18 — 13.
zdg 92 371

Panu
Strusia 3a — 3.
zdg 92 367

Kręta
6, m. 2.
zdg 92 390

Miły
Strzelecka 3b, m. 6.
zdg 92 389

Ładny
Wielkie Garbary 33 — 11.
zdg 92 387

Grotgera
14 — 3.
zdg 92 381

Słoneczne
(utrzymaniem) pianino, Półwiejska 2 — 6.
zdg 92 379

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
niekrepującego, niedrogi, przyjezdny, Oferty Kurjer Poznański zdg 91 972

Na
parterze I p, 15 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 963

17. LOKALE

Szukam
suterenu na warsztat, 20, miesięcznie od gospodarza, Oferty Kurjer Poznański zdg 92 001

Składu
mieszkaniem niedrogiemu branze obniżenia poszukuje od marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 010/20

Ubikacje
handlowe w suterenu od gospodarza, Jasna 12 — 8.
zdg 92 276

Skład
obszerna ubikacja do wynajęcia, Dąbrowskiego 3, mieszka. 9, tel. 73-73.
zdg 92 359

18. DZIERŻAWY

Poszukuje
dzierżawy młyna o przemiale 5 do 10 tonn w dobrej okolicy. Przyśpiadek do spółki, przyjmie młyn w zarząd za kaucją. Oferty proszę do Kurjera Pozn. pod zdg 91 924

Ogród
wycieczkowy, nowo założony nad Wartą, oraz przystanek kajakowa za kaucją do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 002

22. ZGUBY

Zegarek
łańcuszkiem naszyjnik medalika młodym wczoraj między Wilsona Bukowska. Znalazcę wynagrodzę. Waly Leszczyńskiego 6, portierka gmachu II.
zdg 92 256

23. ROZMAITE

Naprawa wag
Jankowiak, teraz Strzelecka 15, telefon 5342.
zdg 90 655

Księgowość
rzemieślnikom, kupcom zakłada prowadzi Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 623

Akuszka
Strzelecka 2, przy świetłokryskim przyjmuje, udziela porady, pomocy.
zdg 87 062

Przeprowadzki
zwiększ korzystnie, Półwiejska 18, telefon 2946.
zdg 92 219 20

Przepisywania
maszyna najtańszej, Szkolna 12.
zdg 92 305

Mereżka
10 groszy, Płisowane okretka 8 groszy, Dziurki 1 grosz wykonuje Poznań, Wroniecka 19, m. 11.
zdg 92 265

24. NAUKA

Nowy kurs języka angielskiego
rozpocznie 1 lutego, Dr. Arend, Działyskich 6.
Pg 2125-53, 142

Korepetytor
zdolny, łacina, Błażeja Winklera 22.
zdg 92 083

Łaciny
greckiego udziela tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 968

Francuskiego
angielskiego, niemieckiego, włoskiego udziela tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 967

Kroju, szycia
wyuczam. Warunki korzystne. Klawiterowa, Marii Magdaleny 1, dg 5412

Górka wdowy
wojennej, lat 22 poszukuje posady pielęgniarzki, wychowawczyni, pisze również na maszynie. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Kolo Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94.
zdg 92 312/13

Szukam
konwersacji francuskiej, niemieckiej. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 363

Początkujących
lekcyj języka francuskiego, niemieckiego, poprawnej pisowni polskiej udzielam 6 zł miesięcznie. Pomoc w lekcjach do III kl. gimn. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 92 311

Lekcje
rysunków malarstwa, Sew. Mielżyńskiego 26, III, Bukowski, artysta malarz.
zdg 92 352

25. MUZYKA

Lekcje
gry na fortepianie. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, dom narożnikowy.
zdg 91 975

Lekcje
fortepianu 6— (ćwiczeniami). W. Garbary 39 — 14.
zdg 91 605

Początkującym
gry fortepianowej skutecznie szybkie postępy, 6 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 92 310

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 50 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Fryzjer
damski, siła pierwszorzędna szuka odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 034

Uczniemu chłopca
pilnego sumiennego polecam do wszystkiego ewtl. z rowerem. — Józef Rogoziński, plac Sapieżyński 4, telefon 12-25.
dg 697

Ekspedjentka
biegła skromna pracowita branze spożywczej pomoc domowa — początkująca rzeźnictwie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 251

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 1. lutego.

6.30 audycja poranna: 12.03 dziennik południowy: 12.15 przegląd prasy rolniczej: 12.25 koncert orkiestry kameralnej z Wilna: 13.25 chwila gospodarstwa domowego: 14.30 orkiestra pracowników dyr. tramwajów i autobusów miejskich: 15.00 „Zona kamienna” — klechda Artura Górskiego: 15.15 nasz handel morski: 16.00 lekcja języka francuskiego: 16.15 „Muzykantom wstęp wzbroniony” — słuchowisko dla dzieci: 16.45 gala Polska śpiewa: 17.00 transmisja nabożeństwa z Ostrzy Brama kazarie na tem. „Matka Odkupiciela” wyl. ks. Al. Lubbecki: 19.40 wiadomości sportowe — ogóln.: 19.50 przemówienie prezesa Nalw. Tryb. Admin. dr. Br. Helezyńskiego z „W. dniu imienin Prezydenta Rzpl. 20.00 koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udz. Eug. Mossakowskiego (śpiew): 20.45 dziennik wieczorny: 20.55 obrazki z Polski współczesnej: 21.00 audycja dla Polaków z zagranicy „Uśmiech z kraju”: 21.30 „Wesoła Srebrna”: 22.00 wieczór operetkowy w wyk. ork. P. R. z udz. M. Karwowskiej, J. Popławskiego i Półwiejskiego kwartetu wokalnego P. R.

Niedziela, 2. stycznia.

9.00 audycja poranna: 10.00 transm. nabożeństwa — kościoła św. Jana w Toruniu. Chór św. Cecylii odśpiewa msze Lachmanna i offertorium ks. Gieburowskiego: „Wspomnienie wiernych”. Kazanie wyl. ks. prof. dr. Jan Salamucha: 12.15 poranek symf. ze Lwowa. Ork. pod dyr. Józefa Lehrera. Delive Aramovici (fort.), oraz połączone chóry meskie. W programie: Mieczysława Soltysa: On wiesz kresowa — wyk. ork. Rachmaninowa: koncert fort. c-moll op. 18. Zoltan Kodaly: Taniec Marokese. Pr. Liszt: „Faustymonia” na chóry i orkiestrę. W programie Fryderyka Schillera „Święt Fieska w Genui”: 14.00 „Zachowane nozory” — humoreska W. W. Jacoba: przeład Czesława Jastrzebiec — K. -owski. 15.25 „Na wsi za sto lat” — żartobliwe słuchowisko wiersze red. Ant. Zachemskiego (nowotłózenie). (Łódź, Poznań i Wilno nadają aud. lokalne): 16.00 „Na Gromniczną” — opowiadanie Ewy Zarembiny dla dzieci: 16.15 Henryk Melcer: Sonata skrzypcowa G-dur w wykonaniu Lidii Kmitowej (skrzypce) i Jerzego Lefelada (fortepian): 16.45 „Gala Polska śpiewa”, koncert w wykonaniu chóru meskiego Hutny „Baldon” pod dyr. Józefa Jasionka (z Katowic): 17.00 muzyka taneczna w wyk. zesp. Franciszka Witkowskiego: 17.40 „Warszawska miazka regionalna”: 17.55 zagadka muzyczna z nagrodami: „Zadani co lub kto?”: 18.30 słuchowisko oryginalne Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej o t. „Biedna młodość” (wznowienie): 19.45 „Co czytać?”: 20.00 koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzej

Nasz Biały Tydzień
bije rekord niskich cen

BIELIZNA dla Pań, Panów i dzieci.
PLÓTNA wszelk. rodzaju,
FIRANY - koldry - wyprawy
PONCZOCHY, rękawiczki

J. SCHUBERT
Fabryka Bielizny
Dom Piłocien
Poznań, Stary Rynek 76
Dom Czerwony naprzeciw odwachu
obok Apteki pod Lwem
Pz 2 131 4 85

Uczeń
rzeźnicki poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 842

Młynarz
kawaler szuka posady od 1. 2. Bielawski, Witkowo, Dworcowa 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 370

Zamiejscowa
uczeiwa służąca z praniem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 995

Poszukuje
posługi lub stałego prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 062

Posługaczka
uczeiwa poleceniem poszukuje miejsca przed południem. Marsz. Focha 47 m. 2. zdg 92 068

Szukam
posady do wszystkich bez gotowania, znam język niemiecki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 074

Student
szuka jakiegokolwiek zajęcia doręczyci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 076

Kto
szlachetnych osób zatrudni inteligentnego młodzieńca lat 20. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 069

TEATRY

TEATR POLSKI: Piątek, 31. 1. „Bolesław Śmiały”, przedstaw. popularne, ceny do 50% niższe. Sobota, 1. 2. „Szesnastolatka”.

TEATR WIELKI (Opera): Piątek, 31. 1. Rose-Marie. Sobota, 1. 2. „Tosca” ze Stani Zawadzka i Wiktor Bręg.

Niedziela, 2. 2. o godzinie 15: „Straszny Dwór” po cenach popularnych od 50 gr. do 2,— zł.

Niedziela, 2. 2. o godzinie 20: „Rose-Marie”.

TEATR WIELKI — KONCERTY SYMFONICZNE: Wtorek, 4. 2. VIII koncert symfoniczny. Dyrygent: Feliks Nowowiejski, solista: Raoul Koczalski — fortepian.

TEATR NOWY: Piątek, 31. 1. „To więcej niż miłość”. Sobota, 1. 2. To więcej niż miłość.

KINA

Poznań, piątek, 31. 1. **ALKAZAR:** „Pożar nad Wołą”.

APOLLO: „Dodek na froncie”.

CORSO: „Dwa oblicza”.

GONG: „Sobowótór Królewski”.

GWIAZDA: „Wacusz”.

METROPOLIS: „Tajemnica czarnego pokoju”.

OSWIATOWE T. C. L.: „Wiejskie nastroje” oraz „Eskimo”.

RENAISSANCE: „Remo Satan” oraz „Przybłęda”.

SŁONCE: „Bohater mimowoli”.

SFINKS: Czerwona Dama.

SWIT: „Walcze o życie”.

TECZA-Lazarz: „Jaśnie Pan Szofer”.

TECZA-Wilda: „Dziewczęta w mundurkach”.

WILSONA: Mała Mateczka.

Posługi
całodziennej poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 072

500 zł
dam za otrzymanie posady w przemyśle drzewnym. moze złożyć większą kaucję. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 92 073

Kawaler
solidny, sumienny z rowerem poszukuje posady z kaucją bankowa 150.—. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 078

Dziewczę
uczeiwa poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 079

Rządca
na niewypowiedzianem samodzielnym stanowisku oparty na najlepszych referencjach szuka od 1. 7. ewentualnie rychłej stosownej posady. Wiek średni. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 92 117

Dziewczyna
gotowaniem do wszelkich prac szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 124

Dziewczyna
młodsza do wszystkich prac domowych szuka posady polecenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 158

Pracznica
szuka prania, posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 010

Pracznica
szuka prania za pokój. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 006

1 000 zł
kaucji złoży kawaler za otrzymanie posady inkasenta, magazyniera lub innej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 089

Ogrodnik
z dobrą świadectwami przyjmie posadę, najchętniej do wili. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 92 093

Pani
która zarządzała domem przez 9 lat u samotnego doktora spowodu jego śmierci poszukuje posady. Dobre referencje lub kaucja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 096

Fryzjerka
kursistka poszukuje dalszej praktyki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 089

Krawcowa
poszukuje posady podreżnej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 100

Dziewczyna
skromna, uczeiwa do wszystkiego poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 101

Dziewczyna
uczeiwa, samodzielna, gotowaniem poszukuje posady dwóch trzech osób, pierwszego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 984

Reemigrantka
z Francji, która prowadziła biuro korespondencji polsko-niemieckiej szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia przyjmie Opieka Polska nad Rodakami, Al. Marcinkowskiego 7. zdg 91 979

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem do wszystkiego, uczeiwa, rzetelna, czysta, pracowita szuka posady w lepszym domu do starszego Państwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 969

Robotnik
poszukuje jakiegokolwiek pracy z gwarancją. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 960

Ogrodnik
młodszy przyjmie posadę od zaraz, polecenia dobre. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 958

Dziewczyna
z Malopolski poszukuje pracy do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 955

Posługi
przed południem poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 050

Uczeń
pragnie się wyuczyć cukiernictwa naukę zapłaci. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 92 047

Uczniwa
czysta przyjmie posadę z gotowaniem — bez lub przychodnią. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 044

Poszukuje
posługi lub prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 041

Poszukuje
jakiegokolwiek stałej posady w poważnej firmie, kaucja bankowa 500. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 015/6

Robotnik
ze wsi szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 042/3

Sierota
ze wsi, początkująca, uczeiwa, zwinna, szuka posady do skromnego domu zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 104

Uczniwa
posługaczka szuka posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 105

Osoba
religijna, czysta, uczeiwa, lat 28, szuka posady u dwojga osób, starszej Pani, grzecznych dzieci. Zajmie się małym gospodarstwem w interesie. Posadę przyjmie w domu skromnym i religijnym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 110

Dziewczyna
młodsza szuka posady, najchętniej Jeżyce lub prowincja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 111

Bufetowa
młodsza, dobre polecenia szuka posady. Złoży kaucję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 266

Dziewczyna
młoda, uczeiwa szuka posady do wszystkiego z cościolką gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 265

Młoda
uczeiwa i czysta poszukuje posady początkującej pokojowej lub samotnej osoby zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 356

Od roku 1928 istniejący
magazyn zegarków
przy Parku Wilsona
przenoszę
z dniem 1-go lutego 1936

do odnowionego domu Bratniej Pomocy Uniw. Pozn.

Aleja Marsz. Piłsudskiego 7

Rzetelną fachową obsługą oraz przystępnymi cenami
pragnę nadal służyć Szan. Klienteli i proszę o łaskawe
poparcie.

Jan Gąsiorowski
dyplom. mistrz zegarmistrzowski.

Szukam
posługi przed południem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 341

Poszukuje
posady ucznia branży cukierniczej. Mam 2 klasy szkoły handlowej w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 92 311.

Elektromonter
obeznany z motorem na gaz, ropę, lokomobile parowa poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Siaraków n/W. zdg 5948

Sierota
młoda, z ładnym charakterem pisma, pisze na maszynie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 254

Szukam
posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 883

Panienska
do dzieci poszukuje posady w lepszym domu. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 91 865

Kucharka
samodzielna do jadłodajni szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 912

Panna
znająca szycie, robotki szuka posady do dzieci zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 888

Poszukuje
posługi na do południa lub po południu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 560

Szukam
posługi z praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 570

Panienska
inteligentna poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 582

Służąca
poszukuje posady cościolką gotowaniem praniem zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 493

Dziewczyna
wiejska, uczeiwa do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 540

Dziewczyna
uczeiwa poszukuje posługi lub prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 549

Posługaczka
uczeiwa, rzetelna, poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 535

Poszukuje
posługi za pokój od 1 lutego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 537

Gospodyni
z dobrem gotowaniem pieczeniem samodzielną, lat 32, poszukuje posady na majątku lub probostwie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 646

Dziewczyna
poszukuje posady od 1 do dwóch lub jednej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 503

Artykuły
szkolne, biurowe, zastępstwo — akwizycje, sprzedaż oborne natchmian. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 91 500

Posadę stróża
dominialnego względnie połowego przyjmie od kwietnia uczeiwa, trzeźwy i pilny, 6 lat połowym, 2 lata stróżem dominialnym. Łaskawe zgłoszenia Agencja Kurjera Pozn., Kostrzyn. zdg 5290

Młoda biuralistka
z praktyką, pisząca na maszynie, biegle stenografująca, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 830

Dziewczyna
poszukuje posady od zaraz z gotowaniem albo posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 827

Ekspedjentka
do składu kolonialnego z pomocą w domu szuka posady od zaraz Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 91 616

do lat 24 poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 91 190. Nie odpowiada się na oferty nieuwzględnione. zdg 91 190

Fryzjerka
pensja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 155

Sierota
młodsza przychodnia. Górna Włda 17 m. 11. zdg 92 262

Fryzjer
ondulacja lub fryzjerka. Chwaliszewo 58/59. zdg 92 234

Korespondenta handlowego
do lat 24 poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 91 190. Nie odpowiada się na oferty nieuwzględnione. zdg 91 190

Kucharka
z dobrem gotowaniem, z dobrem poleceniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 822

Posługaczka
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 820

Służąca
szuka pracy od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 559

Prośba
do P. P. posiadaczy ziemskich. Urzędnik gospodarczy lat 35, żonaty, energiczny rolnik i zamiłowany hodowca inwentarza, czynny członek i organizator S. N. prosi o udzielenie jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 90 793

Mężatka
uczeiwa poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 863

Chłopak
lat 15 szuka jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 602

27. WOLNE MIEJSCA
Kasjerki kwalifikowanej w prowadzeniu ksiąg rolniczych poszukuje od 1. 4. 36 Maj. Niechcąc nowo. Uwzględnienie się tylko pierwszorzędne zgłoszenia. zdg 91 926

Posługaczka
czysta. Kolejowa 49 parter prawo od 6-tej. zdg 92 080

Służąca
do wszelkich prac domowych — praniem gotowaniem zaraz. św. Marcina 26 m. 5. zdg 92 164

Dziewczę
do krótkich towarów z Szkoła Handlowa. Zgłoszenia życiorys, ul. Rolna 17, niedziela 2-4 zdg 92 022

Górnoślaska kopalnia węgla
poszukuje sprzedawców (podróżujących) na poszczególnie powiaty województwa poznańskiego. Gwarancja pożądana. Szczegółowe oferty nadsyłać należy do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zg 760

Posługa
z poleceniami, Matejki 68, m. 1. zdg 92 277

Kelner
do restauracji z kaucją 200 zł zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 278

Fryzjer
Poznańska 26. zdg 92 307

Bufetowa
młodsza zaraz z obsługą gości. — W. Garbary 37. zdg 92 354

Fryzjer
damski. Al. Piłsudskiego 5. zdg 92 340

Fryzjer
pomocnik na wypomóżkę. Dąbrowskiego 4. zdg 92 189

KOLA ERBE
przy zmęczeniu
fizycznym i umysłowym

nr 4 560/1

Starszy
praktykant lub młodsza siła kupiecka może się zgłosić z podaniem wymaganego wynagrodzenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 205

Kucharka
początkująca może się zgłosić. — Dąbrowskiego 33. restauracja zdg 92 201

Służąca
Wielkie Garbary 29 — 11 zdg 92 281

Przychodnia
do dzieci i lekkich prac domowych. Górna Włda 73, m. 6. zdg 92 391

Wypomóżka
na soboty rzeźnictwo zaraz. — Wodna 9. zdg 92 370

Woźnica
do rozwożenia pieczywa, który już był w posadzie potrzebny zaraz. Zaremba, Górna Włda 48. zdg 92 883

Fryzjerka
pensja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 155

Sierota
młodsza przychodnia. Górna Włda 17 m. 11. zdg 92 262

Fryzjer
ondulacja lub fryzjerka. Chwaliszewo 58/59. zdg 92 234

Korespondenta handlowego
do lat 24 poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 91 190. Nie odpowiada się na oferty nieuwzględnione. zdg 91 190

Przedstawiciel
branży bielizny damskiej, męskiej poszukiwany. Adres Kurjer Pozn. zdg 92 300

Domokrążni
na bieliznę damską, męską poszukiwani. Adres Kurjer Pozn. zdg 92 298

Dziewczyna
młodsza do wszystkiego. Kawiarnia Dąbrowskiego 49. zdg 92 291

Uczennice
przyjmie roczną naukę Pracownia Sukien, Słowackiego 38 — 9a zdg 92 129

Uczeń
elektromechanik potrzebny. Rynek Łazarski 18. zdg 92 188

Dziewczyna
praniem bez spania. Wielka 16 — m. 3. zdg 92 187

Służąca
gotowaniem, praniem, świadczeniem, referencje, może się zgłosić. Matejki 50, m. 10 między 5 a 7. zdg 92 183

Fryzjerka
działa zaraz. Wielkie Garbary 32. zdg 92 169

Technik - hydromik
potrzebny zaraz z dłuższą praktyką w kalkulacji, kanalizacji, wodociągów i centralnego ogrzewania, wykonywacz również rysunki, zdolny do zawierania transakcji na powyższe roboty. Zgłoszenia z podaniem pensji oraz odnośnymi świadectwami kierować: A. Guzman, Gdynia, Warszawska 44. n. 5957

Niani
młodej do dwóch małych dziewczyn, z dobrą maszyną, poszukuje od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 635

Humor zagraniczny



— Mamusi, powiedz tatusiowi, żeby mnie poniósł trochę...

(Tribuna — Rzym). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter**

— co ubranie — to **Edmund Rychter**

— co palto — to **Edmund Rychter**

Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata

na miesiąc luty 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr. Wyższe. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do g. 11.00, większe według możliwości. Drobną ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówki); słowo nagłówek, (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada. P. K. O. Poznań nr. 200.149